

Rozpoczynamy naszą coroczną akcję „**SPOTKAJMY SIĘ NAD WODĄ**”
4 lipca szukajcie nas w Okunince nad Jeziorem Białym

W PROGRAMIE LICZNE ZABAWY I KONKURSY
GŁÓWNA NAGRODA – KAJAK O WARTOŚCI 3.000 ZŁ

3
STRONA



PIĄTEK-CZWARTEK
3-9 LIPCA 2026

Cena 5,90 zł
(w tym 8% VAT)

Rok XXXII Nr 27 (7959)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

Redaguje: Zespół

Następny numer ukazuje się
w piątek 10 lipca 2026 r.

MAGAZYN dziennik WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

Tragiczny początek wakacji

Zaledwie tydzień od rozpoczęcia wakacji na Lubelszczyźnie doszło już do serii tragicznych zdarzeń nad wodą. Od końca czerwca życie straciły trzy osoby – 23-latek w powiecie puławskim, 61-latek nad jeziorem Gumienek oraz 22-latek na zalewie miejskim w Zamościu

NIE WYPŁYNAŁ W PIASKARNI

Do pierwszej tragedii doszło 28 czerwca na zbiorniku Piaskarnia koło Gołębia. Około godziny 17 świadkowie zauważyli, że jeden z kąpielących się mężczyzn zbyt długo nie wypływa na powierzchnię. Natychmiast wezwali pomoc i sami rozpoczęli poszukiwania. Z uwagi na znaczną głębokość zbiornika wyciążenie 23-letniego mieszkańca powiatu puławskiego zajęło kilkanaście minut. Strażacy przeprowadzili resuscytację krążeniowo-oddechową, a następnie przekazali poszkodowanego zespołowi ratownictwa medycznego. Mężczyzna trafił do szpitala w Puławach, gdzie lekarze walczyli o jego życie. Niestety, zmarł mimo podjętego leczenia.

Piaskarnia jest nieczynnym wyrobiskiem po kopalni piasku i od lat uchodzi za jeden z najbardziej niebezpiecznych akwenów w regionie. To pierwsza ofiara utonięcia w powiecie puławskim w tym roku.

ŚMIERTELNY SKOK...

Kolejna tragedia wydarzyła się wieczorem 28 czerwca nad jeziorem Gumienek w gminie Uścimów. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, 61-letni mieszkaniec powiatu lubartowskiego podczas wypoczynku skoczył z pomostu do wody i nie wy-



NA STR. 6 O BEZPIECZEŃSTWIE
NAD WODĄ MÓWI ROBERT
WAWRUCH, PRZES REJONOWEGO
WOPR W LUBLINIE

FOT. KMP ZAMOŚĆ

plnął na powierzchnię. Na miejsce skierowano strażaków, policję oraz zespół ratownictwa medycznego. Po wydobyciu mężczyzny z wody rozpoczęto reanimację, jednak lekarz stwierdził zgon. Okoliczności zdarzenia wyjaśniają policjanci pod nadzorem prokuratury.

ŚMIERTELNY ZJAZD...

Do trzeciego śmiertelnego wypadku doszło 30 czerwca na Zalewie Miejskim w Zamościu. 22-letni mieszkaniec miasta wypłynął na rowerze wodnym razem z trojgiem znajomych. Gdy znajdowali się około pięciu metrów od brzegu, mężczyzna zjechał do wody ze zjeżdżalni zamontowanej na rowerze.

Po zanurzeniu zaczął się topić i zniknął pod powierzchnią. Znajomi natychmiast wezwali pomoc. Z wody wydobyli go ratownicy WOPR, którzy rozpoczęli resuscytację. Akcję kontynuował zespół ratownictwa medycznego, jednak życia 22-latką nie udało się uratować.

Śledztwo w sprawie prowadzi prokuratura. To trzecia ofiara utonięcia na Lubelszczyźnie od początku wakacji.

SZCZĘŚCIE 23-LATKA

Dużo szczęścia miał natomiast 23-latek nad Zalewem Zemborzyskim. W piątkowy wieczór, po godzinie 23 młody mężczyzna, będąc pod wpły-

wem alkoholu, postanowił wejść do wody, aby się schłodzić. Pośliznął się przy brzegu i zniknął pod wodą.

Na miejsce natychmiast skierowano policjantów z posterunku wodnego oraz strażaków. Mężczyznę wydobyto z wody nieprzytomnego. Ratownicy medyczni przywrócili mu funkcje życiowe, po czym został przewieziony do szpitala. Policja ustala jego tożsamość i okoliczności zdarzenia.

SŁUŻBY APELUJĄ O ROZWAGĘ

Policjanci i ratownicy podkreślają, że większości takich tragedii można uniknąć. Apelują o korzystanie wyłącznie ze strzeżonych kąpielisk, niewchodzenie do wody po spożyciu alkoholu oraz nieskakanie do nieznanymi akwenów.

Przypominają również, aby przed wejściem do wody schłodzić organizm, korzystać z kamizelek ratunkowych podczas pływania sprzętem wodnym oraz nie pozostawiać dzieci bez opieki nawet na chwilę.

Widząc osobę tonącą lub mającą problemy w wodzie, należy natychmiast wezwać pomoc, dzwoniąc pod numer alarmowy 112. Jak pokazują wydarzenia z ostatnich dni, chwila brawury lub nieuwagi może zakończyć się tragedią.

OPRAC. KATARZYNA NAKONIECZNA

Floriany
2026
za nami

W miniony piątek podsumowaliśmy nasz plebiscyt

FLORIANY 2026. Mimo żaru lejącego się z nieba laureaci nie zawiedli, wszyscy stawili się na uroczystym finale, ponownie organizowanym w gościnnej Łęcznej. Przypomnijmy – nasi czytelnicy oddali blisko 120 tysięcy głosów, wybierając najlepsze Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze, Druhów Roku oraz Jednostki OSP. Łącznie w głosowaniu oddano aż 119.652 głosy, co potwierdza ogromne zaangażowanie lokalnych społeczności i popularność strażackiego plebiscytu.

Patronat Honorowy nad wydarzeniem objęli:

• Jarosław Stawiarski - Marszałek Województwa Lubelskiego • Piotr Deniszczyk - Starosta Chełmski • Janusz Szpak - Starosta Krasnostawski • Łukasz Reszka - Starosta Łęczyński • Wiesław Pardyka - Burmistrz Nałęczowa • Związek Ochotniczych Straż Pożarnych RP • Krajowy Ośrodek Wspierania Rolnictwa

Partnerami wydarzenia byli:
• Województwo Lubelskie – Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego • Krajowy Ośrodek Wspierania Rolnictwa • Gmina Łęczna • Centrum Ochrony i Zabezpieczeń MIKO • Powiat Bialski • Digitex • Gmina Ludwin • Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Lublinie • Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Łęcznej • Komenda Powiatowa Policji w Łęcznej • Wies-Term Usługi Hydrauliczne

NA STR. 15-18 ZAMIESZCZAMY
FOTORELACJĘ Z FINAŁU

NOWY LEXUS ES
GOTOWY, BY ZACHWYĆ

LEXUS | LUBLIN

Kalinówka 18, k. Lublina
81464 30 00



ZAPRASZAMY
NA DNI OTWARTE
6 - 11 LIPCA

NASZ KOMENTARZ

Szkoła się zmieni. Czy na dobre (a)?

W polskiej szkole w ostatnich dekadach najbardziej zmienili się uczniowie, a nauczyciele – chcąc nie chcąc – podążyli za nimi. Od września tego roku szkoła ma się zacząć zmieniać. Czy to będzie prawdziwa rewolucja czy kolejna pozorowana akcja, jakich mieliśmy już wiele?

Wiedzą czego chcą, są krytyczni, pewni siebie, znają swoje prawa i chętnie się do nich odwołują. Oczekują partnerstwa, szacunku i równego traktowania. Technologicznie na głowę biją swoich rodziców, a pędzący z szybkością światła wirtualny świat zmienia ich postrzeganie tego prawdziwego świata. Pokolenie Alpha (urodzeni po 2012 roku) i Zetek (1997-2012) w niczym nie przypominają swoich poprzedników Milenialistów, a od Pokolenia X i Baby Boomersów dzieli ich przepaść. Tymczasem polska szkoła jakby tego nie zauważała.

Ministrowie w kolejnych rządach stawiają sobie za punkt honoru dostosować program nauczania do własnej ideologii (albo chociaż troszkę ponaginać), co oczywiście prowokuje polityczne awantury. Jest dużo słów, dużo krzyku, a ostatecznie niewiele z tego wynika. Następcy kasują to, co wprowadzili na siłę ich poprzednicy i tak to się toczy przez całe lata i dekady.

Dyrektorzy szkół, nauczyciele i uczniowie już przywykli i zobojeźnieli. Wiele hałasu o nic. Trzeba robić swoje. A łatwo nie jest, bo „dobre zmiany” najczęściej oznaczają problemy. Wspomnijmy choćby słynny „Lex Czarnek”, który m.in. ograniczał decyzyjność dyrektorów, no i HIT czyli Historię i Teraźniejszość – przedmiot, który podzielił Polskę dokładnie na pół, o co zresztą chodziło ministrowi Przemysławowi Czarnkowi. Oj, działo się, działo...

Pani ministra **Barbara Nowacka** – ambitna i zdecydowana – zaczęła jak u Hitchcocka. Zniesienie prac domowych było bravurowym spełnieniem

obietnicy wyborczej i miało uszczęśliwić uczniów. Jasne, że uszczęśliwiło, ale już za moment larum podnieśli rodzice i nauczyciele, że to najgorsze, co mogło się w polskiej szkole zdarzyć. I kolejna afera – no nie dogodysz...

Potem była edukacja dla zdrowia – niby niewinny, neutralny przedmiot, pomocny i w oczywisty sposób potrzebny. A takiej awantury, jaką wywołał w przestrzeni publicznej przed wprowadzeniem, nie było przez lata! Padają słowa o deprawacji, seksualizacji, demoralizacji, nawet Kościół włączył się w ten paskudny magiel. Ministerstwo dało krok w tył i zrobiło z tego przedmiot nieobowiązkowy. Kolejny fatalny ruch, gdyż prawie nikt nie chodził na ostatnią lekcję, na którą chodzić nie trzeba. I tyle wyszło z edukacji dla zdrowia – tyle co nic.

Od września edukacja dla zdrowia ma już być obowiązkowa, a o seksie posłuchają tylko ci, którzy zechcą. Reszta zatka uszy albo wyjdzie na fajkę. Dobre i to. Ale na tym nie koniec.

Od 1 września 2026 roku do polskich szkół wchodzi nowe podstawy programowe, nowe przedmioty i zakaz używania telefonów w szkołach podstawowych. Priorytetem ma być higiena cyfrowa i praktyczne umiejętności nazywane „doświadczeniem edukacyjnym”, które „rozwijają kompetencje społeczne, komunikacyjne i poczucie sprawczości dziecka”.

Słowo „kompetencje” wydaje się być tu zresztą kluczowe, pani ministra Nowacka bardzo je lubi i używa bez ograniczeń. W klasach I-II szkoły podstawowej te kompetencje mają być „fundamentalne” (językowe, matematycz-

ne, cyfrowych i ruchowe) i przekrojowe – nastawione na rozwiązywanie problemów, współpracę, kreatywność i myślenie krytyczne. Nasze dzieci mają być zatem kompetentne jak tylko się da. W klasach IV-VIII kompetencje wejdą na wyższy poziom praktyczny – podczas tygodnia projektowego trzeba będzie rozwiązywać konkretne problemy z różnych dziedzin.

I jeszcze trochę kosmetyki. W klasach IV-VI przyroda połączy biologię, geografę, chemię i fizykę, a zajęcia praktyczno-techniczne zastąpią technikę. Przyroda i technika brzmią znajomo – to już kiedyś było. No ale spróbujmy jeszcze raz, co nam szkodzi.

Trzymam kciuki za te zmiany. Niech będą prawdziwe. Niech się przyjmą i sprawdzą.

Niech złączą zbliznąć edukację do świata, który zostawiliśmy przez ostatnie lata daleko w tyle.



Magdalena Bożko-Miedziewicka – dziennikarka, rzeczniczka prasowa. Publikowała w Dzienniku Wschodnim, Newsweeku, Newsweeku Historii, Rzeczpospolitej, Twórczości, Akcencie, Karcie. Laureatka dziennikarskich nagród, m. in. Ostrego Pióra Business Centre Club, nagród w konkursie prasowym Mediów Regionalnych im. Jana Stepka za reportaże historyczne i społeczne, nagród SalusPublica Głównego Inspektora Pracy, nagrody im. Bolesława Prusa Związków Literackich Polskich.



Uciekli z poprawczaka i oszukiwali seniorów. Policja rozbiła grupę działającą metodą „na legendę”

POLICJA ROZBIŁA GRUPĘ OSZUKUJĄCĄ SE

Uciekli z poprawczaka i oszukiwali seniorów. Policja rozbiła grupę działającą metodą „na legendę”

Ponad 180 tys. zł stracili seniorzy z województw lubelskiego, i śląskiego, którzy padli ofiarą oszustów działających metodą „na legendę”. Z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie zatrzymali czterech oszustów, w tym 31-latkę, który miał kierować logistyką całego procederu.

Katarzyna Nakonieczna

Grupa działała według dobrze znanego schematu. Do seniorów dzwonili oszuści podający się za członków rodziny, policjantów lub inne osoby uczestniczące w rzekomym wypadku drogowym. Przekonywali, że bliski spowodował tragiczne zdarzenie i aby uniknąć aresztu, konieczne jest wpłacenie wysokiej kaucji. Następnie pod dom pokrzywdzonych przyjeżdżał tzw. policyjny kurier, który odbierał gotówkę.

Jedną z ofiar była 85-letnia mieszkanka Zamościa. Kobieta odebrała telefon od osoby podszywającej się pod teściową swojej córki, która płacząc poinformowała o rzekomym wypadku. Chwilę później rozmowę przejął fałszywy policjant, przekonując seniorkę, że jedynym sposobem uniknięcia aresztowa-

nia córki jest wpłata 80 tys. zł kaucji. Zmanipulowana kobieta przekazała kurierowi blisko 40 tys. zł. O oszustwie dowiedziała się dopiero następnego dnia, gdy skontaktowała się z prawdziwą córką – mówi nadkomisarz **Anna Kamola** z lubelskiej policji.

Podobny scenariusz rozegrał się w powiecie chełmskim. Małżeństwo uwierzyło, że ich syn spowodował śmiertelny wypadek. Po rozmowie z rzekomym policjantem przygotowali gotówkę, którą odebrał podstawiony kurier. Stracili ponad 55 tys. zł. Kolejną ofiarą była mieszkanka Lublina, która przekazała fałszywemu policyjnemu kurierowi 5 tys. zł.

Sprawą zajęli się kryminalni z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie, którzy zatrzymali trzech tzw. odbieraków – mieszkańców województwa śląskiego w wieku 18, 18 i 19 lat. Jak ustalili śledczy, wszy-

scy wcześniej uciekli z zakładu poprawczego i po ucieczce mieli zostać zwerbowani do udziału w przestępstwach.

Dwóch 18-latków zatrzymano niemal bezpośrednio po dokonanych oszustwach. Jeden wpadł w ręce policjantów podczas przejazdu taksówką drogą ekspresową S7 między Warszawą a Radomem. W jego plecaku funkcjonariusze znaleźli część pieniędzy pochodzących z przestępstwa. Drugi został zatrzymany na jednym z Miejsc Obsługi Podróżnych w powiecie puławskim, również podczas przejazdu taksówką na kolejne zlecenie. Trzeciego z młodych mężczyzn zatrzymano na terenie województwa śląskiego przy wsparciu policjantów z Katowic. Funkcjonariusze zabezpieczyli telefony komórkowe oraz karty SIM wykorzystywane podczas przestępczej działalności.

dziennik
wschodni

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu
Anna Sztal

Siedziba redakcji:
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin.
Sekretariat:
tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@
dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
Paweł Puzio

Sekretarz redakcji:
Mariusz Giezek

Redakcja:
Radosław Szczęch
Ismena Cieśla
Waldemar Sulisz
Magdalena Bożko
Kamil Pomorski
Katarzyna Nakonieczna
Jan Mazurek
Adrian Mańko

Sport:
Łukasz Gładysiewicz
Jarosław Czepiński
Kamil Kozioł
Bartek Surman

Skład:
Zbigniew Gołjanek

ogłoszenia i nekrologi:
81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszewska@dziennikwschodni.
pl,
oferta@dziennikwschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: Drukarnia
w Białymstoku
Ignatki, ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin
POLSKA PRESS GRUPA
„Redakcja nie ponosi
odpowiedzialności za treść
ogłoszeń i reklam
opublikowanych zgodnie
z art. 36 Prawa Prasowego”.



FOT. POLICJA

NIORÓW zaka, dę”

mazowieckiego legendę”. Kryminalni ch podejrzanych, procederu.

Wkrótce policjanci zatrzymali także 31-letniego mieszkańca województwa śląskiego, który – według śledczych – odpowiadał za organizację całego procederu.

– Jak wynika z ustaleń, to właśnie on zwerbował 18-latków i 19-latkę po ich ucieczce z „poprawczaka”, zorganizował miejsca ich ukrycia, noclegi, przekazywał telefony, pieniądze oraz instrukcje co do sposobu działania i odbioru pieniędzy od pokrzywdzonych – dodaje nadkomisarz Kamola.

Wszyscy zatrzymani zostali doprowadzeni do prokuratury, gdzie usłyszeli zarzuty oszustwa. Na wniosek śledczych sąd zastosował wobec całej czwórki tymczasowy areszt. Śledztwo w sprawie prowadzi Prokuratura Okręgowa w Zamościu. Za oszustwa grozi kara do ośmiu lat pozbawienia wolności.

Biuro Ogłoszeń
Dziennika
Wschodniego
dziennik
81 46 26 820

bi0027

AKT OSKARŻENIA PRZECIWKO WŁAŚCICIELOWI PSÓW, KTÓRE ZAGRYZŁY CZŁOWIEKA

Prokuratura: były zaniedbania

Niewłaściwe zabezpieczenie terenu strzelnicy i świadomość ryzyka agresywnych zachowań swoich psów nie skłoniły ich właściciela do żadnych działań poprawiających bezpieczeństwo. Na skutek zaniedbań w zeszłym roku zginął 46-latek z Puław. Zielonogórska prokuratura skierowała w tej sprawie akt oskarżenia.

Radosław Szczech

Do tragicznego zdarzenia doszło 12 października 2025 roku w lesie przy drodze ekspresowej S3 w okolicach Zielonej Góry. Sfora dużych psów, owczarków belgijskich, zaatakowała 46-letniego Marcina, kierowcę ciężarówki z Puław. Ten podczas obowiązkowej przerwy w trasie wybrał się na grzyby. Nieświadomie zbliżył się do prywatnej strzelnicy sportowej należącej do byłego policjanta, Piotra M.

Teren ten strzegły trzy groźne psy, owczarki belgijskie. Według okolicznych mieszkańców nie raz wydostały się poza słabo zabezpieczone ogrodzenie stwarzając poważne niebezpieczeństwo dla spacerowiczów. Tym razem również tak się stało, ale na strachu się nie skończyło. Psy rzuciły się na swoją ofiarę zadając jej kilkadziesiąt głębokich ran. - Trzy psy należące do oskarżonego wydostały się poza teren prowadzonej przez niego strzelnicy sportowej i zaatakowały przechodzącego w pobliżu mężczyznę. Pokrzywdzony doznał rozległych obrażeń ciała w postaci licznych ran kłasnanych i szarpanych oraz zmiężdżenia tkanek miękkich kończyn – przypominają zielonogórcy śledczy.

Gdy zaatakowany kierowca był jeszcze przytomny, zdołał wezwać pomoc. Ratownicy odnaleźli go w lesie po dwóch godzinach. Był już wtedy w bardzo złym stanie. Mimo wysiłków lekarzy i skomplikowanej operacji, puławianin po trzech dniach zmarł.

OSKARŻONY ZE ŚWIADOMOŚCIĄ

Gdy o sprawie zrobiło się głośno policja zatrzymała 54-letniego Piotra M., właściciela psów oraz pobliskiej strzelnicy sportowej. Decyzją sądu mężczyzna został aresztowany. Śledztwo zakończyło się w tym tygodniu. Prokuratura Okręgowa w Zielonej Górze do miejscowego Sądu Okręgowego skierowała akt oskarżenia. Piotr M. odpowie za spowodowanie ciężkiego

uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym po ataku należących do niego psów oraz o znęcanie się nad zwierzętami. Grozi mu więzienie.

- Według zgromadzonego materiału dowodowego oskarżony miał świadomość wcześniejszych agresywnych zachowań należących do niego psów oraz zagrożenia, jakie mogły stwarzać dla osób postronnych. Jednocześnie teren, na którym przebywały zwierzęta, nie był właściwie zabezpieczony przed ich wydostaniem się poza ogrodzenie – przyznaje prokuratura. - W toku postępowania ustalono również, że przez dłuższy czas psy były utrzymywane w niewłaściwych warunkach bytowych, bez zapewnienia im odpowiedniej opieki, właściwego żywienia oraz zaspokojenia podstawowych potrzeb wynikających z ich gatunku i kondycji – dodają śledczy.

JEDNOZNACZNE OPINIE

„Szczególne znaczenie miały ekspertyzy dotyczące zachowania zwierząt, zasad ich szkolenia, warunków utrzymania i dobrostanu, a także wpływu sposobu opieki nad psami na ich funkcjonowanie i poziom agresji. Ponadto w sprawie sporządzono szereg opinii specjalistycznych, między innymi z zakresu medycyny sądowej, biologii oraz innych dziedzin niezbędnych do kompleksowej oceny przebiegu zdarzenia i jego następstw. Przeprowadzone czynności pozwoliły na wszechstronne odtworzenie mechanizmu zdarzenia i sformułowanie końcowych wniosków śledztwa” – informuje Prokuratura Okręgowa w Zielonej Górze.

54-letni mężczyzna nie przyznał się do winy i złożył obszernie wyjaśnienia, ale jego obrońca nie przedstawił dowodów, które by je potwierdzały. Oskarżony pozostaje w tymczasowym areszcie. Za zarzucane mu przestępstwo grozi od 5 lat więzienia do dożywocia.



„SPOTKAJMY SIĘ NAD WODĄ 2026”! Sobota z Dziennikiem nad Jeziorem Białym

Już w najbliższą sobotę wracamy z naszą coroczną akcją „Spotkajmy się nad wodą”! Wakacje na dobre zaczynamy nad Jeziorem Białym w Okunince. Czego możecie się spodziewać?

Odliczanie do startu dobiegło końca – już w sobotę spotykamy się nad Jeziorem Białym! Przed nami kolejna edycja akcji „Spotkajmy się nad wodą 2026”, czyli dzień pełen sportowych emocji, dobrej zabawy i wakacyjnego klimatu. Jeśli planujecie spędzić weekend w Okunince, koniecznie zajrzyjcie do naszego namiotu na Plaży Głównej. Gwarantujemy, że atrakcji nie zabraknie.

Dzień rozpoczniemy aktywnie. Z samego rana startujemy z zapisami: w godzinach 8.00-8.45 potrwa rejestracja uczestników Rajdu Rowerowego „Śladami Sobiborskich Żółwi” (organizowanego wspólnie ze Starostwem Powiatowym we Włodawie), którzy wyruszą na trasę punktualnie o 9.00. Z kolei od godziny 8.30 przy namiocie Urzędu Gminy Włodawa rozpoczną się zapisy na dobrze znany Bieg Krokodyla. To świetna okazja, żeby roz-

począć wakacje na sportowo i jednocześnie odkryć uroki okolic Jeziora Białego.

Już od godziny 10.00 zapraszamy wszystkich do naszego namiotu na Plaży Głównej. To właśnie tam zaczniesz prawdziwe wakacyjne szaleństwo. Przygotowaliśmy mnóstwo konkursów, zabaw i aktywności dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Będzie można sprawdzić się w przeciąganiu liny, limbo czy konkursach sprawnościowych, a także wziąć udział w quizach i powalczyć o nagrody.

A do wygrania będzie naprawdę sporo! Do zdobycia będą między innymi nasze plażowe gadżety, takie jak okulary, ręczniki czy piłki plażowe, ale także wejściówki do Aqua Parku Okuninka oraz upominki przygotowane przez naszych partnerów. Oczywiście nie zabraknie dobrej muzyki, wakacyjnej atmosfery i mnóstwa okazji do wspólnej zabawy!

A to wszystko do wygrania w konkursach i zabawach. Nie

ma znaczenia, czy przyjeżdżacie nad Jezioro Białe na cały weekend, czy tylko na kilka godzin. Wpadnijcie do naszej strefy, przybijcie piątkę z redakcją, weźcie udział w konkursach i rozpocznijcie z nami wakacje. Będzie aktywnie, rodzinnie i przede wszystkim na luzie. Pakujcie ręczniki, krem z filtrem i dobry humor. Reszta zajmiemy się my!

MICHAŁ ŻYSZKIEWICZ

• WIĘCEJ NA

WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL

HARMONOGRAM WYDARZENIA

8.00-08.45 Rejestracja uczestników Rajdu Rowerowego „Śladami Sobiborskich Żółwi”
OD godz. 08.30 Zapisy na Bieg Krokodyla przy namiocie Urzędu Gminy
9.00-12.30 Rajd Rowerowy „Śladami Sobiborskich Żółwi”
DO ok. 14.30 gry, zabawy, nagrody i wiele więcej przy naszym namiocie na Plaży Głównej

REKLAMA

OGŁOSZENIE

SĄD OKRĘGOWY W LUBLINIE WYNAJMIJE

lokal w dobrze skomunikowanej części miasta Chełm o powierzchni około 240,00 m² z przeznaczeniem na pomieszczenia biurowe dla potrzeb III Opiniodawczego Zespołu Sądowych Specjalistów w Chełmie.

Pełna treść ogłoszenia dostępna jest stronie internetowej Sądu Okręgowego w Lublinie oraz pod adresem: <https://lublin.so.gov.pl/ogloszenie-dyrektora-sadu-okregowego-w-lublinie-o-poszukiwaniu-pod-najem-w-obrebie-miasta-chelm-lokalu-dla-potrzeb-iii-opiniodawczego-zespołu-sadowych-specjalistów-w-chelmie,new,mg,258.html,1242>

Wszelkie informacje w powyższym zakresie udzielane są w dni urzędowania Sądu w godzinach 8.00 – 15.00 pod numerem telefonu (81) 46 01 034.

in039

SĄD SKAZAŁ SAMORZĄDOWCA ZA JAZDĘ PO ALKOHOLU

Wójt Niedźwiada traci stanowisko

Marek Kubik nie jest już wójtem gminy Niedźwiada. Sąd Okręgowy w Lublinie uwolnił prokuraturę, uchylił wcześniejsze warunkowe umorzenie postępowania i prawomocnie zakazał prowadzenia samochodu w stanie nietrzeźwości.

Powyższe ustalenia zapadły w ostatnią środę, przed Sądem Okręgowym w Lublinie. Na werdykt czekało wielu mieszkańców gminy Niedźwiada w powiecie lubartowskim. Ważyły się bowiem losy lokalnego samorządu i dalszej kariery wójta Marka Kubika, którego prokuratura oskarżyła o jazdę pod wpływem alkoholu. Łagodny wyrok pierwszej instancji, który zakończył się warunkowym umorzeniem postępowania już nie obowiązuje.

– Sprawowanie pewnych funkcji wiąże się z pewnymi przywilejami. Natomiast konsekwencją tych przywilejów jest także to, że w sytuacji złamania prawa te przywileje, jak i funkcje się traci. Oskarżony musiał mieć tego świadomość – ocenił sędzia SO w Lublinie, Sławomir Kaczor.

Marek Kubik został uznany za winnego prowadzenia samochodu w stanie nietrzeźwości. Sąd wymierzył mu grzywnę w wysokości 150 stawek dziennych po 80 zł każda, czyli łącznie 12 tys. zł. Orzeczono również trzyletni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych z wyjątkiem tych, do których wymagane jest prawo jazdy kategorii T. Na poczet zakazu zaliczono okres zatrzymania prawa jazdy od 18 marca do 1 lipca 2026 r. Jednocześnie sąd obniżył świadczenie pieniężne z 20 tys. do 8 tys. zł. Kubik został także obciążony kosztami postępowania przed obiema instancjami.

Sąd zaznaczył, że dotychczasowy sposób sprawowania funkcji przez Marka Kubika, pozytywne opinie mieszkańców czy skuteczne zarządzanie gminą mogłyby mieć znaczenie wyłącznie wtedy, gdyby spełniona została podstawowa przesłanka do warunkowego umorzenia postępowania.

Ogłoszony wyrok jest prawomocny. To oznacza, że Marek Kubik nie jest już wójtem. Przed mieszkańcami gminy Niedźwiada przed-

terminowe wybory, których termin wyznaczy komisarz. Do czasu wyłonienia nowego władz, miejscowym magistratem pokieruje sekretarz, Małgorzata Jaksim.

W NOCY PIŁ, RANO WSIADŁ DO SAMOCHODU

Do zdarzenia z udziałem wójta doszło w grudniu ubiegłego roku, kilka dni przed Bożym Narodzeniem. Marek Kubik został zatrzymany przez patrol policji na drodze między Zabelem w powiecie lubartowskim a Tyśmienicą w powiecie parczewskim. Badanie alkomatem wykazało, że miał ponad 1,1 promila alkoholu w organizmie. Samorządowiec od początku nie kwestionował, że prowadził samochód po spożyciu alkoholu. Tłumaczył jednak, że był to wyjątkowy przypadek. Jak wyjaśniał, jechał do Tyśmienicy po butlę z tlenem potrzebną do ratowania ryb w prowadzonym przez siebie gospodarstwie.

– To był pilny wyjazd. Mimo nieprzespanej nocy czułem się dobrze. Gdybym wiedział, że jestem pod wpływem alkoholu, nigdy nie usiadłbym za kierownicą. Nie mam problemu z alkoholem – przekonywał oskarżony przed sądem pierwszej instancji.

Najbliższy punkt, w którym mógł kupić tlen, znajdował się właśnie w Tyśmienicy i miał być czynny jedynie do godziny 14. Z Zabele do Tyśmienicy można dojechać dwiema trasami – krótszą, przez Babiankę lub drogą powiatową przez Gródek Szlachecki. Wójt wybrał drugą, liczącą ponad dziewięć kilometrów. Oznaczało to, że zamierzał pokonać samochodem ponad 18 kilometrów. – Udałem się po butlę tlenową, aby uratować ryby od śnięcia. To była jednorazowa sytuacja, a sama droga jest rzadko uczęszczana – argumentował.

ŁAGODNY WYROK PIERWSZEJ INSTANCJI

Sprawa trafiła do Sądu Rejonowego w Radzynie



Marek Kubik i jego obrońca Arkadiusz Mazurek

FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH (ARCHIWUM)

Podlaskim. Sędzia Dorota Domańska przychyliła się do wniosku obrony i warunkowo umorzyła postępowanie na dwuletni okres próby. Wobec Marka Kubika orzeczono roczny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych oraz obowiązek wpłaty 20 tys. zł na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Takie rozstrzygnięcie oznaczało, że samorządowiec nie zostałby skazany i mógłby nadal pełnić funkcję wójta.

Na łagodny wyrok mogły wpłynąć liczne pisma kierowane do sądu przez mieszkańców gminy Niedźwiada. Autorzy podkreślali skuteczność wójta, jego dobrą opinię oraz znaczenie dla lokalnej społeczności. Pod petycjami podpisali się przedstawiciele różnych środowisk z terenu gminy.

Wśród popierających znaleźli się m.in. członkowie kół gospodyń wiejskich, druhowie OSP, seniorzy, dyrektorzy szkół, pracownicy urzędu gminy oraz proboszczowie miejscowych parafii. Poparcie wyrazili także samorządowcy związani z PiS z powiatu lubartowskiego, w tym starosta Jan Sławecki i radny sejmiku województwa Janusz Bodziacki. Autorzy petycji podkreślali skuteczność Marka Kubika w zarządzaniu gminą, jego dobrą opinię oraz znaczenie dla lokalnej społeczności. Pod dokumentami podpisali się przedstawiciele niemal

wszystkich środowisk działających na terenie gminy. Do akt sprawy dołączono również dokumentację fotograficzną inwestycji zrealizowanych w gminie w czasie kadencji Marka Kubika.

ZASKARŻENIE PROKURATURY

Z umorzeniem postępowania nie zgodziła się Prokuratura Rejonowa w Parczewie, która zaskarżyła wyrok w całości. W apelacji prokurator Mateusz Malecki zarzucił sądowi pierwszej instancji błędną ocenę stopnia winy oraz społecznej szkodliwości czynu. Wskazał również, że sąd pominął okoliczności przemawiające na niekorzyść oskarżonego, w tym rzeczywisty przebieg trasy, motywację kierowcy oraz możliwość skorzystania z pomocy innych osób. Prokuratura domagała się uznania Marka Kubika za winnego, wymierzenia mu kary sześciu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, grzywny, trzyletniego zakazu prowadzenia pojazdów oraz świadczenia pieniężnego.

NAGRANIE TRASY JAKO DOWÓD

Podczas środowej rozprawy odwoławczej obrona próbowała wykazać, że przejazd odbywał się drogą o niewielkim natężeniu ruchu. Do odpowiedzi na apelację dołączono nagranie przejazdu trasą z Zabele do Tyśmie-

Rodzinie zmarłej
śp
**JOANNY
WOJCIECHOWSKIEJ**

wyrazy szczerego i głębokiego współczucia składają:
Zarząd, Dyrekcja i Pracownicy z MPWiK Sp. z o.o. w Lublinie.

n746

Wyrazy szczerego żalu i współczucia z powodu śmierci

MAMY
Pani Iwonie Iwaniak-Burskiej

Sędzi Sądu Okręgowego
w Lublinie

składają
Prezes, Wiceprezesi, Dyrektor, sędziowie
i pracownicy Sądu Okręgowego
w Lublinie.



n747

Naszej Koleżance

Monice Tarkowskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają
Zarząd i Pracownicy
Lubelskiego Przedsiębiorstwa
Energetyki Ciepłej S.A.



n748

Rodzinie

Zmarłej

TERESY DRAS

wyrazy głębokiego współczucia i żalu

składają pracownicy redakcji
Dziennika Wschodniego



n749



**NEKROLOGI
KONDOLENCJE**

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszewska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W PIĄTKI ORAZ W INTERNECIE

Z nożem na męża

Małżeńska awantura w jednej z miejscowości powiatu chełmskiego o mało nie zakończyła się tragedią. Kompletnie pijana 49-latkka podczas sprzeczki chwyciła za nóż i ugodziła swojego męża prosto w pierś. Choć kobieta sama zaalarmowała sąsiadów, a życie mężczyzny udało się uratować, jej najbliższa przyszłość rysuje się w ponurych barwach – przed sądem odpowie za usiłowanie zabójstwa.

To miał być kolejny weekendowy wieczór spędzony przy kieliszku. Zamiast tego w jednym z domów rozegrały się sceny jak z rasowego dramatu kinowego. Między 49-letnią kobietą a jej 53-letnim mężem wybuchła gwałtowna kłótnia. W oparach procentów racjonalne argumenty szybko ustąpiły miejsca agresji. W pewnym

momencie kobieta całkowicie straciła nad sobą kontrolę, chwyciła za nóż i zadała mężowi cios w klatkę piersiową.

Skala brutalności szła w parze ze stanem, w jakim znajdowała się napastniczka. Kiedy na miejsce dotarli wezwani policjanci z Komisariatu Policji w Żmudzi, badanie alko matem przyniosło szokujący wynik. Zatrzymana kobieta miała w organizmie aż 3,8 promila alkoholu. Przy takim stężeniu większość ludzi traci przytomność – ona miała jeszcze siłę, by wnieść ostrze przeciwko mężowi.

Dla 49-latkki chwila furii będzie miała gigantyczne konsekwencje. Po nocy spędzonej w policyjnym areszcie i kilkugodzinnym trzeźwieniu, kobieta stanęła przed obliczem prokuratora. Śledczy nie mieli dla niej litości – sprawę potraktowano z pełną surowością, kwali-

fikując czyn jako najcięższe przestępstwo przeciwko życiu.

O powadze sytuacji i szybkich działaniach służb mówi wprost oficjalny komunikat: „Kobieta została doprowadzona do prokuratury, a następnie do sądu, gdzie zastosowano wobec niej izolacyjny środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy” – podsumowuje nadkomisarz Ewa Czyż z chełmskiej policji.

Sąd Rejonowy podzielił obawy prokuratury o możliwość mataczenia lub ucieczki i bez wahania odizolował kobietę od społeczeństwa. Za usiłowanie zabójstwa, w świetle polskiego prawa, grozi jej kara nawet dożywotniego pozbawienia wolności. O tym, na jak długo trafi za kraty, zadecyduje zbliżający się proces.

KAMIL POMORSKI

„Wielki Bu” oskarżony

Prokuratura Krajowa skierowała do Sądu Okręgowego w Gdańsku akt oskarżenia przeciwko Patrykowi M., znanemu w Internecie i ze środowiska freak fightów jako „Wielki Bu”, a także Adrianowi R. Oskarżenie obejmuje łącznie siedem zarzutów. Jak poinformowała Prokuratura Krajowa, akt oskarżenia został skierowany 30 czerwca 2026 r. przez prokuratora Lubelskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Lublinie.

Według śledczych Patryk M. miał w latach 2017-2018 uczestniczyć w działalności zorganizowanej grupy przestępczej funkcjonującej na terenie województwa pomorskiego, innych regionów Polski oraz w Królestwie Niderlandów i Hiszpanii. Grupa miała zajmować się produkcją, nabywaniem oraz wprowadzaniem do obrotu znacznych ilości środków odurzających i substancji psychotropowych, w tym marihuany, kokainy, amfetaminy, haszyszu, mefedronu, kleftedronu oraz tabletek ekstazy.

Prokuratura zarzuca oskarżonemu również uczestnic-

two w obrocie znacznymi ilościami narkotyków. Według aktu oskarżenia chodzi o 17 kilogramów marihuany o szacunkowej czarnorynkowej wartości około 850 tys. zł oraz 2 kilogramy amfetaminy wartej około 60 tys. zł. Kolejne zarzuty dotyczą kradzieży z włamaniem samochodu Audi Q7, przerobienia numerów identyfikacyjnych VIN oraz późniejszej sprzedaży pojazdu za 41 tys. zł, co – zdaniem śledczych – miało doprowadzić kupującego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

KANA
• WIĘCEJ NA
WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL

Kolejne zatrzymania ABW

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymała Białorusina i Polaka. Jeden z nich, decyzją sądu w Lublinie, został aresztowany. Śledztwo w sprawie nadzoruje lubelski wydział Prokuratury Krajowej.

Do zatrzymań doszło 25 czerwca w Warszawie. Funkcjonariusze ABW ujęli obywatela Republiki Białorusi oraz obywatela Polski. Według ustaleń śledczych wykonywali oni odpłatne zadania zlecane przez obcy wywiad. Mieli fotografować i nagrywać wydarzenia organizowane przez białoruską mniejszość w Warszawie, a następnie przekazywać te materiały do swoich zlecających.

Wobec obywatela Białorusi Sąd Rejonowy Lublin-Zachód zastosował tymczasowe aresztowanie na okres trzech miesięcy. Polak jest natomiast objęty zakazem opuszczania kraju. Zatrzymano jego paszport.



Sprawa prowadzona jest w ramach śledztwa nadzorowanego przez Lubelski Wydział Zamiejscowy Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej. Wcześniej, w listopadzie ubiegłego roku, w tej samej sprawie zatrzymano pięć osób – obywateli Ukrainy i Białorusi – którym przedstawiono zarzuty dotyczące udziału w działalności obcego wywiadu.

Śledztwo ma charakter rozwojowy.

KANA

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NA LOKAL MIESZKALNY

Pracownicza Spółdzielnia Mieszkaniowa „KOLEJARZ” w Lublinie, ul. Nadbystrzycka 11 /tel. 81 538 30 52/

ogłasza przetarg ustny nieograniczony dla osób fizycznych i prawnych na **zawarcie umowy o ustanowienie i przeniesienie prawa odrębnej własności do lokalu mieszkalnego nr 58 przy ul. Dr. Męczenników Majdanka 53 w Lublinie.**

Lokal składa się z 2. pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki z wc, posiada 37,06 m² powierzchni użytkowej i znajduje się na VII piętrze. Do lokalu przynależna jest piwnica o pow. 2,70 m².
Cena wywoławcza: 266 200 zł

Przetarg odbędzie się dnia 16.07.2026 r. o godz. 10⁰⁰ w biurze Spółdzielni przy ul. Nadbystrzyckiej 11 w Lublinie.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wys. 10% ceny wywoławczej na konto Spółdzielni nr 61 1020 3176 0000 5602 0011 1047 do dnia 13.07.2026 r. (data zakiesiowania środków).

Przed dokonaniem wpłaty wadium osoby zainteresowane mają obowiązek zapoznania się z treścią Regulaminu przeprowadzenia przetargu oraz złożenia pisemnych oświadczeń dotyczących: wyrażenia zgody na przetwarzanie danych osobowych, zapoznania się ze stanem technicznym przedmiotowego lokalu oraz zapoznania się z regulaminem przeprowadzania przetargu. Regulamin dostępny jest na stronie Spółdzielni: <https://kolejarz.lublin.pl/>. W celu złożenia oświadczeń należy zgłosić się do biura Spółdzielni, ul. Nadbystrzycka 11, pokój nr 15.

Lokal można oglądać po uprzednim skontaktowaniu się z Administracją Osiedla „Bronowice III - Maki” Lublin ul. Wierzbowa 13, tel. 81 744 09 41 lub 81 744 04 09.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn na każdym jego etapie, bez prawa dochodzenia jakichkolwiek roszczeń przez strony przetargu.

in037

O B W I E S Z C Z E N I E

Syndyk masy upadłości Andrzeja Smyka

zaprasza do składania ofert na zakup prawa do udziału w spadku w wysokości 1/3 po Stanisławie Zdzisławie Smyk w skład którego wchodzi udział w wysokości 1/6 w udziale w nieruchomości lokalowej zlokalizowanej w Lublinie przy ul. Bukowej 22

dla którego Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie X Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr LU11/274035/3.

Minimalna cena zakupu wynosi nie mniej niż 13 600,00 złotych. Wymagane wadium 1 300,00 złotych.

Opis i oszacowanie nieruchomości dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. 601-511-606.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium na rachunek bankowy numer 07 8025 0007 0710 4910 3000 0010

WAŻNA OFERTA POWINNA ZAWIERAĆ:

1. Nazwisko oferenta z adresem /nazwą firmy z adresem siedziby i statusem prawnym/
2. Adres do doręczania korespondencji
3. Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
4. Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
5. Dowód wpłaty wadium.
6. Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
7. W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
8. Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
9. Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękojmi za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać do dnia 17 lipca 2026r. do godziny 14.00 w kancelarii syndyka w Lublinie ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości sygn. akt LU1S/GUP-s/714/2025”.

Syndyk zastrzega sobie prawo do odstąpienia od sprzedaży bez podawania przyczyn na każdym etapie postępowania oraz prawo do przeprowadzenia dodatkowej aukcji w przypadku wpływu więcej niż jednej oferty spełniającej warunki określone w niniejszym ogłoszeniu.

in043

LU

y

zgodził apelację
skazał samorządowca

nicy. Zdaniem obrońcy materiał potwierdzał, że droga jest rzadko uczęszczana, co powinno mieć znaczenie przy ocenie społecznej szkodliwości czynu.

Prokurator wniósł o oddalenie tego dowodu. Argumentował, że nagranie wykonano kilka miesięcy po zdarzeniu i przedstawia ono jedynie sytuację z jednego dnia, dlatego nie może świadczyć o rzeczywistym natężeniu ruchu w dniu zatrzymania wójta. Sąd Okręgowy dopuścił jednak nagranie do materiału dowodowego. Zastrzegł jednocześnie, że ma ono służyć wyłącznie zobrazowaniu przebiegu trasy pokonanej przez oskarżonego, a nie potwierdzeniu niewielkiego natężenia ruchu.

Przed sądem prokurator przekonywał, że Marek Kubik świadomie podjął decyzję o prowadzeniu samochodu, mimo że miał możliwość skorzystania z pomocy innych osób lub zorganizowania transportu. Zwracał uwagę, że trasa prowadziła przez kilka miejscowości oraz dwa przejazdy kolejowe, a stopień społecznej szkodliwości czynu nie może zostać uznany za nieznaczny.

Obrońca Arkadiusz Mazurek wnosił natomiast o utrzymanie wyroku Sądu Rejonowego. Argumentował, że sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił materiał dowodowy, a przejazd odbywał się lokalną drogą o niewielkim natężeniu ruchu. Podkreślał również, że wyjazd był podyktowany koniecznością ratowania ryb, a nie lekceważeniem obowiązujących przepisów.

Marek Kubik gminą Niedźwiada rządził drugą kadencję. Na środowowej rozprawie w Lublinie nie pojawił się. Nie było go również w pracy. Próbowaliśmy się z nim skontaktować i poprosić o komentarz, ale tuż po odebraniu telefonu – natychmiast się rozłączył.

KATARZYNA NAKONIECZNA,
RADOSŁAW SZCZĘCH

NAD LUBELSKIMI JEZIORAMI CO ROKU POWTARZA SIĘ TEN SA

O B W I E S Z C Z E N I E

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572 z późn. zm.)

Starosta Chełmski podaje do publicznej wiadomości informację

o wydaniu decyzji Nr 4/26 z dnia 16.06.2026 r. znak: **AB.6740.4.1.2026** udzielającej zezwolenia na realizację inwestycji drogowej dla **Wójta Gminy Kamień z siedzibą ul. Diamentowa 15, 22-113 Kamień, polegającej na rozbudowie drogi gminnej nr 114179L od km 0+008,00 do km 0+893,5 w miejscowości Natalin.**

Inwestycja zlokalizowana zostanie na terenie Powiatu Chełmskiego w obrębie ewidencyjnym nr: 0012, Natalin, w jednostce ewidencyjnej 060306_2, Kamień.

I. Działki wchodzące pod inwestycję (w liniach rozgraniczających)* **: jednostka ewidencyjna 060306_2, Kamień, obręb ewidencyjny 0012, Natalin, działki nr ewid.: 69, 22 (22/1, 22/2), 70/2 (70/4, 70/5), 70/3 (70/6, 70/7), 71 (71/1, 71/2), 72 (72/1, 72/2), 73 (73/1, 73/2), 74 (74/1, 74/2), 75 (75/1, 75/2), 76 (76/1, 76/2), 77 (77/1, 77/2, 77/3), 78 (78/1, 78/2), 79 (79/1, 79/2), 80 (80/1, 80/2), 81 (81/1, 81/2), 82 (82/1, 82/2), 83 (83/1, 83/2), 84 (84/1, 84/2), 85 (85/1, 85/2);

* Pogrubioną czcionką oznaczono działki przeznaczone pod inwestycję według przedłożonych projektów podziału nieruchomości;
** W nawiasach wskazano działki powstałe w wyniku podziału, według przedłożonych projektów podziału nieruchomości;

II. Działki podlegające podziałowi według przedłożonych projektów podziału nieruchomości *: jednostka ewidencyjna 060306_2, Kamień, obręb ewidencyjny 0012, Natalin, działki nr ewid.: 22 (22/1, 22/2), 70/2 (70/4, 70/5), 70/3 (70/6, 70/7), 71 (71/1, 71/2), 72 (72/1, 72/2), 73 (73/1, 73/2), 74 (74/1, 74/2), 75 (75/1, 75/2), 76 (76/1, 76/2), 77 (77/1, 77/2, 77/3), 78 (78/1, 78/2), 79 (79/1, 79/2), 80 (80/1, 80/2), 81 (81/1, 81/2), 82 (82/1, 82/2), 83 (83/1, 83/2), 84 (84/1, 84/2), 85 (85/1, 85/2);

* Pogrubioną czcionką oznaczono działki przeznaczone pod inwestycję według przedłożonych projektów podziału nieruchomości;
** W nawiasach wskazano działki powstałe w wyniku podziału, według przedłożonych projektów podziału nieruchomości;

III. Działki podlegające czasowemu ograniczeniu w korzystaniu w związku z obowiązkiem przebudowy zjazdów z drogi publicznej: nie dotyczy;

IV. Działki podlegające czasowemu ograniczeniu w korzystaniu w związku z obowiązkiem przebudowy urządzeń wodnych: nie dotyczy;

Zakres inwestycji obejmuje: rozbudowę drogi gminnej o długości 885,5 m w km 0+008,00 do km 0+893,5, o szerokości jezdni 3,5 m na odcinku o przekroju 1/1 oraz o szerokości 5 m na odcinkach o przekroju 1/2, z pobocznymi gruntowymi o szerokości 0,75 m, budowę i przebudowę zjazdów, przebudowę kolidującej infrastruktury technicznej, budowę rowów odwadniających, wycinkę drzew i krzewów oraz rozbiórkę ogrodzenia. Opracowanie projektowe ma na celu poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego i pieszych.

Jednocześnie zawiadamia się strony postępowania, że z treścią decyzji oraz aktami sprawy można zapoznać się w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Chełmie, Pl. Niepodległości 1, 22-100 Chełm (pok. 92) w godz. 7.00-15.00.

Od decyzji służy stronom odwołanie do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Starosty Chełmskiego w terminie 14 dni od daty jej doręczenia. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia podania do publicznego ogłoszenia. Ponadto informuję, że zgodnie z art. 18 ust 1e ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia:

- doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji, o której mowa w art. 17,
- doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej rygoru natychmiastowej wykonalności albo
- w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna - wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

Dodatkowo, działając na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, nadaję niniejszej decyzji rygor natychmiastowej wykonalności.

Piwo, telefon i chwila nieuwagi

– Boimy się wsiąść po alkoholu do samochodu, bo możemy stracić prawo jazdy. Nie wsiąść po alkoholu do wody, choć możemy stracić życie – mówi Robert Wawruch, prezes Rejonowego WOPR w Lublinie. Początek wakacji znów przyniósł utonięcia. Ratownicy nie mają wątpliwości, że tragedii zawodzi nie pogoda, lecz człowiek.

Ismena Cieśla

To był obrazek, który trudno wyrzucić z pamięci. Sobota, upał przekraczający 30 stopni, jedno z jezior w województwie lubelskim. Na plaży rodziny z dziećmi. Obok mężczyźni z puszkami piwa w dłoniach. Jedni po alkoholu wchodzili z dziećmi do wody, inni zasypiali na kocach, zostawiając najmłodszych bez opieki. Takie sceny widziałam w ubiegłą sobotę, gdy wraz ze znajomymi pierwszy raz w tym sezonie wybrałam się nad jezioro. Oni jeżdżą częściej i powiedzieli mi, że niestety, nie należą do rzadkości. A właśnie one często są początkiem tragedii.

Wakacje dopiero się rozpoczęły, a w województwie lubelskim już doszło do śmiertelnych utonięć. Zdaniem Roberta Wawrucha, prezesa Rejonowego WOPR w Lublinie, niemal za każdym takim przypadkiem stoi ludzki błąd. – W zasadzie w 100 procentach to jest wina człowieka. To nie jest tak, że przyszło coś nadprzyrodzonego i nas utopiło. Po prostu popełniliśmy szereg błędów, które skończyły się tragicznym wypadkiem – podkreśla prezes WOPR.

Najczęściej powtarzającym się błędem jest alkohol. – Zawsze powtarzam, że relacja z wodą i alkoholem powinna być taka sama jak z samochodem. Piłeś – nie jedź. Boimy się wsiąść do auta, bo stracimy prawo jazdy, a nie boimy się wejść do wody i stracić życia – komentuje Robert Wawruch. Dodaje, że alkohol nie zabija natychmiast, ale bardzo często staje się ostatnim elementem pro-



wadzącym do tragedii. Ratownicy podkreślają, że po alkoholu pogarsza się ocena sytuacji, wydłuża czas reakcji i łatwiej przecenić własne możliwości.

Zdaniem prezesa WOPR najprostszym sposobem na zwiększenie bezpieczeństwa jest wybór strzeżonego kąpieliska. – Statystyki mówią jasno – nie toną ludzie w miejscach strzeżonych przez ratowników WOPR. Nawet jeśli popełnimy błąd, jest jeszcze ktoś, kto może go naprawić – podkreśla. Jeżeli jednak wybieramy dzikie kąpielisko, cała odpowiedzialność za bezpieczeństwo spoczywa wyłącznie na nas.

Ratownik przypomina, że organizm powinien stopniowo przyzwyczać się do niższej temperatury. – Wcho-

dzimy do wody powoli, polewamy klatkę piersiową, kark, twarz i głowę. Organizm musi mieć chwilę na przystosowanie się do chłodniejszego środowiska – tłumaczy.

Wawruch przestrzega również przed skakaniem z pomostów. Przywołuje sytuację z jednego z lubelskich jezior, gdzie grupa młodych ludzi wrzuciła w nocy do wody ciężką ławkę. – Ktoś następnego dnia mógł skoczyć, przekonany, że dno wygląda tak samo jak rok wcześniej. Warunki w zbiornikach wodnych zmieniają się cały czas – ostrzega.

Najbardziej przerażający widok? Dzieci bez opieki. Ratownicy codziennie obserwują ten sam scenariusz. Rodzice rozkładają koce, jedzą, rozmawiają, przeglądają telefony, roz-

wiązują krzyżówki. Dzieci w tym czasie znikają z pola widzenia. – Na plaży ludzie zajmują się wszystkim, tylko nie pilnowaniem dzieci. Nad wodą nie spuszczaamy dziecka z oczu. To permanentna kontrola. Nie ma sytuacji, kiedy nie wiemy, gdzie jest nasze dziecko – podkreśla Robert Wawruch.

Na zakończenie Robert Wawruch zostawia prosty apel. – Wybierajmy kąpieliska strzeżone, wchodźmy do wody ostrożnie, pilnujmy dzieci, nie skaczymy z pomostów i przede wszystkim myślimy przed każdą decyzją. Najczęściej toniemy dlatego, że przeceniamy własne możliwości.

Cała rozmowa z prezesem lubelskiego WOPR w programie Dzień Wschodzi.

Tragedia na ulicy Lipowej w Lublinie

W wtorek nad ranem w centrum Lublina doszło do tragicznego wypadku w wyniku którego zginęła jedna osoba, a siedem pozostałych zostało przetransportowanych do szpitala. Ustalono, kto kierował autem.

Do zdarzenia doszło przed godziną 4 nad ranem na ulicy Lipowej. Wstępne ustalenia policji wskaza-

ły, że BMW poruszające się od strony alei Raclawickich z niewyjaśnionych przyczyn zjechało na przeciwny pas i zderzyło się z Toyotą. W wyniku zderzenia BMW dachowało.

W wyniku zderzenia zginęła 17-letnia pasażerka BMW. Pozostali uczestnicy wypadku, łącznie 7 osób, zostało przewiezionych do szpitali. Z informacji przekazanych przez policję wy-

nika, że niektórych z nich stan jest ciężki – liczne obrażenia, a także złamanie kręgosłupa.

Policja ustaliła, kto siedział za kierownicą BMW – to 19-letni mężczyzna. – 19-letni kierowca został zatrzymany w sprawie. Na razie jemu, ani nikomu innemu nie postawiono żadnych zarzutów – informuje prok. Marcin Kozak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.



www.dziennikwschodni.pl

Lubelska akcja „Kamratów”



FOT. PAMEL 1600/YOUTUBE

R E K L A M A

O B W I E S Z C Z E N I E

Syndyk masy upadłości VASCO sp. z o.o. z siedzibą Wąwolnicy

zaprasza do składania ofert na zakup nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem handlowym z częścią mieszkalną, składającej się z działek ewidencyjnych numer 258 i 259 położonych w Wąwolnicy przy ul. Rynek 2

gmina Wąwolnica, powiat puławski, województwo lubelskie, objętych księgą wieczystą numer LU1P/00030470/9. Minimalna cena sprzedaży wynosi 1 195 000,00 złotych netto. Wymagane wadium wynosi 120 000,00 złotych.

Sprzedaż dokonywana jest w trybie art. 313 ustawy prawo upadłościowe i ma skutki sprzedaży egzekucyjnej.

Syndyk sprzedaje wyłącznie składniki mienia wymienione w ogłoszeniu. Pozostałe składniki masy nie ujęte powyżej nie stanowią przedmiotu sprzedaży. W szczególności sprzedaży nie podlegają środki pieniężne zgromadzone na rachunkach bankowych, należności oraz ruchomości. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. 601-511-606. Nieruchomość można oglądać także po uzgodnieniu telefonicznym.

Syndyk posiada zgodę Sędziego Komisarza na sprzedaż opisanych składników z wolnej ręki. Syndykowi zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty, a także prawo wycofania się ze sprzedaży lub odstąpienia od zawarcia umowy sprzedaży bez podania przyczyny jak i odwołania lub unieważnienia postępowania na sprzedaż na każdym etapie bez podania przyczyny. Syndyk zastrzega sobie prawo prowadzenia negocjacji z wybranym przez siebie oferentem/offerentami, co do złożonych ofert w celu uzyskania korzystniejszych warunków.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium na rachunek bankowy masy upadłości numer 65 8025 0007 0710 7735 2000 0010

WAŻNA OFERTA POWINNA ZAWIERAĆ:

- Nazwisko oferenta z adresem /nazwę firmy z adresem siedziby i statusem prawnym/
- Adres do doręczania korespondencji
- Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
- Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
- Dowód wpłaty wadium z określeniem na którą nieruchomość wadium zostało złożone.
- Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
- W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
- Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i inaprawcze.
- Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękojmi za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać do dnia 24 lipca 2026r. w Kancelarii Syndyka Masy Upadłości w Lublinie ul. Bursaki 14 pokój 31 w godzinach 10-14 z dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości VASCO”. Otwarcia ofert dokona syndyk. Z otwarcia ofert zostanie sporządzony protokół, który będzie udostępniony oferentom na ich pisemną prośbę. O wyborze oferty oferenci zostaną zawiadomieni listem poleconym. Wybrany oferent zobowiązany zostanie do podjęcia negocjacji i zawarcia umowy przedwstępnej w terminie tygodnia od wezwania, a wpłacone wadium zostanie zaliczone na poczet zadatku.

Syndyk zastrzega sobie, poza opisanymi powyżej przypadkami, prawo do nie rozpatrywania oferty i jej odrzucenia bez prowadzenia dalszych negocjacji w przypadku, gdy cena zaoferowana w ofercie będzie niższa niż cena minimalna określona w niniejszym ogłoszeniu.

Zwolennicy organizacji Rodacy Kamraci i sympatycy nacjonalistycznego aktywisty Wojciecha Olszańskiego krzyczyli w Lublinie: „Śmierć wrogom ojczyzny!”. Ulicami miasta chodzili umundurowani „funkcjonariusze” Polskiej Narodowej Straży Kamrackiej. – Nie można insynuować, że to jakaś straż, która w naszym mieście dokonuje czynności, zatrzymuje ludzi, kogokolwiek legitymuje, komukolwiek zwraca uwagę. Nie otrzymaliśmy żadnych zgłoszeń. I nie interweniowaliśmy. Bo nie było, nie ma i nie będzie tu żadnej organizacji, która bezprawnie działałaby w ten sposób – zapewnia nas podinspektor Andrzej Fijołek z Komendy Wojewódzkiej Policji.

Jan Mazurek

27 czerwca, Wiec Kamraci na Placu Litewskim w Lublinie. – Zachęcam do wstąpienia do Polskiej Narodowej Straży Kamrackiej – krzyczy człowiek przedstawiany jako „komendant” tej organizacji. Wokół małej sceny kręca się Wojciech Olszański i Marcin Osadowski, kontrowersyjni założyciele dość otwarcie flirtującej z neofaszyzmskimi ideami organizacji Rodacy Kamraci. – Śmierć wrogom ojczyzny! – kończy przemówienie „komendant” Polskiej Narodowej Straży Kamrackiej. – Śmierć, śmierć, śmierć! – odpowiada mu publiczność.

W mediach społecznościowych zaczyna krążyć zdjęcia umundurowanych na policyjny wzór „funkcjonariuszy” Polskiej Narodowej Straży Kamrackiej, przechadzających się po ulicach Lublina. Na portalu X publikuje je **Klaudia Kowalczyk**, dziennikarka Radia Nowy Świat, która pisze: – Chłopaki i dziewczyny udający służbę to coś przerażającego, a w komentarzach czytam o „wyłapywaniu Ukraińców”. Płyniemy w stronę lat trzydziestych, jeśli wiecie, o co mi chodzi.

W komentarzach ludzie wyłapują słowiańską swastykę naszytą na mundurach samozwańczych „funkcjonariuszy”. **Bartosz Wieliński** z „Gazety Wyborczej” apeluje: „Gdy zobaczycie na ulicy to towarzystwo, od razu dzwońcie po 112”. **Michał Danielewski** z „Polityki” zastanawia się: „Czy są jakieś służby w tym państwie, które się w końcu zajmą tym cosplayem Sturmabteilungu, czy poczekamy, aż kogoś w końcu skrzywdzą i dopiero wtedy?”. **Europoseł Krzysztof Śmieszek** pyta retorycznie: „Co to za patusy? Lublin, trzymajcie się tam i walczcie z tym!”. Profil partii Polska2050 komentuje: „Lata trzydzieste reloaded. Zamiast brunatnych koszul, czarne mundury kamratów. I wyłapywanie niepasujących w tle. To nie ma nic wspólnego z patriotyzmem. To niebezpieczna zabawa z demonami, które Europa już raz obudziła”.

Wreszcie prezenterka **Agnieszka Gozdyra** z Polsatu wywołuje do odpowiedzi Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

– Policja zawsze reaguje natychmiast w sytuacjach, gdy dochodzi do podszywania się pod funkcjonariuszy służb mundurowych, legitymowania osób lub podejmowania innych czynności, do których uprawnieni są wyłącznie funkcjonariusze. Przykładem są ostatnie tzw. „patrole” w Warszawie, kiedy policja błyskawicznie podjęła odpowiednie działania. W Lublinie zgromadzenie zostało zgłoszone zgodnie z obowiązującymi przepisami. W Polsce obowiązują wolność zgromadzeń, a działania służb zawsze muszą mieć podstawę prawną. Uczestnicy tego zgromadzenia nie legitymowali przechodniów ani nie podejmo-

wali czynności zastrzeżonych dla policji. Jeżeli natomiast w trakcie jakiegokolwiek zgromadzenia dochodzi do naruszenia prawa, właściwe służby podejmują odpowiednie działania – odpowiada **Karolina Galecka**, dyrektor Departamentu Komunikacji Społecznej MSWiA.

PRZEBIERAŃCY NIE PATROLOWALI LUBLINA

Dzwonię do podinspektora **Andrzeja Fijołka**, rzecznika prasowego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie. Pytam, czy „przebierańcy” z Polskiej Narodowej Straży Kamrackiej rzeczywiście „patrowali” ulice miasta.

– To fake news. Nie można insynuować, że to jakaś straż, która w Lublinie dokonuje czynności, zatrzymuje ludzi, kogokolwiek legitymuje, komukolwiek zwraca uwagę. Nie otrzymaliśmy żadnych zgłoszeń. I nie interweniowaliśmy. Bo nie było, nie ma i nie będzie tutaj żadnej organizacji, która działałaby w ten sposób – mówi Fijołek.

Rzecznik KWP informuje, że czym innym jest ubrać się w mundur na legalnie zgłoszoną manifestację i w takim stroju na niej występować, a czym innym podawać się za funkcjonariusza i prowadzić czynności. – Ci ludzie nie prosili nikogo o dowód osobisty, nie blokowali drogi, nie podawali się za policję, nie oczekiwali, że ludzie będą wykonywać ich polecenia. Byliśmy na miejscu. Rejestrowaliśmy wydarzenie. I do niczego takiego nie doszło. Ktoś, kto pewnie nawet nie był w Lublinie, wrzuca takie zdjęcia i twierdzi, że po mieście chodzi jakaś straż. Nie, nie chodzi. Ani w sobotę, ani wczoraj, ani dzisiaj, ani jutro – stwierdza podinspektor Fijołek.

Wiec Kamracki, promowany hasłem „Dmowski na Wawel przez Lublin”, odbywał się w ramach legalnie zgłoszonej manifestacji.

FASZYSTA I STALINISTA

Rodacy Kamraci to skrajnie nacjonalistyczna organizacja, która próbuje przekształcić się w partię polityczną. Jej założycielem i liderem jest Wojciech Olszański, występujący również jako **Aleksander Jabłonowski**, pseudonim „Jaszczur”. W latach osiemdziesiątych był obiecującym aktorem w stołecznym Teatrze Narodowym. Nie zrobił spektakularnej kariery, w XXI wieku odgrywał drugoplanowe role w filmach „Quo vadis” i „1920 Bitwa warszawska”. Szerzą popularność zdobył dopiero niszowymi patostreamami na YouTube: strój stylizowany na przedwojenny mundur, na głowie furażerka, obcesowy sposób bycia.

Wraz z towarzyszącym mu Osadowskim, zwany „Ludwiczkiem”, drą się wniebogłose, śpiewają piosenki, klną, kłócą się z dzwoniącymi widzami, obrażają polityków, nierzadko zdarza im się nawoływać do przemocy, śiać nienawiść, promować rasizm i antysemityzm.

Olszański ni to ironicznie, ni to na poważnie określa się jako „faszysta”, „nacjonalista”, „stalinista”, „były zomowiec”.

„Jaszczur” policzkował prezesa Stowarzyszenia Great Poland przy grobie generała Ryszarda Kuklińskiego na Powązkach. Zaatakował gazem pieprzowym białoruskiego studenta Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Nazwał posłankę Klaudię Jachirę „egzemplarzem do gwałcenia”. Atakował społeczność LGBT, Żydów, Ukraińców. Znieważał publicznie nauczycielkę. Nawoływał do zabijania posłów na Sejm i Billa Gatesa. Pochwalał zabójstwo prezydenta Gabriela Narutowicza i wojnę Rosji przeciwko Ukrainie.

Olszański, często z nieodstępującym go na krok Osadowskim, wielokrotnie był skazywany, aresztowany, dostawał dozór policyjny. Prokuratura postawiła mu zarzuty za ponad tysiąc czynów z mniej więcej dekady działalności.

APEL DO WASZEJ NIENAWIŚCI

Rodacy Kamraci w sensie ideowym wyrosli z fascynacji Związkiem Jaszczurczym, konspiracyjną organizacją obozu narodowego działającą na początku II wojny światowej. Ale poglądy zwolenników Wojciecha Olszańskiego są zdecydowanie bardziej współczesne. W wielu aspektach pozostają tożsame z tymi wyznawanymi przez Grzegorza Brauna. Z tym, że ludzie „Jaszczura” jeszcze otwarciej romansują z neofaszyzmem, neonazizmem, rasizmem, antysemityzmem, panslawizmem, wojowniczym nacjonalizmem, fascynacją autorytaryzmem okresu PRL.

– Naszym celem jest identyfikacja zagrożenia, z którymi musimy się mierzyć. Jesteśmy tępieni jako oddolny ruch Polaków, którzy sprzeciwili się pandemicznej narracji. To nie spodobало się partyjnemu mainstreamowi, bo zagraża jego interesom, wymyka się spod ich kontroli. System próbuje nas rozbić, zastraszyć, oczernić, wyszydzić. Propagandyści Kaczyńskiego i Tuska traktują nas jak wrogów, nastawiają przeciwko nam Polaków. Przypisują nam etykiety ruskiej piątej kolumny, jakiegoś bliżej niezidentyfikowanego demona: faszystów, nazistów, neofaszystów, neonazistów. Dokleją nam zbrodnie Niemców, Hitlerowców. Stawiając nas tym samym na marginesie polityki i życia społecznego, w jednym szeregu z Grzegorzem Braunem, co akurat dla nas jest dobre. Ale Ruch Kamracki nie jest i nie był agenturą Putina w Polsce. Ani ośrodkiem wpływu żadnej innej nacji niż polska – mówił jeden z członków Polskiej Narodowej Straży Kamrackiej na wiecu w Lublinie.

W stolicy Lubelszczyzny przemawiał też Wojciech Olszański.

– Apeluję do waszej nienawiści. Jeśli ją zgasicie, opuście głowę, machnicie ręką, to wejda w nas jak w masło.

Kamraci krzyczyli o śmierci wrogów ojczyzny. „Nie patrolowali ulic”

XXXVIII WYSTAWA ZNÓW POŁĄCZY TRADYJCJĘ Z NOWOCZESNYM ROLNICTWEM

Sitno zaprasza rolników

Po rocznej przerwie spowodowanej zagrożeniem epizootycznym do Sitna wracają zwierzęta hodowlane. Podczas XXXVIII Wystawy Zwierząt Hodowlanych, Maszyn i Urządzeń Rolniczych zwiedzający ponownie zobaczą konie, bydło, owce, drób oraz drobny inwentarz. Organizatorzy zapowiadają również blisko 300 wystawców, pokazy nowoczesnych maszyn, specjalistyczne seminaria i wiele atrakcji dla całych rodzin.

Ubiegłoroczna edycja wystawy odbyła się bez udziału zwierząt hodowlanych. Organizatorzy zdecydowali się na taki krok ze względów bezpieczeństwa w związku z zagrożeniem chorobami zakaźnymi. – W tym roku w Sitnie ponownie pojawią się tradycyjne ekspozycje. Odwiedzający zobaczą m.in. bydło, konie, owce, drób użytkowy, a także króliki, gołębie i drób ozdobny. Mamy nadzieję, że sytuacja z ubiegłego roku już się nie powtórzy – mówi **Antoni Skrabucha**, dyrektor Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Końskowoli.

Nad bezpieczeństwem zwierząt będzie czuwał Powiatowy Lekarz Weterynarii, a organizatorzy współpracują również z lekarzem weterynarii odpowiedzialnym za bieżący nadzór nad zdrowiem prezentowanych zwierząt.

PRAWIE 300 WYSTAWCÓW

Na wystawie nie zabraknie najnowszych maszyn i urządzeń rolniczych. Jak podkreślają organizatorzy, oferta nie będzie skierowana wyłącznie do dużych producentów rolnych. – Zaprezentowany zostanie sprzęt zarówno dla gospodarstw wielkoobszarowych, jak i przede wszystkim dla rodzinnych gospodarstw, których w naszym regionie jest najwięcej. Każdy będzie mógł znaleźć rozwiązanie dopasowane do swoich potrzeb – dodaje dyr. Skrabucha.

Dotychczas swój udział zgłosiło 294 wystawców z całego kraju. To wynik porównywalny z poprzednimi edycjami. – Zainteresowanie utrzymuje się na bardzo wysokim poziomie. Stoiska zajmą praktycznie całą powierzchnię wystawową, a odwiedzający będą mogli zapoznać się z bardzo szeroką ofertą producentów i dystrybutorów sprzętu rolniczego – zapowiada dyrektor.

Każda z firm przygotuje także własną strefę rozmów handlowych, w której będzie



nami, konkurs Hobby Horse, przejażdżki na kucykach, elektryczne samochodziki oraz wesołe miasteczko. Na terenie wystawy nie zabraknie również twórców ludowych, rzemieślników oraz kół gospodyń wiejskich. Jednym z punktów programu będzie konkurs na najlepszą tradycyjną potrawę regionalną.

– XXXVIII Wystawa Zwierząt Hodowlanych, Maszyn i Urządzeń Rolniczych to miejsce, gdzie nowoczesność spotyka się z tradycją. Oprócz bogatej oferty maszyn i urządzeń przygotowaliśmy także strefę lokalnych produktów i gastronomii. Chcemy, aby każdy znalazł tu coś dla siebie – zachęca Antoni Skrabucha.

PROGRAM IMPREZY

Tegoroczna wystawa odbędzie się od 3 do 5 lipca na terenie Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego – Oddział w Sitnie.

W programie znalazły się oceny zwierząt hodowlanych, seminaria branżowe, konkursy, występy artystyczne oraz wydarzenia skierowane do całych rodzin. Wstęp na wystawę jest bezpłatny.

Piątek, 3 lipca

10.00. Ocena królików, gołębi i drobiu ozdobnego.

Sobota, 4 lipca

9.00. Ocena kanarków, owiec i bydła, drobiu użytkowego oraz koni.

9.30. Seminarium „Ochrona zasobów genetycznych koni jako element promujący hodowlę” – prowadzenie: prof. dr hab. **Iwona Janczarek** (Pałac, sala konferencyjna).

11.00. Ogólnopolskie szkolenie sędziów i hodowców gołębi ras wysokolotnych (Pałac, sala konferencyjna). Seminarium pszczelarskie „Wymiana matek pszczelich podstawowym elementem prawidłowo prowadzonej gospodarki pasiecznej” – prowadzenie: dr hab. **Małgorzata Bieńkowska**, prof. IO (namiot przy pałacu).

19.30. Podsumowanie konkursu

„Bezpieczne Gospodarstwo Rolne” oraz wręczenie nagród i dyplomów uczestnikom wystawy.

21.00. Dyskoteka pod gwiazdami.

Niedziela, 5 lipca

9.00. Msza święta. Po zakończeniu mszy - przemarsz z orkiestrą dętą na plac wystawowy.

10.00. Oficjalne otwarcie wystawy i powitanie gości.

11.00. Prezentacja nagrodzonych zwierząt hodowlanych.

13.00. Konkurs Młodego Hodowcy. Rozstrzygnięcie konkursów dla kół gospodyń wiejskich oraz konkursów „Maszyna Wystawy” i „Stoisko Wystawy” (scena przed pałacem).

13.30. Występ grupy STREET DANCE pod kierunkiem **Magdaleny Czurskiej**.

14.00. Koncert Kapeli Bełżeckiej.

Informacje dla odwiedzających

Wystawa odbędzie się na terenie Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Końskowoli

– Oddział Sitno. Organizatorzy przygotowują parking dla zwiedzających oraz oznakowanie ułatwiające dojazd na teren imprezy.

REKLAMA



MHR
małopolska hodowla roślin

Krajowa Grupa Spożywcza
Grupa Kapitałowa

Małopolska Hodowla Roślin
zaprasza do punktów handlowych
po zakup kwalifikowanego materiału siewnego
oraz szeroki wybór artykułów ogrodniczych

ZAMOŚĆ	ul. KILIŃSKIEGO 80
TOMASZÓW LUB.	ul. ŁASZCZOWIECKA 5
HRUBIE SZÓW	ul. NOWA 31
BIŁGORAJ	ul. KOMOROWSKIEGO 33
KRAŚNIK	ul. KOLEJOWA 18

Pszenica Zwyczajna Ozima
MHR Promienna

Pszenica Zwyczajna Ozima
Błyskawica

Pszenica Zwyczajna Ozima
Lokata



można negocjować warunki zakupu maszyn i urządzeń.

WIEDZA I FUNDUSZE

Integralną częścią wydarzenia pozostają seminaria specjalistyczne. Program rozpocznie wykład prof. dr hab. **Iwony Janczarek** poświęcony ochronie zasobów genetycznych koni. Zaplanowano również ogólnopolskie szkolenie sędziów i hodowców gołębi ras wysokolotnych oraz seminarium pszczelarskie prowadzone przez prof. **Małgorzatę Bieńkowską** z Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie.

Na miejscu będzie można także skorzystać z bezpłatnych porad ekspertów Lu-

belskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. – Trwa obecnie nabór w programie „Premie dla Młodych Rolników”. Nasi doradcy będą udzielać informacji dotyczących zasad naboru, a zwiedzający będą mogli porozmawiać również ze specjalistami zajmującymi się mechanizacją rolnictwa – wyjaśnia dyrektor.

RODZINNE ATRAKCJE

Organizatorzy nie zapomnieli o najmłodszych uczestnikach wydarzenia. Oprócz znanej już edukacyjnej makiety do nauki dogośnienia przygotowano makiety gospodarstwa rolnego ze zdalnie sterowanymi maszy-

FOT. LODR KOŃSKOWOLA



KRAJEWSKI: WALCZYMY O WIĘKSZE ŚRODKI DLA POLSKIEGO ROLNICTWA

W nowym budżecie Unii Europejskiej

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Stefan Krajewski zapowiedział, że Polska będzie zabiegać o jak najwyższe środki dla rolnictwa w nowym budżecie Unii Europejskiej na lata 2028 – 2034. Celem jest zwiększenie puli nawet do około 50 mld euro.

Komisja Europejska zapowiedziała dotychczas, że Polska może otrzymać co najmniej 33,6 mld euro na rolnictwo. Taką informację przekazał kilka dni temu unijny komisarz ds. rolnictwa Christophe Hansen. Oznaczałoby to wzrost w porównaniu z obecną perspektywą finansową, w której na realizację wspólnej polityki rolnej nasz kraj ma przeznaczone 31,2 mld euro.

– Robimy wszystko, by tych środków było jeszcze więcej, nawet w granicach 50 mld euro – powiedział minister Krajewski.

Szef resortu zaznaczył, że priorytetem pozostaje kierowanie unijnego wsparcia do aktywnych rolników, którzy ponoszą koszty produkcji i są najbardziej narażeni na skutki kryzysów – zarówno klimatycznych, jak i rynkowych.

Minister zwrócił również uwagę na potrzebę

doraźnej pomocy dla gospodarstw, między innymi w związku z sytuacją na rynku nawozów. Przypomniał, że Komisja Europejska przewidziała na ten cel pulę 540 mln euro, która będzie mogła zostać zwiększona dzięki wkładowi państw członkowskich. Według zapowiedzi Polska ma być drugim, po Hiszpanii, największym beneficjentem tego programu. Przewidziano również możliwość wypłaty zaliczek.

Krajewski podkreślał także znaczenie młodego pokolenia rolników. Jak mówił, młodzi gospodarze chętnie korzystają z dostępnych programów wsparcia, wdrażają nowe technologie i sprawnie wykorzystują narzędzia cyfrowe. Z danych unijnych wynika, że 21 proc. polskich rolników nie ukończyło 40. roku życia, a co czwarty młody rolnik w Unii Europejskiej prowadzi gospodarstwo właśnie w Polsce.

PAP

Polska chce silniejszego głosu

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Czerniak reprezentował Polskę podczas spotkania ministrów rolnictwa państw Grupy Wyszehradzkiej oraz Bułgarii, Chorwacji, Rumunii i Słowenii (V4+4). Posiedzenie odbyło się 30 czerwca w węgierskim Balatonfüred i dotyczyło najważniejszych wyzwań dla rolnictwa w Europie Środkowo-Wschodniej.

Jednym z głównych punktów spotkania było podpisanie dwóch wspólnych deklaracji. Pierwsza dotyczy skuteczniejszego zarządzania kryzysami w rolnictwie w ramach Wspólnej Polityki Rolnej (WPR) oraz zwiększenia odporności gospodarstw na zagrożenia klimatyczne i ekonomiczne. Druga koncentruje się na współpracy w zakresie rozwoju biogospodarki oraz przeciwdziałania skutkom ekstremalnych zjawisk pogodowych, ze szczególnym uwzględnieniem gospodarki wodnej.

– Cieszę się, że osiem państw członkowskich uzgodniło wspólne stanowisko w tych ważnych kwestiach. To istotny głos naszego regionu i punkt wyjścia do dalszych rozmów na forum Unii Europejskiej – powiedział Jacek Czerniak.

Podczas obrad polska delegacja zwróciła uwagę, że obecne instrumenty wsparcia w ramach WPR nie odpowiadają skali wyzwań, z jakimi mierzy się rolnictwo. Polska opowiada się m.in. za stworzeniem europejskiego mechanizmu reasekuracji ubezpieczeń rolnych.

PAWEŁ PUZIO, PAP



– Utrzymanie ciągłości produkcji rolnej i bezpieczeństwa żywnościowego wymaga systemowych rozwiązań wzmacniających odporność gospodarstw w kolejnej perspektywie finansowej po 2027 roku – podkreślił wiceminister.

Polska zabiega również o uproszczenie zasad funkcjonowania Wspólnej Polityki Rolnej oraz większą swobodę państw członkowskich w dostosowywaniu jej instrumentów do krajowych potrzeb. Rząd postuluje także utrzymanie silnego wspólnotowego charakteru WPR, w tym pełnego finansowania podstawowych płatności bezpośrednich z budżetu Unii Europejskiej.

Jak zaznaczył Jacek Czerniak, jednym z priorytetów pozostaje również wsparcie młodych rolników. Zdaniem resortu odnowa pokolenia będzie jednym z największych wyzwań dla europejskiego rolnictwa w najbliższych latach.

Spotkanie w Balatonfüred odbyło się w ramach kończącej się prezydencji Węgier w Grupie Wyszehradzkiej. Podczas uroczystości przewodnictwo w grupie oficjalnie przejęła Słowacja.

Korzystniejsze kredyty

Od 1 lipca 2026 r. rolnicy, spółdzielnie, firmy świadczące usługi rolnicze i leśne oraz przedsiębiorcy z sektora rolno-spożywczego mogą korzystać z korzystniejszych warunków wsparcia w ramach instrumentów finansowych Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej (PS WPR) na lata 2023-2027. Jak informuje Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, wprowadzone zmiany mają ułatwić dostęp do finansowania inwestycji oraz obniżyć koszty pozyskania kapitału na rozwój gospodarstw i przedsiębiorstw. Najważniejszą nowością jest objęcie wszystkich beneficjentów 50-procentową dopłatą do oprocentowania kredytów. Dotychczas takie wsparcie przysługiwało przede wszystkim inwestycjom o charakterze prośrodowiskowym i klimatycznym. Zmiany obejmują także podwyż-

szanie maksymalnej wysokości kredytu obrotowego do 25 proc. wartości kredytu inwestycyjnego. Wcześniej limit wynosił 20 proc. Rozwiązanie ma poprawić płynność finansową podczas realizacji inwestycji. Większe możliwości uzyskają również spółdzielnie. Maksymalna kwota gwarancji kredytowej została zwiększona z 5 do 10 mln zł. Instrumenty finansowe PS WPR opierają się na preferencyjnych kredytach wspierających rozwój gospodarstw i przedsiębiorstw. Szczególnie korzystne warunki przewidziano dla młodych rolników, producentów trzody chlewnej oraz inwestycji związanych z ochroną środowiska i klimatu.

Szczegółowe informacje o nowych zasadach wsparcia dostępne są na stronie internetowej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

MRIRW

REKLAMA



Na rynku od 1991



**Producent
MASZYN
ROLNICZYCH**

- opryskiwaczy polowych zawieszanych i przyczepianych
- bron talerzowych
- agregatów ścierniskowych (gruberów)
- agregatów uprawowo-siewnych z hydropakiem i bez hydropaku
- agregatów uprawowych
- agregatów talerzowych
- głęboszy
- pługów do odśnieżania
- karczowniki do krzewów
- kosiarko - rozdrabniaczy sadowniczych

BABICE 23
08-455 Trojanów
kwas@adres.pl
www.kwas.com.pl

tel. kom. 502 291 767
tel. kom. 512 315 189
tel. 25 682 74 83
fax 25 682 76 22



PRODUCENT MASZYN ROLNICZYCH

Jakość, na której możesz polegać



**BRAMY
DEZYNFEKCYJNE**



SILOSY



WOZY ASENIZACYJNE



www.marco-polo.net.pl



23 657 11 16



RZEPAK OZIMY

SM BOLT

droga do zwycięstwa

WIĘCEJ INFORMACJI



Bardzo wysoki potencjał plonowania

Wysoka zimotrwałość

Mocny profil zdrowotnościowy

Rejestracja COBORU 2024

Hodowla Roślin Smolice
Sp. z o.o. Grupa IHAR
www.hrsmolice.pl

Kontakt
region 1. 784 915 508 region 2. 538 819 893
region 3. 538 819 890 region 4. 538 819 901



P4939

RAFALSCY J.H.J.S

Zezulin Niższy 33, 21-075 Ludwin
pon.-pt. 7:30-16:00, sob. 7:30-13:00



81 757 00 57

www.rafalscy.com.pl

Rafalscyzezulin

SPRZEDAŻ

• nawozów • pasz • węgla • środków ochrony roślin • olejów • materiałów budowlanych

SKUP

• rzepaku • zbóż • warzyw • owoców

TRANSPORT

od 1 do 25 ton - winda, wywrot

RATY

 (Santander, Alior Bank)

P4938



DZIAŁACZ NOWEJ LEWICY:
IKONA WALKI O RÓWNOŚĆ

„Red is bad” na skwerze Sierakowskiej



„Red is bad” na skwerze Sierakowskiej. Działacz Nowej Lewicy: Ikona walki o równość

FOT. JM

Na tablicy z nazwą skweru Izabelli Sierakowskiej w wąwozie pomiędzy ulicami Jana Sawy i Juranda pojawił się napis: „Red is bad”. – Takie zachowania są skutkiem wieloletniej indoktrynacji, w której wszystko, co wiąże się z lewicą, przedstawia się wyłącznie w czarnych barwach. A dla nas to ikona walki o prawa kobiet, o równość. Postać wyjątkowa, która pomagała ludziom słabszym, wykluczonym – komentuje Wiktor Sawicki, wiceprzewodniczący Nowej Lewicy w Lublinie.

Jan Mazurek

Skwier **Izabelli Sierakowskiej** istnieje od maja 2023 roku. To fragment wąwozu w dzielnicy Rury. Płytki fragment doliny między osiedlami Konopnickiej i Sienkiewicza, ulicami Jana Sawy i Juranda, parkingiem sklepu Media Markt i Szkołą Podstawową numer 38. Na otwarcie skweru do Lublina przyjechał marszałek Włodzimierz Czarzasty. Podczas uroczystości przemawiał prezydent **Krzysztof Żuk**. Lokalni działacze Nowej Lewicy nie zapomnieli o tym miejscu. 31 marca 2026 roku, w piątą rocznicę śmierci Sierakowskiej, posadzili na skwerku pięć śliw wiśniowych, które dołączyły do już wcześniej tam umieszczonej glicydii trójcierniowej.

A kim była Izabella Sierakowska? Nauczycielką w I Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Staszica. Działaczką Związku Nauczycielstwa Polskiego, w którym pełniła

funkcję prezesa zarządu miejskiego. Członkinią Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w latach 1980-1990, potem zaś Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Radną Sejmiku Województwa Lubelskiego. Kandydatką na urząd prezydenta Lublina. Posłanką na Sejm kontraktowy X kadencji, na Sejm RP I, II, III, IV i VI kadencji. Współautorką ustawy liberalizującej przepisy aborcyjne z 1996 roku. Odznaczono ją Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi i Złotą Odznaką Związku Nauczycielstwa Polskiego.

SKUTEK INDOKTRYNACJI

W minionym tygodniu na tablicy z nazwą skweru jej imienia ktoś napisał: „Red is bad”. Jak powszechnie wiadomo, kolor czerwony od ponad stu lat pozostaje symbolem komunizmu. Propagowane przez prawicę hasło wyraża radykalnie negatywny stosunek ideologii, kojarzonej ze zbrodniami popełnianymi

przez komunistyczne reżimy w XX wieku. W Polsce, ze względu na doświadczenia okresu Polski Ludowej i podporządkowania Związkowi Radzieckiemu, określenie „red is bad” przybiera szczególnie silny wydźwięk antykomunistyczny.

Umieszczenie napisu na tablicy skweru Izabelli Sierakowskiej można więc uznać za formę politycznego protestu. Pytanie, czy jakkolwiek uzasadnione? Dzwonię do **Wiktora Sawickiego**, wiceprzewodniczący Nowej Lewicy w Lublinie.

- Takie zachowania są skutkiem wieloletniej indoktrynacji, w której wszystko, co wiąże się z lewicą, socjaldemokracją czy nawet poprzednim ustrojem, przedstawia się wyłącznie w czarnych barwach. Nie powinno więc dziwić, że część ludzi bez głębszej refleksji dopuszcza się takich czynów i bywa z tego jeszcze dumna. To naprawdę nie bierze się znikąd. Od lat prowadzona jest polityka historyczna, która

konsekwentnie przedstawia idee lewicowe jako coś jednoznacznie złego. Dotyczy to nie tylko rządów prawicy, ale również środowisk centroprawicowych, które także budowały swoją narrację na odrzuceniu wszystkiego, co kojarzy się z lewicą – mówi Sawicki.

O RÓWNOŚĆ I PRAWA KOBIEC

Pytam, jak przedstawiłby postać Izabelli Sierakowskiej komuś o przeciwnych do niej czy niego poglądach.

- Przede wszystkim była ikoną walki o prawa kobiet i o równość. Nie tylko na Lubelszczyźnie, ale również w skali całego kraju. Przez wiele lat angażowała się w działania na rzecz równouprawnienia, pomagała ludziom słabszym i wykluczonym. Jako posłanka cieszyła się ogromnym zaufaniem. Do jej biura przychodziły tłumy mieszkańców. Wiedzieli, że mogą liczyć na realną pomoc. To właśnie dlatego przez tyle kadencji utrzymywała po-

parcie. Również wśród osób, które nie utożsamiały się z lewicą. Dla naszego środowiska jest postacią wyjątkową. Ale uważam, że jej zasługi wykraczają daleko poza podziały polityczne. To osoba ważna dla Lublina i całej Lubelszczyzny – tłumaczy wiceprzewodniczący Nowej Lewicy w Lublinie.

Sawicki mówi, że istotne dla dziejów Polski postaci znaleźć można po obu stronach politycznego sporu.

- Wydaje mi się, że coraz więcej ludzi podchodzi świadomie do manipulacji i propagandy. Potrafi samodzielnie oceniać rzeczywistość. Nie przyjmuje bezkrytycznie politycznych etykiet. Żyjemy wprawdzie w czasach ogromnej liczby fake newsów i internetowej dezinformacji, przez co czasem trudno odróżnić prawdę od fałszu, ale jednocześnie rośnie świadomość społeczna. Mam wrażenie, że zarówno młodsze, jak i starsze pokolenia coraz częściej patrzą na historię w

sposób bardziej obiektywny. Rozumieją, że nikt nie jest wyłącznie dobry albo wyłącznie zły. Każdy człowiek ma swoje zalety i swoje wady. Tak również należy patrzeć na postać Izabelli Sierakowskiej.

OCENIAJCIE ZA TO CO ZROBIŁA

Dopytuję o dziesięcioletnią przynależność Sierakowskiej do PZPR.

- Oczywiście, nikt nie ukrywa, że należała do PZPR. Ale była członkinią partii masowej. Takiej, do której należały około trzy miliony Polaków. Nigdy nie pełniła w niej najwyższych funkcji, nie była w czasach przed 1989 rokiem posłanką ani członkiem najwyższych władz. Była wtedy przede wszystkim związana ze środowiskiem nauczycielskim. Powinna być oceniana przede wszystkim przez pryzmat swojej działalności po 1989 roku i tego, co rzeczywiście zrobiła dla mieszkańców – kończy Wiktor Sawicki z Nowej Lewicy.

Szpital domaga się przeprosin od Kai Godek

Dyrekcja Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie wezwała Kają Godek oraz Fundację Życie i Rodzina do publicznych przeprosin za – jak wskazuje – naruszenie dóbr osobistych szpitala i jego personelu medycznego. Placówka oczekuje również usunięcia skutków publikacji i wypowiedzi, które uznaje za nieprawdziwe i godzące w jej dobre imię. W przypadku braku reakcji zapowiada podjęcie dalszych kroków prawnych.

Jak podkreśla dyrektor szpitala **Piotr Matej**, od początku czerwca placówka jest przedmiotem – jego zdaniem – intensywnej kampanii dezinformacyjnej. – Wolność słowa i prawo do manifestowania poglądów kończą się tam, gdzie zaczyna się kłamstwo, nienawiść i narażanie dobra pacjentów. Nie możemy dłużej tolerować działań godzących w wizerunek szpitala oraz naszych pracowników – mówi dyrektor.

Szpital oświadcza, że wszystkie procedury medyczne wykonywane są zgod-

nie z obowiązującym prawem, aktualną wiedzą medyczną oraz zasadami etyki zawodowej. W odniesieniu do zarzutów sformułowanych w przestrzeni publicznej placówka przedstawia swoje stanowisko. Szpital podkreśla, że zabiegi przerwania ciąży wykonywane są wyłącznie w przypadkach przewidzianych ustawą z 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, gdy istnieje udokumentowane zagrożenie dla życia lub zdrowia kobiety ciężarnej.

Odnosząc się do sprawy dotyczącej przedwczesnego żywego urodzenia dziecka, dyrekcja informuje, że zespół neonatologiczny natychmiast podjął działania resuscytacyjne i ratunkowe, zapewniając noworodkowi pełną opiekę medyczną. Na życzenie matki dziecko zostało ochrzczone. Szpital stanowczo zaprzecza zarzutom, jakoby noworodek został pozostawiony bez pomocy. Placówka podkreśla również, że nie udostępniła i nie udostępniła dokumentacji medycznej ani danych osobowych pacjentki osobom

nieuprawnionym. Jak zaznacza dyrekcja, obowiązek zachowania tajemnicy medycznej oraz ochrona prywatności pacjentów wynikają z obowiązujących przepisów prawa. Próby uzyskania dokumentacji w ramach interwencji poselskich lub poprzez organizowanie protestów pod szpitalem uznawane są przez placówkę za działania bezprawne.

Szpital przypomina jednocześnie, że dane statystyczne dotyczące jego działalności są udostępniane w trybie dostępu do informacji publicznej. Zaznacza jednak, że

nie zgadza się na wykorzystywanie dostępnych informacji do tworzenia – w jego ocenie – fałszywych narracji prowadzących do zastraszania personelu i pacjentów.

Dyrekcja podkreśla, że patron szpitala, kardynał Stefan Wyszyński, symbolizuje służbę drugiemu człowiekowi, a codzienna praca personelu medycznego polega na ratowaniu zdrowia i życia pacjentów. W ocenie władz placówki organizowanie protestów pod oknami szpitala, używanie nagłośnienia oraz eksponowanie drastycznych materiałów narusza godność pacjen-

tów i utrudnia funkcjonowanie szpitala. – Deklaruję pełne wsparcie dla całego personelu medycznego. Nie pozwolę, aby specjaliści ratujący życie i zdrowie pacjentów stawali się ofiarami medialnych ataków i manipulacji – podkreśla Piotr Matej.

Szpital poinformował również, że 29 czerwca przekazał odpowiedzi na interwencję poselską posła **Witolda Tumanowicza** oraz interwencję senatorską senator **Magdaleny Biejat** w zakresie dopuszczalnym przez obowiązujące przepisy prawa.

PAWEŁ PUZIO

WIADOMO, KTO DOSTANIE 300 ZŁ I KIEDY RUSZY PROGRAM

Czek Turystyczny coraz bliżej

Program Lubelski Czek Turystyczny ma wystartować jeszcze tego lata. Urząd Marszałkowski zdradza, kto będzie mógł skorzystać z dopłaty do noclegów, ile czeków trafi do turystów i kiedy ruszy nabór. Wciąż jednak jest jedna niewiadoma – dodatkowe 1,5 mln zł z Ministerstwa Sportu i Turystyki nie zostało jeszcze przyznane.

Ismena Cieśla

Lubelski Czek Turystyczny, o którym od miesiący mówiło się w regionie, wchodzi w decydującą fazę przygotowań. Samorząd Województwa Lubelskiego zapewnia, że prace przebiegają zgodnie z harmonogramem, a pod koniec lipca program ma być gotowy do wdrożenia. To właśnie wtedy mają zostać zakończone prace nad regulaminem, uruchomiony system teleinformatyczny oraz przeprowadzony nabór obiektów noclegowych, które będą mogły przyjmować turystów korzystających z czeków.

Choć przygotowania mają zakończyć się pod koniec lipca, z samych czeków będzie można korzystać nieco później. Jak informuje Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego, program będzie obowiązywał od 1 września do 30 listopada 2026 roku. Okres przygotowania, wdrożenia i rozliczenia przedsięwzięcia zaplanowano od 1 sierpnia do 21 grudnia. Ostateczny termin uruchomienia naboru ma zostać ogłoszony po przyjęciu regulaminu przez Zarząd Województwa Lubelskiego.

KTO OTRZYMA 300 ZŁ?

Program nie będzie skierowany wyłącznie do osób spoza województwa lubelskiego. Z przekazanych informacji wynika, że z Lubelskiego Czeku Turystycznego będą mogli skorzystać seniorzy po 60. roku życia, pełnoletni posiadacze Karty Dużej Rodziny, wszyscy peł-



Lubelski Czek Turystyczny coraz bliżej. Wiadomo, kto dostanie 300 zł i kiedy ruszy program

FOT. DW/ARCHIWUM

noletni obywatele Polski w ramach odrębnej puli finansowanej przez samorząd województwa. Oznacza to, że również mieszkańcy Lubelszczyzny będą mogli ubiegać się o świadczenie, o ile spełnią warunki określone w regulaminie. Czek będzie można wykorzystać wyłącznie na pobyt obejmujący minimum dwa noclegi w zweryfikowanych obiektach hotelarskich z województwa lubelskiego.

8 TYSIĘCY CZEKÓW

Samorząd planuje wydać około 8333 Lubelskich Czeków Turystycznych, a każdy z nich będzie miał wartość 300 zł. Na realizację programu zabezpieczono obecnie 1,5 mln

zł z budżetu województwa. Drugie tyle ma pochodzić z Ministerstwa Sportu i Turystyki. Na razie jednak środki rządowe nie zostały jeszcze przyznane.

– Dodatkowe środki w wysokości 1,5 mln zł pochodzące z Ministerstwa Sportu i Turystyki nie zostały jeszcze ostatecznie przyznane. Obecnie oczekujemy na rozstrzygnięcie postępowania konkursowego. Po ogłoszeniu wyników konkursu i uzyskaniu decyzji o przyznaniu dofinansowania możliwe będzie podjęcie dalszych działań związanych z realizacją programu – przekazała **Anna Nycz** z zespołu prasowego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego.

Na razie nie wiadomo jeszcze, czy o otrzymaniu świadczenia zdecyduje kolejność zgłoszeń. Urząd Marszałkowski podkreśla, że szczegółowe zasady naboru zostaną opisane w regulaminie programu. To w nim znajdą się informacje dotyczące sposobu składania wniosków oraz kryteriów przyznawania czeków.

SATYSFAKCJA RADNEGO

Do uruchomienia Lubelskiego Czeku Turystycznego odniósł się radny Sejmiku Województwa Lubelskiego **Sławomir Sosnowski**, który podkreśla, że od ponad roku składał w tej sprawie interpelacje. – Jest mi niezmiernie miło, że mogę prze-

kazać dobre informacje. Podczas ostatniej sesji Sejmiku Województwa Lubelskiego podjęliśmy decyzję o wprowadzeniu środków do budżetu województwa z przeznaczeniem na Lubelski Czek Turystyczny. Program ma wesprzeć branżę turystyczną w regionie, zwiększyć liczbę odwiedzających województwo lubelskie oraz wzmocnić lokalną gospodarkę – podkreśla radny.

Dodaje, że podobne rozwiązania funkcjonują już w innych regionach Polski i skutecznie wspierają hotele, pensjonaty, gospodarstwa agroturystyczne, gastronomię oraz lokalnych przedsiębiorców.

BEZ ANALIZ ANI RUSZ

Urząd Marszałkowski... nie łączy jednak przygotowania programu z interpelacjami radnego. Jak wyjaśnia magistrat, prace nad Lubelskim Czekiem Turystycznym prowadzono przede wszystkim w oparciu o analizy rynku turystycznego oraz dane dotyczące ruchu turystycznego w województwie. Samorząd podkreśla, że przy podejmowaniu decyzji uwzględniano sytuację branży, możliwości organizacyjne oraz dostępne środki finansowe.

Jeśli harmonogram nie ulegnie zmianie, pierwsze osoby będą mogły skorzystać z dopłat do pobytów w województwie lubelskim już od początku września. Pozostaje jednak czekać na przyjęcie regulaminu oraz rozstrzygnięcie konkursu Ministerstwa Sportu i Turystyki, od którego zależy pełna pula środków na realizację programu.

Maj z absolutorium, ale bez wotum zaufania

Problemy demograficzne, czekająca na reformę oświata, wciąż wysokie zadłużenie, kłopoty klubów sportowych to część tematów poruszonych podczas ostatniej sesji Rady Miasta Puławy. Prezydent absolutorium otrzymał, do wotum zaufania głosów zabrakło.

Radosław Szczępek

Wczwartek w ubiegłym tygodniu w sali obrad puławskiego Ratusza radni debatowali o stanie miasta, a następnie zdecydowali o przyjęciu lub odrzuceniu uchwał dotyczących budżetu za 2025 rok oraz ich zaufania do prezydenta, **Pawła Maja**. Jak mają się Puławy? Jak wynika z przedstawionych danych – było lepiej. Miasto o ambicjach ośrodka subregionalnego od lat boryka się z odpływem mieszkańców na przedmieścia, to okolicznych gmin. Równocześnie spada gęstość, co pod znakiem zapytania stawia zasadność utrzymywania sieci

szkół i przedszkoli projektowanej z myślą o potrzebach raczej 50, nie 40-tysięcznego miasta.

Ponadto w wyniku kilku poważnych inwestycji, jak nowa hala widowiskowa, mediateka, czy przebudowa Domu Chemika, miejskie finanse dusi wciąż relatywnie wysokie zadłużenie (prawie 160 mln zł). Remedium na ekonomiczne wyzwania byłby rozwój prywatnych inwestycji, zwłaszcza przemysłowych, które wiązałyby się z atrakcyjnymi miejscami pracy, ale gospodarczy rozwój tego rodzaju w Puławach skutecznie hamuje brak miejsca – niewystarczająca ilość wolnych, dużych działek.

Na domiar złego własne kłopoty mają Zakłady Azotowe „Puławy” co już odbiło się na sponsoringu oraz aktualnym poziomie sportowym miejscowych klubów. Tracące swoją finansową moc Puławy samodzielnie nie są w stanie zadbać również o swoje zabytki – opuszczony przez miejską bibliotekę Domek Grecki oraz zakupiony przed laty Pałac Marynki, gdzie miało trafić Muzeum Czartoryskich. Nie trafiło. Dzisiaj sami urzędnicy szacują, że na remont i adaptację pałacyku potrzeba być może nawet 70 mln zł. Ratusz marzy o przyjęciu MC przez ministerstwo kultury, ale to ostatnio częściej rezygnuje z finansowania puławskich placówek, niż

je proponuje (przykład Muzeum Badań Polarnych).

Co zatem robić? Według Pawła Maja, prezydenta Puław, podstawowym zadaniem miasta jest tworzenie optymalnych warunków do życia jego mieszkańców. Chodzi o inwestycje w zieleń, parki, skwery, obiekty sportowe, wydarzenia kulturalne itp.

– Nikogo do pozostania tutaj i płacenia podatków nie musimy. Wielkiego inwestora także nie ściągniemy, bądźmy realistami. Ale możemy budować miasto dobre do życia – mówił Maj, odpowiadając na różne uwagi ze strony radnych.

Ostatecznie zarówno absolutorium (15 za, 5 wstrzymu-

jących) jak i sprawozdanie finansowe za 2025 rok (17 za, 5 wstrzymujących) radni przyjęli. Tak dobrze nie poszło natomiast przy wotum zaufania, do którego potrzeba bezwzględnej większości. Jego wynik to 8 głosów za, 4 przeciw i 8 wstrzymujących się. Uchwała nie została przyjęta.

Dla Pawła Maja brak wotum ze strony rady to nic nowego, do takich głosowań prezydent miał okazję przywyknąć, zwłaszcza pod koniec swojej pierwszej kadencji i zerwaniu współpracy z PiS. Po ostatnich wyborach samorządowych władzę przejęła jednak Koalicja Obywatelska i wydało się, że wotum zaufania

dla Maja od tej pory będzie jedynie formalnością. Sytuacja zmieniła się jednak na początku 2025 roku, gdy KO większość w radzie straciła na rzecz PiS.

Przeciw wotum zaufania opowiedzieli się: **Paweł Szablowski** (PiS – były z-ca Pawła Maja), **Waldemar Orkiszewski** (PiS), **Grzegorz Bińczak** (PiS) oraz **Ewa Wójcik** - niezależna radna, była zastępczyni **Janusza Grobla**. Za przyznaniem była natomiast KO oraz **Sławomir Seredyn** z Polski 2050, a cały klub PiS oraz **Anna Szczepańska-Świszcz** od głosu się wstrzymali.

Paweł Maj, prezydent Puław, otrzymał absolutorium od opozycyjnej w większości rady miasta



• Na zdjęciu z lewej - Młodzieżowa Drużyna Roku w plebiscycie FLORIANY 2026 - OSP Serokomla: Mariusz Bancierz (skarbnik), Wiktor Łucjan, Przemek Deleżuch, Alan Bogudał i Paweł Janczak (prezes) * Na zdjęciu z prawej - druha roku Paweł Kępa (OSP w Łukówcu w powiecie lubartowskim), a z nim fetująca sukces ekipa z Gminy Firlej - od lewej: Grzegorz Kępa (druha), triumfator, Jolanta Kępa (druha, a prywatnie - małżonka druha roku), Arkadiusz Cybul (druha), Iwona Wojtak (skarbnik gminy Firlej - partnerka naszego plebiscytu), Jarosław Maj (druha, laureat sprzed roku - prezes OSP), Damian Dejek (druha) i Barbara Topyła (druha)

FLORIANY 2026 w godnych rękach



• Na zdjęciu z lewej: na pierwszym planie OSP KSRG Śródmieście (powiat biały), czyli zwycięzcy plebiscytu w kategorii Jednostka OSP Roku - na pierwszym planie od lewej: Sandra Kieruczenko (sekretarz), Hubert Włodarczyk (naczelnik) i Krzysztof Izdebski (skarbnik)



• Na zdjęciu z prawej - Marian Starownik Prezes Związku Oddziału Wojewódzkiego OSP RP w Lublinie i Paweł Puzio, red. naczelny Dziennik Wschodniego



Równoległe z naszym podsumowaniem plebiscytu FLORIANY 2026, w Łęczyńskim parku rywalizowali strażacy z powiatu, których witał prezes Powiatowego Związku OSP RP w Łęcznej Andrzej Chabros - wójt gminy Ludwim a także niezawodny „przyjaciel FLORIANÓW” Dziennika Wschodniego.





Druhem roku w plebiscycie Floriany 2026 został Paweł Kępa z OSP w Łukówcu (powiat lubartowski, gmina Firlej), gromadząc 21.503 głosy (47,27 proc.). Jeden z liderów tamtejszej OSP z dumą prezentuje główne trofeum, a po odbiór pucharu i splendorów przyjechał w licznym towarzystwie prywatno-służbowym (patrz str. 15)



Bartosz Kobyliński reprezentujący OSP Parczew/OSP Dębowa Kłoda, dzięki 6.988 głosom (15,36 proc.) zajął miejsce na podium. Nagradzali go (od lewej) Paweł Puzio – red. Naczelny Dziennika Wschodniego, Marian Starownik – prezes Związku Oddziału Wojewódzkiego OSP RP w Lublinie, Piotr Deniszczyk – Starosta Chełmski, Leszek Włodarski – burmistrz Łęcznej, Tomasz Piecak – dyrektor Związku Oddziału Wojewódzkiego OSP RP w Lublinie i Iwona Wojtak – skarbnik Gminy Firlej.



Jednostka OSP Roku w plebiscycie FLORIANY 2026 to OSP KSRG „Śródmieście” (powiat bialski), dzięki 14.173 głosom (34,42 proc.). Na zdjęciu – za głosy i wyróżnienia dziękuje Hubert Włodarczyk (naczelnik), a obok niego – Sandra Kieruczenko (sekretarz) i Krzysztof Izdebski (skarbnik), reprezentujący podczas łęczyńskiego finału ekipę triumfatorów.



14-Julia Mikuta z OSP Średnie Duże w powiecie zamojskim, otrzymała od naszych czytelników 6.753 głosy (14,85 proc.), co dało jej trzecie miejsce na podium. Świętowała w licznym towarzystwie strażackiej rodziny – na zdjęciu od lewej: Monika Mikuta (mama), Adam Mikuta (tato), Henryk Mikuta (naczelnik), Julia, Hubert (brat – także strażacki druh), Mirosław Mikuta (dziadek) i Joanna Mikuta (babcia)



Trzecie miejsce zajęła OSP Sławacinek Stary (powiat bialski) – 7.127 głosów (17,31 proc.). Na finał w MDP, Monika Szyszka (opiekunka) oraz Anna Buczyto (dowódca), Marysia Krasocha (z dyplomem), Aneta Korszeń-Wierzejska i Amadeusz Wierzejski. Łącznie w tej kategorii oddano 41.182 głosy. Straż sprzed 12 miesięcy. Zebrali 6.453 głosy (19,56 proc.)



Młodzieżową Drużyną Roku w plebiscycie FLORIANY 2026 okazał się „strażacki narybek” z Serokomli (powiat łukowski), z dorobkiem 10.037 głosów (30,43 proc.). Na zdjęciu od lewej – starosta Paweł Deniszczuk gratulujący laureatom oraz triumfatorzy: Wiktor Łucjan, Alan Bogudań i Przemek Deleżuch reprezentujący liczną ekipę MDP z Serokomli oraz ich wzór do naśladowania – naczelnik Paweł Janczak



Tytuł wicemistrza FLORIANÓW 2026 przypadł OSP Serokomla (powiat łukowski) – 9.993 głosy (24,27 proc.), a puchar i dyplom odbierali Paweł Janczak (prezes) i Mariusz Bancerz (skarbnik)



MDP w Łaszczowie (powiat tomaszowski) dzięki 9.097 głosom (27,58 proc.) uplasowali się na drugim miejscu. Na zdjęciu – w pierwszym rzędzie od lewej: starosta Piotr Deniszczuk, Błażej Borowiak, Julia Łyta, Marcelina Rosperska, Nikola Kusiak, Łucja Borowiak, Piotr Kopeć (naczelnik) i Janusz Wronka; w drugim rzędzie od lewej - burmistrz Leszek Włodarski, prezes Marian Starownik, Przemysław Chmielewski, Wojtek Furgata, red. Paweł Puzio, Patryk Jaroń, Iwona Wojtak i Tomasz Piecak



Łęcznej przyjechali Łukasz Kamiński (naczelnik OSP, opiekun), Ewa Horbowiec, Maja Kotłoń, Patryk Gaj, Wojciech Smaś, którzy ze Sławacinka byli też trzecią drużyną roku (mistrzowie)



A całość imprezy sprawnie jak zwykle poprowadził nasz redakcyjny kolega Konrad Sołtys, który... zaprasza państwa jeszcze na str. 18



• Podczas naszego festynu w Łęcznej Ekipa Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego (od lewej: Paweł Kozioł, Mateusz Osuch, Adrian Kondraszuk), zapraszała na swoje stoiska (na zdjęciu z lewej - refleks sprawdzają młodzi strażacy z Serokomli). Zainteresowaniem cieszyli się też ćwiczenia na symulatorze



• Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Łęcznej zapewnił nam nie tylko opiekę medyczną, ale również uczył chętnych ratowniczych działań, m.in. z manekinem, pieszczotliwie nazwanym „panem Zenonem”. Od lewej: Weronika Jabłońska, Magdalena Chapuła i Monika Pomorska.

• A pani Agata (zdjęcie z lewej) dbała o „gaszenie pragnienia”



• Naszym niezawodnym partnerem FLORIANÓW (i nie tylko) jest Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. Podczas strażackiego pikniku ofertę KOWR prezentowały panie Agata Kłoczek (z lewej) i Małgorzata Lewandowska

• Dużą popularnością cieszyło się stoisko (a w zasadzie oferta) Koła Gospodyń Wiejskich z Zofiówki. Pyszne było...



• Nasze redakcyjne hostesy miały pod ręką (a w zasadzie w koszyczku) także ofertę dla najmłodszych uczestników pikniku w Łęcznej

• Naszym partnerem była również Toyota Auto Park, ze swoimi efektownymi autami



NIESTEREOTYPOWE LOSY JEDNEGO Z NAJBARDZIEJ ZNANYCH OBIEKTÓW LUBLINA

Dom Żołnierza z carskiego symbolu

Gdyby cegły mogły mówić, usłyszelibyśmy niezwykłą historię niezwyklej budowli. Kiedy w 1873 roku rozpoczęła się budowa soboru Podwyższenia Krzyża Świętego na placu Musztry, obecnie pl. Litewskim, nikt nie przeczuwał, że za kilka dekad cały świat stanie w obliczu tragicznej wojny. Nikt też nie mógł wiedzieć, że za kilkadziesiąt lat cerkiew zostanie rozebrana, ale pozostanie po niej ślad. Tragiczny. Z chichotem historii w tle.

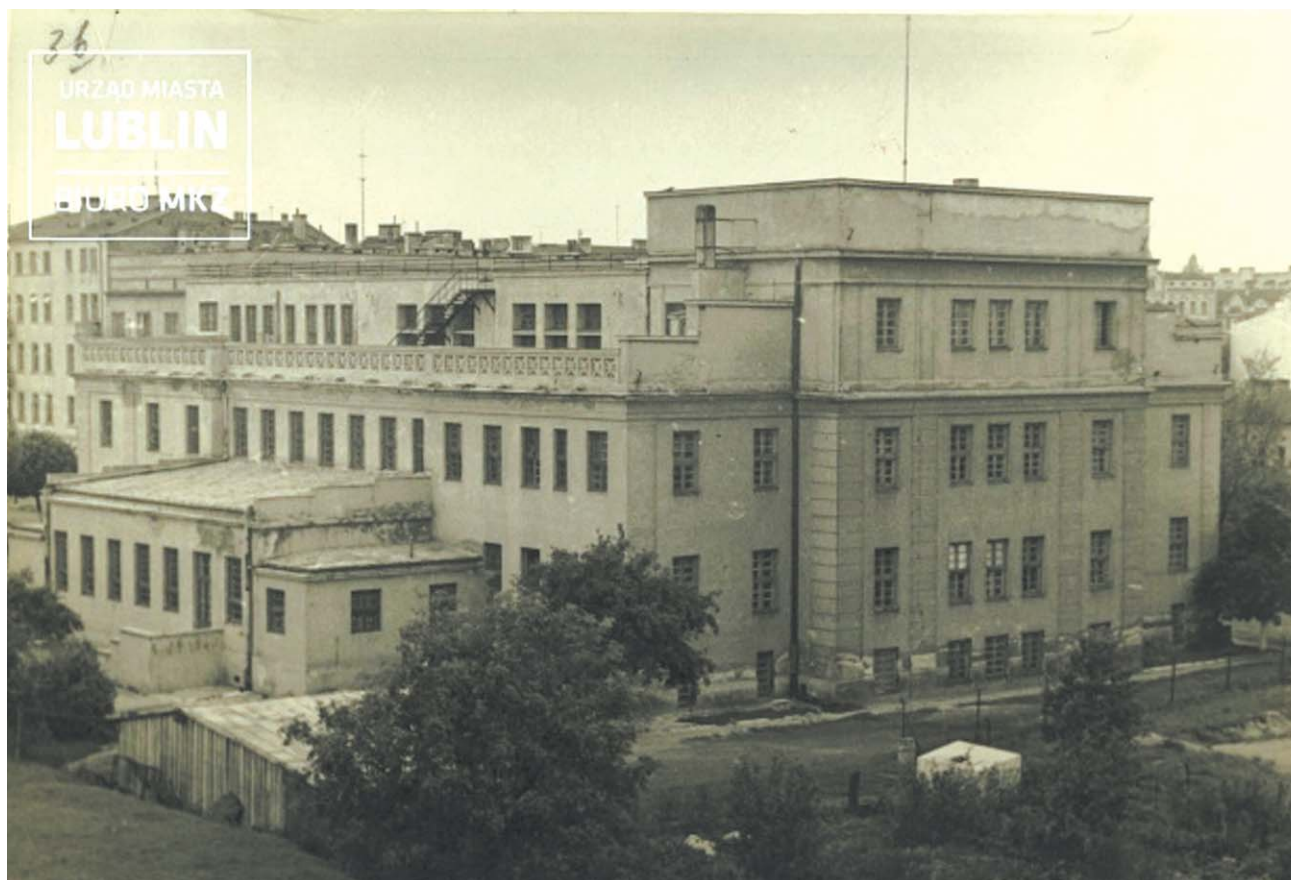
Prawosławna świątynia była godna roli, jaką pełniła. Lublin był wówczas tytularną stolicą biskupów prawosławnych. Ale Rosjanie nie dlatego ją tu postawili. Nigdy nie wypełniali jej ciasno wierni, bo tych było wówczas niewiele. Wzniesiono ją w ścisłym centrum, ponieważ miała być symbolem imperium i przypominać mieszkańcom o potęgę Rosji.

Dlatego też mieszkańcy Lublina nigdy jej nie zaakceptowali. Wiedzieli, że nie postawiono jej w celu zaspokojenia potrzeb religijnych, lecz w celach politycznych. I mieli rację. Monumentalna budowla w stylu bizantyjsko-rosyjskim widoczna była już z daleka. Miała 43 m wysokości – tyle, ile ma taras widokowy na Wieży Trynitarzkiej. Była to solidna budowla, wzniesiona z cegły i kamienia. Elewację pomalowano na białą, a kopuły miały zielony kolor. Na każdej z nich zamontowano połączony prawosławny krzyż. W cerkwi znajdowało się wiele cennych darów, między innymi od patriarchy jerozolimskiego. Wierni mogli tu zobaczyć kopię jerozolimskiej ikony Bogurodzicy, krzyż z cząstką Krzyża Pańskiego, a nawet fragment kamienia z Golgoty.

Największym jej skarbem była jednak Lubelska Ikona Matki Bożej, która po latach trafiła do Monasteru Cudow w Moskwie. Świątynia została zniszczona podczas rządów władzy radzieckiej i ślad po cudownej ikonie zaginał gdzieś w głębi Rosji. Co ciekawe, po I Wojnie Światowej na jej kopię natrafili na lubelskim bazarze dwaj parafianie. Obecnie znajduje się ona w soborze Przemienienia Pańskiego przy ulicy Ruskiej.

CEGŁA PO CEGLE

Początek ubiegłego wieku w kraju, charakteryzował się nastroje antyrosyjskie. Nie inaczej było w Lublinie. Cerkiew postrzegano jako symbol zniemawidzonej przez lata carskiej Rosji. Podniosły się głosy, żeby ją rozebrać. Tak się też stało. Taką decyzję podjęli radni miejscy. Większość wyposażenia cerkwi prawosławni zabrali ze sobą w 1915 roku, kiedy opuszczali Lublin.



większa za 100 zł. Jeśli ktoś chciał umieścić na cegielce swoje nazwisko na pamiątkę, musiał dodatkowo zapłacić 50 zł. Władze w Warszawie nie kwapiły się do pomocy w budowie. Na prośbę o pomoc w dostawie drewna Komitet otrzymał propozycję kupna lasu w okolicach Równego, skąd miał pozyskiwać budulec. Drewno z rozebranej cerkwi nie nadawało się do niczego, było zbutwiałe.

Jaką rolę pełnił Dom Żołnierza? Nazwa może nieco mylić. Nie była to instytucja militarna. Wprawdzie budowało ją wojsko, także ci, którzy odbywali wówczas karę aresztu, ale miała charakter typowo kulturalno-oświatowy. W okresie dwudziestolecia międzywojennego był to jeden z najbardziej funkcjonalnych obiektów wojskowych w mieście. Mieściły się tu kasyno, sala gimnastyczna i kino.

W czasie wojny Dom Żołnierza zajęli Niemcy. Budynki zamienili w siedzibę sztabu NSDAP, niemieckiej partii faszystowskiej, i przemianowali na Adolf-Hitler-Haus, czyli **Dom Niemiecki im. Adolfa Hitlera**. Koniec okupacji przyniósł kolejne zmiany. Dom Żołnierza im. Józefa Piłsudskiego przemianowano na Centralny Dom Żołnierza - już bez nazwiska marszałka, które z wiadomych względów źle kojarzyło się Sowietaom.

Co ciekawe, tu powstały pierwsze Polskie Kroniki Filmowe i filmy dokumentalne, z głosnym „Majdanek – cmentarzysko Europy”, zrealizowanym przez majora **Aleksandra Forda**. Tutaj również powstał pierwszy powojenny teatr w Polsce - Teatr im. 1. Armii Wojska Polskiego. Na scenie Domu Żołnierza występowali między innymi **Ryszarda Hanin, Zofia Kosobudzka, Elżbieta Barszczewska, Jan Świdorski** czy **Czesław Wołłejko**.

Dom Żołnierza do dziś pozostaje własnością Sił Zbrojnych RP. To ciekawy ciąg dalszy historii budynku: choć zmieniały się ustroje, nazwy, funkcje i gospodarze, wojskowy charakter tego miejsca nigdy całkowicie nie zniknął.

KRZYSZTOF ZAŁUSKI

Świątynię rozbierano przez rok, począwszy od kwietnia 1924 roku. Pracami zajęli się stacjonujący w mieście legionści. Wprawdzie próbowano zatrudnić przy rozbiórce osoby cywilne, ale żołnierze kosztowali mniej, zwłaszcza że wkrótce zaangażowano do prac także więźniów wojskowych. Najpierw rozebrali kopuły, potem ganki. Cegły transportowali z góry specjalnie skonstruowanymi rynienkami z drewna. O ile sama rozbiórka przebiegała dość sprawnie i szybko - jeden robotnik pozyskiwał dziennie do 2 m sześć. cegły - o tyle opornie przebiegał transport cegiel na plac budowy.

Po rozebraniu murów pozostał problem fundamentów. Użycie materiałów wybuchowych nie wchodziło w rachubę ze względu na koszty i ryzyko zniszczenia cegiel. Postanowiono więc rozebrać fundamenty jedynie do 1 m w głąb ziemi, a resztę pozostawić.

Prawosławni, wróciwszy po latach, po swojej świątyni zastali tylko pusty plac

Blachę z dachu, rynny oraz krokwie sprzedano na licytacji. Chętnych nie brakowało, chociaż — jak się okazało — krokwie i większość

drewnianej konstrukcji były w opłakanym stanie. Część cegiel, która nie nadawała się do dalszego użytku, także zlicytowano, a resztę wykorzystano do budowy Domu Żołnierza im. Józefa Piłsudskiego przy dzisiejszej ulicy Żwirki i Wigury.

WOJSKO SZYBSZE NIŻ OŚWIATA

Warto dodać, że pierwotnie planowano, iż materiały ze zburzonej cerkwi użyte zostaną do budowy szkół. Zanim jednak doszło do jakichkolwiek konkretnych rozmów na ten temat, po materiał - jako pierwszy - zgłosił się Komitet Budowy Domu Żołnierza, który zawiązał się w 1924 roku. I to on zagospodarował budulec.

Budowę Domu Żołnierza rozpoczęto w 1924 roku. Od strony ulicy Lipowej zaprojektowano ogród owocowy wraz ze szkółką drzewek i kwiatów oraz aleję parkową, która miała połączyć ulice Lipową i Białą, obecnie ul. Skłodowskiej. To nie wszystko. Na placu obok głównego gmachu miały stanąć boiska sportowe z trybunami, kort tenisowy, a także kręgielnia i strzelnica. Nie do końca udało się to wszystko zrealizować.

Uroczyste otwarcie Domu Żołnierza, 1 października 1933 roku, odbyło się z wielką pompą. I nie była to tylko jedna uroczystość. Tego samego dnia w Lublinie odbyła się także konsekracja kościoła garnizonowego, której dokonał biskup połowy ks. Józef Gawlina. Po ceremonii religijnej uczestnicy przeszli w rejon zbiegu ulic Białej i al. Racławickich, gdzie ustawiono udekorowaną trybunę.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz wojskowych, duchownych i cywilnych. Na trybunie zasiadli między innymi wojewoda lubelski **Józef Bolesław Rożniecki**, dowódca Okręgu Korpusu nr II gen. **Jerzy Dobrodzicki**, biskup połowy ks. **Józef Gawlina**, gen. **Władysław Bortnowski** oraz grono wyższych oficerów.

Do Lublina miał przyjechać nawet sam prezydent **Ignacy Mościcki**. Ostatecznie jednak nie dotarł. Nic dziwnego, bo kilka dni później - 10 października - czekał go ślub z **Marią Dobrzańską**. Było to wydarzenie głośnie i komentowane, bo prezydent zenił się nieco ponad rok po śmierci pierwszej żony, **Michaliny Mościckiej**.

Mieszkańcy Lublina ubolewali również, że na otwar-

cie nie przyjechała **Aleksandra Piłsudska** z córkami. Jej obecność miałaby ogromne znaczenie symboliczne, bo nowy gmach otrzymywał przecież imię **Marszałka Józefa Piłsudskiego**.

CEGIELKI OD MIESZKAŃCÓW

Prasa pisała o Domu Żołnierza z zachwytem. „Express” miał donosić, że jest to budynek, którego Lublinowi może pozazdrościć każde miasto w Polsce. Uroczystości nie skończyły się zresztą na samym otwarciu. Wieczorem w Teatrze Lubelskim odbył się uroczysty wieczór z przemówieniami, a następnie recital fortepianowy utworów Chopina.

Dom Żołnierza nigdy nie powstałby, gdyby nie hojność mieszkańców Lublina. W mieście sprzedawano cegielki na jego budowę. Z ciekawym pomysłem wyszły wtedy między innymi księgarnie w Lublinie. Każdy, kto wykupił cegielkę, mógł wpiąć się na pamiątkę do specjalnej księgi. Szkoda, że nie przetrwała do dzisiejszych czasów.

Symboliczne cegielki wykonane były z piaskowca - o nominale 25 zł - i marmuru: mniejsza za 50 zł,

FOT. TEATRNI PL/LUBLIN

H O R O S K O P

BARAN



Będziesz teraz lepiej zorganizowany, punktualny i będzie można na ciebie liczyć. Planety pomogą ci ułożyć dobry plan zajęć i na wszystko wystarczy ci czasu. Sprzyja to sukcesom zawodowym. Nie zwlekaj z ważną rozmową, bo masz szansę w tym tygodniu zdobyć dodatkowe pieniądze. W miłości nadejdą spokojniejsze dni, możesz nie mieć ochoty na szaleństwa czy nowe znajomości. W weekend spotkaj się z przyjaciółmi.

BYK



W sprawach towarzyskich zapowiada się teraz kilka niespodzianek. Uda ci się nawiązać znajomość z kimś, kto od dawna cię intrygował. Okaze się, że macie więcej wspólnych zainteresowań, niż wszyscy sądzą. W miłości powodzenie cię nie opuści, a ty podkreślisz swoje zalety. Zaimponujesz komuś swoją szczerością i poczuciem humoru. Wenus sprzyja randkom, a samotnym Bykom ześle okazję do nawiązania ciekawych znajomości.

BLIŹNIĘTA



Poczujesz, że zbyt wiele cudzych spraw i opinii ma wpływ na twoje życie. Krytycznym wzrokiem przyjrzyj się ludziom w swoim otoczeniu. Być może na własną prośbę wyręczasz leniwe osoby lub pakujesz się w cudze kłopoty? Czas zmienić to, co ci w życiu przeszkadza. Im bliżej weekendu, w tym lepszym będziesz humorze. Nie słuchaj teraz życliwych doradców, tylko własnej intuicji, a szczęście będzie ci sprzyjać.

RAK



Tydzień sprzyja podróżom i przygodom. Warto gdzieś przyjechać, nawet jeśli wymagać to będzie zmiany ułożonych wcześniej planów. Odpoczniesz, nabierzesz nowych sił, a z dala od codziennych kłopotów w twojej głowie pojawią się doskonałe pomysły. W pracy niewiele będzie się działo, choć kilka nowych informacji, jakie otrzymasz pod koniec tygodnia, może korzystnie wpłynąć na twoje finanse. W miłości Wenus zadba o twoje powodzenie.

LEW



Przed tobą udany tydzień. Będziesz miał mnóstwo energii, a twój optymizm pomoże ci pokonać każdą przeszkodę. W pracy będzie się dobrze układać, jeśli tylko będziesz na bieżąco wypełniał swoje obowiązki. Nie bierz dodatkowej pracy na weekend, nie znajdziesz na nią czasu, bo życie towarzyskie pochłonie cię bez reszty. Chętnie spotkasz się z przyjaciółmi. Samotne Lwy w weekend mają szansę na intrygujące spotkanie.

PANNA



Zapowiada się więcej towarzyskich atrakcji i okazji do zabawy. Dlatego znajdź więcej czasu dla ludzi, w których towarzystwie czujesz się dobrze. Będziesz pośredniczyć w zakończeniu niepotrzebnego sporu, pomożesz komuś w dokonaniu trafnego wyboru. W pracy największe korzyści osiągniesz dzięki odwadze. W miłości także czekają cię sukcesy. Samotne Panny łatwo poznają kogoś nowego, ale przelotne flirty nie będą ich celem.

WAGA



Bądź ostrożny i nie daj się namówić na propozycje, które w głębi serca wcale ci się nie podobają. Ktoś może chcieć od ciebie zbyt wiele, a jego prośbom trudno będzie odmówić. Twoja intuicja pracować będzie na najwyższych obrotach, a jej podpowiedzi pomogą ci wyjść cało z każdej opresji. Prorocze sny, ośnienia i niezwykle zbiegi okoliczności staną się teraz twoim udziałem. W miłości przygotuj się na nagrodę za poniesione trudy.

SKORPION



Tydzień sprzyja zawieraniu zgody z osobami, które dotychczas nie były ci życliwe. Wyciągnij do nich pierwszy rękę, a sam zobaczysz, o ile lepiej żyje się i pracuje w zgodnej atmosferze. W pracy nowa propozycja może okazać się ciekawsza, niż początkowo będziesz sądzić. To dobry tydzień, aby rozmawiać o pieniądzach. Samotne Skorpiony muszą uważać - ktoś będzie w prowokować i trudno będzie ocenić jego intencje.

STRZELEC



Miej teraz oczy szeroko otwarte, bo tydzień sprzyja intratnym propozycjom. Dostrzeżesz nowe możliwości, a nawet wykorzystasz poufne informacje. Sprawy miłosne toczyć się będą spokojnym rytmem. Zrób partnerowi miłą niespodziankę, która podniesie temperaturę waszego związku. Samotne Strzelce mogą teraz spotkać osobę o niebanalnych zainteresowaniach. Od dyskusji do randki droga będzie niedaleka.

KOZIOROŻEC



Uwierz w swoje zalety i śmiało rozpoczynaj teraz nowe sprawy. Pojawią się dodatkowe pieniądze. Ktoś zwróci ci dług lub wpadnie na pomysł, jak korzystnie zainwestować posiadane środki. Także zakupy, na jakie się zdecydujesz, okażą się udane. W miłości nadchodzą spokojniejsze chwile. Będziesz dbać o wspólną wygodę, zajmiesz się upiększaniem domu. Samotne Koziorożce przypomną sobie o dawnym romansie.

WODNIK



Tydzień sprzyja poufny naradom i zdobywaniu ciekawych informacji. Okaze się, że ktoś może ci w czymś pomóc lub doradzić, jak wybrnąć z kłopotów. Na nowe sprawy przyjdzie czas w przyszłym tygodniu, teraz będziesz musiał uporać się z różnymi zaległościami. Zameżne Wodniki będą udzielać miłosnych rad rodzinie, przyjaciółom, a nawet sąsiadom. W tym wszystkim nie zapomnij o sobie i swoim związku - weekend zarezerwuj tylko dla was.

RYBY



Tydzień sprzyja miłości i odkrywaniu artystycznych zainteresowań. Popatrzysz na cudze sprawy z większą wyrozumiałością i życliwością. Wenus i Merkury sprzyjają ciekawym dyskusjom, a w pracy pomogą ci zdobyć uznanie. W miłości czekają cię niespodzianki. Zadbaj o wygląd, szczególnie jeśli masz ochotę na flirt. Ktoś, kto był obojętny, nagle zwróci na ciebie uwagę. Partnerowi trudno będzie cię upilnować...

Kładzie się za zeńcem	Dezer-cja z lekcji	Cząstka pierwia-stka	Najczęściej zła najdłużej trwa	12	Wielka groma-da ludzi	Silne wzburzenie	1
			Mezozoiczny gad			Habit Matki Teresy z Kalkuty	
Komar albo mucha			Trujący azotowiec				
Radz. broń rakietowa						Słona lub okazyjna	2
Chluba pawia			Czasem bije jak dzwonek	6			
Samolistne zasianie się roślin		13					17
Konspiracyjna wpadka	Rafael, słynny malarz	Broń bibl. Dawida			Gorąca masa we wnętrzu Etny	Taniec jazzowy	Krażek zamiast monety
					Lecznicy ucisk		
		8				11	
Gulgocący samiec		Płynie w niej woda				Ssak z rzędu walenii	Celne ma snajper
					Bubel z piekarni		
Mocna podpora mostu	7	Galgan, lecz nie szmatka			Niedobór kasowy		9
					Gaz w żarówce		
Sąsiad Czadu i Etiopii	Dobra zabawa, heca		Młodszy brat Kaina		Dźwięczy przed starciem bokserkim	Czarnoleskie drzewo	Dojrzała w sadzie
							Bucha z czajnika
					Bieg szybszy od kłusa		
				4		18	16
Bez niej koniom lżej					Dodatek do sałatek		
Dobry rozpuszczalnik	5			15		Długi kuzyn cebuli	
Dzielnica obok Ochoty					Pot. o tysej głowie		10

Litery z pól ponumerowanych utworzą rozwiązanie końcowe.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18

Sny o KSIĘDZU...

... można tłumaczyć na wiele sposobów, a ich znaczenie zależy od kontekstu snu, emocji śniącego i jego przekonań. Oto najczęstsze interpretacje:

- **Autorytet i sumienie**
Ksiądz może symbolizować moralność, zasady, poczucie obowiązku lub wewnętrzny głos oceniający nasze postępowanie.
- **Potrzeba wsparcia duchowego lub rady**
Taki sen może pojawić się w okresie podejmowania ważnych decyzji albo poszukiwania sensu i kierunku.
- **Poczucie winy lub potrzeba przebaczenia**
Szczególnie jeśli we śnie odbywa się spowiedź, rozmowa o grzechach lub pojawiają się silne emocje związane z oceną.
- **Kontakt z tradycją i wartościami wyniesionymi z domu**
Nawet u osób niereligijnych ksiądz może symbolizować wychowanie, normy społeczne lub ważne życiowe lekcje.

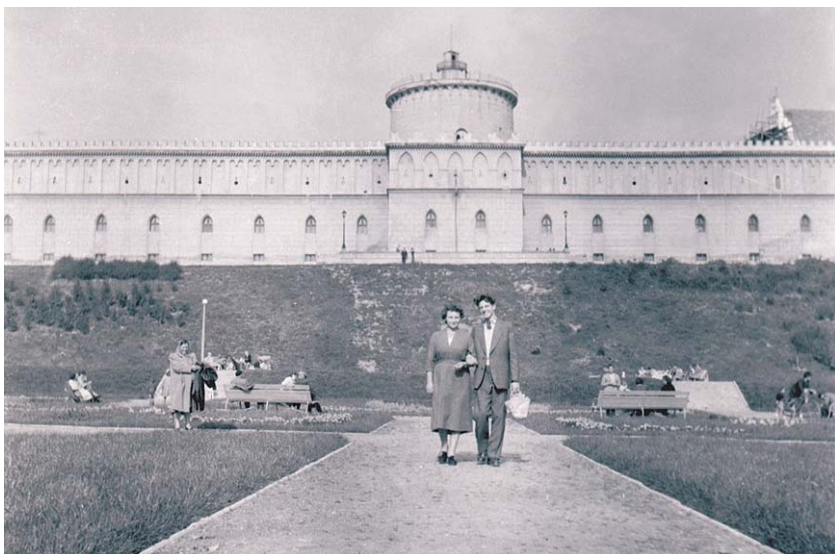
UŚMIECHNIJ SIĘ

- Rozmowa w parku:**
- Czy ten pies lubi dzieci?
 - Tak... ale kupuję mu karmę.
- Jedna jaskółka mówi do drugiej:**
- Chyba będzie padać
 - Dlaczego?
 - Ludzie się na nas gapią.
- Żona do męża:**
- Chcę oddać swoje stare ubrania głodującym.
 - Ktoś, na kogo będą pasować, na pewno nie głoduje...
- Koledzy przyszli do szpitala odwiedzić znajomego po wypadku. Spotykają jedną z pielęgniarek i pytają:**
- Czy on ma jakieś szanse?
 - Żadnych! Nie jest w moim typie.
- Jasiu po wielu latach spotyka swoją nauczycielkę:**
- Witaj, Jasiu! Czym się zajmujesz?
 - Wykładam chemię...
 - O! A gdzie?
 - W Biedronce.
- Adwokat do klienta po wygranym procesie:**
- Broniełam pana jak własnego syna.
 - A co? Też kradnie?
- Mąż do żony:**
- Kochanie, możesz kiedyś zrobić na obiad coś innego niż gulasz?
 - Zawsze robię coś innego, ale wciąż wychodzi gulasz...



Widok na kamienicę przy Placu Zebrań Ludowych 6. Poniżej – pozostałości baszty (to w takich kamieniach i gruzach obok Zamku organizowaliśmy nasze kryjówki – opowiada Jerzy Karkuć), a także fotografie dawnego Podzamcza

FOT. TEATR NN/JACEK MIROSLAW, STANISLAW MICHALCZUK, ROMUALD MARON, BOHDAN OZON



NASZ CYKL: DZIEWCZYNY Z KALINY, CHŁOPAKI Z KROCHMALNEJ

Chłopaki z Cyrulicznej kontra banda z Lubartowskiej

Wychowałem się pod Zamkiem Lubelskim i miałem dzieciństwo, jakie tylko można sobie wymarzyć. To był Lublin powojenny, pełen tajemniczych i niebezpiecznych zakamarków, istny raj dla dzieci – wspomina pan Jerzy Karkuć.

Mieszkałem z rodzicami i starszą siostrą w kamienicy okalającej dzisiejszy Plac Zamkowy, a wtedy Plac Zebrań Ludowych. Okazała kamienica powstała w latach 50. XX wieku i była z tzw. wygodami. Dostaliśmy dwupokojowe mieszkanie z łazienką i kuchnią, była bieżąca woda i gaz. W mieszkaniu był piec kaflowy, początkowo opalany węglem, z czasem przerobiony na ogrzewanie elektryczne. Pamiętam ciepło bijące od kafli, to jedno z tych wspomnień, które na zawsze zostaną ze mną.

KRYJÓWKI NA SKARBY

Nasza kamienica mieściła się pod adresem Plac Zebrań Ludowych 6 – takie mieliśmy wtedy nazewnictwo: Rady Delegatów, Bolesława Bieruta, Jedności Robotniczej, PKWN – więc ten Plac Zebrań Ludowych nie był najgorszy. Plac wyłożony był tzw. trelinką, sześciokątną płytą chodnikową, bardzo wytrzymałą i powszechnie stosowaną w tamtym czasie. Kamienica wpisywała się w architekturę tego miejsca, miała wiele bram, które były dla dzieci doskonałym miejscem do różnych zabaw, gonitw, kryjówek. Trzeba pamiętać, że to był Lublin powojenny, jeszcze zniszczony, zaniedbany, niezabezpieczony, pełen tajemniczych zakamarków pod gruzami i kamieniami. Dla nas to były miejsca do eksploracji. Przesuwaliśmy te kamienie i robiliśmy kryjówki, w których chowaliśmy się, albo ukrywaliśmy nasze skarby: scyzoryki, finki, sznury, szkiełka, druty. Wszystko, czego potrzebują chłopaki, żeby należeć do „bandy”.

BANDA MA ZASADY

Miałem pięć, sześć lat i byłem najmłodszy w bandzie chłopaków z Cyrulicznej, Furmańskiej i Kowalskiej. Trzymaliśmy się swoich ulic i nie wchodziliśmy w drogę bandzie z Lubartowskiej, która rządziła całą okolica i cieszyła się najgorszą sławą, nie mniej groźnej bandzie ze Starego Miasta i rosnącej w siłę bandzie ze starej Kaliny. Pilnowaliśmy tych zasad, bo inaczej marny byłby nasz los.

Neutralnym miejscem były błonia pod Zamkiem. Tutaj, w okolicach Kościoła św. Wojciecha, graliśmy na trawie w piłkę nożną. Okolice wokół Zamku i Błonia pełne były wojennych pozostałości. Tutaj, wśród ruin i gruzów mieliśmy najlepszą zabawę. Równie fascynujące i niebezpieczne były schrony przeciwbombowe ulokowane wokół naszej kamienicy. Dla chłopaków to był istny raj. A rodzice nawet nie wiedzieli, gdzie i w jaki sposób spędzamy całe dnie. W zimie zjeżdżaliśmy na sankach ze wzgórza, na którym jest Zamek. Góra była stroma, nieregularna, a zabawa była przednia. Wszystkie największe atrakcje mieliśmy wokół Zamku.

CZOŁG Z CZTERECH PANCERNYCH

Z okien mojego domu miałem widok na Zamek Lubelski i Plac Zebrań Ludowych. Nie musiałem wychodzić na dwór, żeby oglądać wszystkie występy, które się tam odbywały. To był czas wielkiej popularności filmu Cztery pancerni i pies. Pewnego dnia na Placu pod Zamkiem stanął radziecki czołg T-34, czyli słynny, filmowy Rudy 102. Co to było za wydarzenie!

POCZTÓWKA DŹWIĘKOWA

Odmiana płyty gramofonowej produkowana w Polsce i krajach bloku socjalistycznego od początku lat 60. do początku lat 80. XX wieku. Nazwa pochodzi od podłoża – standardowej kartki pocztowej, która była podłożem mechanicznym (nośnikiem). Na pocztówce laminowano cienką warstwę tworzywa sztucznego, w którym wytłoczone były rowki z analogowym zapisem dźwięku, a na środku wykonywano otwór pozwalający na położenie jej na talerzu gramofonu. Odtwarzane były z prędkością 45 obr./min.

Były spotkania z aktorami z filmu, można było wejść do czołgu. A ja na to wszystko patrzyłem z góry.

Na Placu Zebrań Ludowych odbywały się też giełdy samochodowe. To była ogromna atrakcja dla mieszkańców, przyciągała tłumy. Ludzie przychodzili, żeby pooglądać auta, pogadać o motoryzacji. Mało kto kupował, bo też mało kogo było stać na taki luksus.

SZAJKI NA TARGU I BALEW „STYLOWEJ”

Targ po drugiej stronie ulicy to był lokalny folklor. Wszystko tu było. Chłopi przywozili ze wsi warzywa, owoce i kwiaty. Były też towary luksusowe, przywożone z tzw. Zachodu. To były ciuchy, głównie jeansy i produkty delikatesowe. Ja najbardziej zapamiętałem pocztówkę dźwiękową* do gramofonów np. bardzo popularnego w tym czasie Bambino. Taką pocztówkę mieli m.in. Trubadurzy, zespół No To Co, Janusz Laskowski.

Targ miał również swoją ciemną stronę. Wiadomo – tam, gdzie są pieniądze, są złodzieje. Na naszym targu działały zorganizowane szajki kieszonkowców ze Starego Miasta. Wiele razy widziałem, jak jakaś kobiecina wysiadała z PKS-u i za moment zanosila się placzem, bo obrabowano ją z pieniędzy, które przywozila na zakupy. A wieczorem całe towarzysztwo balowało w „Stylowej” za ukradzioną kasę. „Stylowa” była słynnym lokalem na rogu naszej kamienicy (dzisiaj jest tu bank). Na parterze był bar – setka i zakąska, a na piętrze restauracja.

PIEKARNIE I SODÓWKA

Na dole naszej kamienicy, tuż pod naszymi oknami był sklep papierniczy i zabawkowy. Nieopodal był spożywczy i budka z lodami. Na ulicy Furmańskiej była piekarnia Kuźmiuka, a na Lubartowskiej Pierchalskiego. Na Kowalskiej był sklep metalowy i szklarz. Przy targu mieliśmy „sodówkę” – wózek podłączony do ulicznej wody, z którego kupowało się wodę sodową; samą lub z sokiem.

Naukę rozpocząłem na Czwartku w Szkole Podstawowej nr 19. Chodziłem tam sam, na piechotę. Gdy przeprowadziliśmy się na Kalinę, na ulicę Okrzei, dalej się tam uczyłem. A potem kontynuowałem naukę dosłownie za ścianą, w IV Liceum Ogólnokształcącym.

Ale to już zupełnie inna historia.

MOTORYZACJA

SKUP SAMOCHODÓW
Mercedes i Toyota
od 1990 do 2015 r. – każdy stan!



tel. 577 611 082

in232 42

HANDEL

ZAKŁAD kupi było
pourazowe do uboju z
konieczności tel.
511075866,662396670 .

035826L01A

PRACA

PODEJMĘ pracę na fermie
drobiu lub do tuczu gęsi. Z
zamieszkaniem. Tel. 790
763 622.

043026L01A

PODEJMĘ pracę na fermie
drobiu lub do tuczu gęsi. Z
zamieszkaniem. Tel. 790
763 622.

052926L01A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. 502
053 214.

001526L01A

NEKROLOGI
KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820

eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W PIĄTKI ORAZ W INTERNECIE

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA BURMISTRZA BEŁŻYCY

Dnia 03 lipca 2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego przy ul. Lubelskiej 3, na stronie internetowej Gminy Bełżycy – www.belzyce.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w sposób zwyczajowo przyjęty (wywieszenie na słupach ogłoszeniowych na terenie miasta) zostały opublikowane ogłoszenia o piątych przetargach ustnych nieograniczonych na sprzedaż prawa własności nieruchomości gruntowych, stanowiących własność Gminy Bełżycy.

1) Nieruchomość oznaczona, jako działka nr 4770 (obręb 0008 Krężnica Okrągła) o pow. 0,1891 ha, dla której Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim prowadzi księgę wieczystą nr LU10/00034321/7.

W mpzp gminy Bełżycy działka oznaczona jest symbolem MR – zabudowa zagrodowa.

Cena wywoławcza - 221 017,50 zł (słownie: dwieście dwadzieścia jeden tysięcy siedemnaście złotych 50/100) w tym podatek VAT (23%).

Przetarg odbędzie się 06 sierpnia 2026 r. o godz. 9⁰⁰ w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Bełżycach ul. Lubelska 3.

Wadium - 20 000,00 zł (słownie: dwadzieścia tysięcy złotych 00/100).

2) Krężnica Okrągła) o pow. 0,2120 ha, dla której Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim prowadzi księgę wieczystą nr LU10/00034321/7.

W mpzp gminy Bełżycy działka oznaczona jest symbolem MR + RP – zabudowa zagrodowa + uprawy polowe.

Cena wywoławcza - 247 522,50 zł (słownie: dwieście czterdzieści siedem tysięcy pięćset dwadzieścia dwa złote 50/100) w tym podatek VAT (23%).

Przetarg odbędzie się 06 sierpnia 2026 r. o godz. 11⁰⁰ w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Bełżycach ul. Lubelska 3.

Wadium - 20 000,00 zł (słownie: dwadzieścia tysięcy złotych 00/100).

3) Nieruchomość oznaczona, jako działka nr 4773 (obręb 0008 Krężnica Okrągła) o pow. 0,2512 ha, dla której Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim prowadzi księgę wieczystą nr LU10/00034321/7.

W mpzp gminy Bełżycy działka oznaczony jest symbolem MR – zabudowa zagrodowa.

Cena wywoławcza - 294 718,50 zł (słownie: dwieście dziewięćdziesiąt cztery tysiące siedemset osiemnaście złotych 50/100) w tym podatek VAT (23%).

Przetarg odbędzie się 06 sierpnia 2026 r. o godz. 13⁰⁰ w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Bełżycach ul. Lubelska 3.

Wadium - 20 000,00 zł (słownie: dwadzieścia tysięcy złotych 00/100).

Szczegółowe informacje dotyczące przetargów można uzyskać pod nr tel. 81 517-28-91 oraz w Referacie Inwestycji, Mienia i Środowiska Urzędu Miejskiego w Bełżycach przy ul. Lubelskiej 3, pok. 12.

in045

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

Lublin, Krakowskie Przedmieście 55

81 46 26 820

Biuro Ogłoszeń

eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

tel. 81 46 26 820 kom. 697 770 393

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16

tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębienie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

WÓJT GMINY KRASNOSTAW

z a w i a d a m i a,

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Krasnostaw, na stronie internetowej Urzędu Gminy Krasnostaw oraz w Biuletynie Informacji Publicznej,

**zostało opublikowane ogłoszenie o I przetargu
ustnym nieograniczonym na dzierżawę
nieruchomości położonych w miejscowości Krupce**

in042

IMS.6722.5.1.2026

Bełżycy, dnia 3 lipca 2026 r.

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r., poz. 538), art. 39 w zw. z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r., poz. 670) oraz uchwały Rady Miejskiej w Bełżycach nr XXIX/262/2026 z dnia 11 marca 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego,

zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych oraz o możliwości składania uwag i zapoznania się z niezbędną dokumentacją projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla dz. nr 590/2, 591 oraz część dz. nr 551, obręb Bełżycy Centrum,

wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 3 lipca 2026 r. do 31 lipca 2026 r. (włącznie), w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bełżycach, w godzinach urzędowania, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem www.umbelzyce.bip.lubelskie.pl

Spotkanie otwarte nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 15 lipca 2026 r. o godz. 15.30 za pomocą środków porozumiewania się na odległość, umożliwiających zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag przez jednoczesną transmisję obrazu i dźwięku oraz zadawanie pytań i składanie uwag w formie zapisu tekstowego, za pośrednictwem ogólnodostępnej platformy komunikacyjnej, udostępnionej pod adresem: meet.google.com/vog-muyp-kce Dyżur projektanta odbędzie się w dniach 16 i 17 lipca 2026 r. w godz. 15.00-17.00, pod nr tel. 533 339 102.

Równocześnie w związku trwającym postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, zainteresowani mogą składać uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko sporządzonej na potrzeby planu. Zgodnie z art. 8g ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym uwagę do projektu aktu planowania przestrzennego składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej udostępnionym na ww. stronie BIP lub w formie dokumentu elektronicznego. Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu. Uwagi należy składać na adres: Urząd Miejski w Bełżycach, ul. Lubelska 3, 24-200 Bełżycy lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w tym na adres e-mail: gmina@belzyce.pl w terminie do dnia 31 lipca 2026 r. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Bełżyc.

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych znajduje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Bełżycy: www.umbelzyce.bip.lubelskie.pl

Burmistrz Bełżyc

P4891

OBWIESZCZENIE STAROSTY KRASNOSTAWSKIEGO

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311) oraz z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691)

Starosta Krasnostawski zawiadamia

o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek Burmistrza Krasnostawu Plac 3 Maja 29, 22-300 Krasnostaw reprezentowanego przez pełnomocnika Panią Ewę Próchniak w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.:

**„Budowa drogi gminnej nr 109832L
- ul. Bojarskiego w m. Krasnostaw”.**

Inwestycja zlokalizowana zostanie na terenie Powiatu Krasnostawskiego w obrębie ewidencyjnym 0008 Krakowskie Przedmieście Kolonia oraz w obrębie ewidencyjnym 0007 Krakowskie Przedmieście, jednostka ewidencyjna 060601_1 Krasnostaw.

I. Działki wchodzące pod inwestycję:

- obręb ewidencyjny 0008 Krakowskie Przedmieście Kolonia, jednostka ewidencyjna 060601_1 Krasnostaw:

1. działka nr 280,

- obręb ewidencyjny 0007 Krakowskie Przedmieście, jednostka ewidencyjna 060601_1 Krasnostaw:

1. działka nr 59,

II. Działki dzielone pod inwestycję:

- obręb ewidencyjny 0008 Krakowskie Przedmieście Kolonia, jednostka ewidencyjna 060601_1 Krasnostaw:

1. Działka nr ewid 281/2 wg projektu podziału na działki nr 281/5, 281/6,

2. Działka nr ewid 281/4 wg projektu podziału na działki nr 281/7, 281/8,

3. Działka nr ewid 282/1 wg projektu podziału na działki nr 282/5, 282/6,

4. Działka nr ewid. 284 wg projektu podziału na działki nr 284/1, 284/2,

5. Działka nr ewid. 287 wg projektu podziału na działki nr 287/1, 287/2,

6. Działka nr ewid. 288 wg projektu podziału na działki nr 288/1, 288/2,

7. Działka nr ewid. 352/1 wg projektu podziału na działki nr 352/15, 352/16,

8. Działka nr ewid. 352/3 wg projektu podziału na działki nr 352/17, 352/18,

9. Działka nr ewid. 352/4 wg projektu podziału na działki nr 352/19, 352/20,

10. Działka nr ewid. 352/5 wg projektu podziału na działki nr 352/21, 352/22,

11. Działka nr ewid. 352/8 wg projektu podziału na działki nr 352/23, 352/24,

12. Działka nr ewid. 352/11 wg projektu podziału na działki nr 352/25, 352/26,

13. Działka nr ewid. 352/12 wg projektu podziału na działki nr 352/27, 352/28,

14. Działka nr ewid. 352/13 wg projektu podziału na działki nr 352/29, 352/30,

15. Działka nr ewid. 352/14 wg projektu podziału na działki nr 352/31, 352/32,

- obręb ewidencyjny 0007 Krakowskie Przedmieście, jednostka ewidencyjna 060601_1 Krasnostaw:

1. Działka nr ewid. 49 wg projektu podziału na działki nr 49/1, 49/2,

2. Działka nr ewid. 54 wg projektu podziału na działki nr 54/1, 54/2,

3. Działka nr ewid. 58 wg projektu podziału na działki nr 58/1, 58/2,

4. Działka nr ewid. 60 wg projektu podziału na działki nr 60/1, 60/2,

5. Działka nr ewid. 61 wg projektu podziału na działki nr 61/1, 61/2,

6. Działka nr ewid. 62 wg projektu podziału na działki nr 62/1, 62/2,

7. Działka nr ewid. 63 wg projektu podziału na działki nr 63/1, 63/2,

8. Działka nr ewid. 64 wg projektu podziału na działki nr 64/1, 64/2,

9. Działka nr ewid. 65 wg projektu podziału na działki nr 65/1, 65/2,

10. Działka nr ewid. 66 wg projektu podziału na działki nr 66/1, 66/2,

11. Działka nr ewid. 179/1 wg projektu podziału na działki nr 179/5, 179/6,

12. Działka nr ewid. 179/2 wg projektu podziału na działki nr 179/7, 179/8,

13. Działka nr ewid. 179/3 wg projektu podziału na działki nr 179/9, 179/10,

14. Działka nr ewid. 187 wg projektu podziału na działki nr 187/1, 187/2,

15. Działka nr ewid. 188/3 wg projektu podziału na działki nr 188/4, 188/5,

III. Działki, z których korzystanie będzie ograniczone:

- obręb ewidencyjny 0008 Krakowskie Przedmieście Kolonia, jednostka ewidencyjna 060601_1 Krasnostaw:

1. działka nr 232/1,

- obręb ewidencyjny 0007 Krakowskie Przedmieście, jednostka ewidencyjna 060601_1 Krasnostaw:

2. działka nr 46, 192, 170.

Pogrubioną czcionką oznaczono działki przeznaczone pod inwestycję – wg przedłożonych projektów podziału nieruchomości.

Zakres inwestycji obejmuje: roboty przygotowawcze, wycinkę drzew, wykonanie nawierzchni drogi gminnej, wykonanie ciągu pieszo-rowerowego, wykonanie elementów odwodnienia drogi gminnej, budowę oświetlenia drogowego, przebudowę istniejących zjazdów i skrzyżowań oraz budowę nowych zjazdów, zabezpieczenie istniejącej infrastruktury podziemnej, aktualizacja oznakowania pionowego i poziomego, roboty wykończeniowe.

Jednocześnie zawiadamia się strony postępowania, że z dokumentacją można zapoznać się, a także składać uwagi i wnioski w przedmiotowej sprawie, w trakcie prowadzenia w/w postępowania w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie, ul. Sobieskiego 3, 22-300 Krasnostaw w godz. 8-15. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Niniejsze obwieszczenie umieszcza się w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie i Urzędzie Miasta Krasnostaw oraz na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie i Urzędzie Miasta Krasnostaw.

in040

KOMPLEKSOWE USŁUGI CMENTARNE
NA MAJDANKU

Na Cmentarzu na Majdanku całościowo realizujemy

- | sprzedaż grobów
- | pogłębienia grobów
- | ekshumacje
- | usługi opieki nad grobami

KONTAKT
CAŁODOBOWY: (81) 744 50 31 | +48 503 026 883 WWW.PUKLUBLIN.PL

in032

12 MILIONÓW DLA MOTORU

Poznaliśmy dokładne wyliczenia, ile pieniędzy dostały kluby, które w sezonie 2025/2026 brały udział w rozgrywkach PKO BP Ekstraklasy. To rekordowa kwota – ponad 300 milionów złotych.

Z tej puli ciut ponad 12 milionów trafiło na konto Motoru Lublin. Wszystkie drużyny, które w sezonie 25/26 rywalizowały w PKO BP Ekstraklasie mogły liczyć na stałą kwotę w wysokości 8 milionów 222 tysięcy 700 zł. Kolejne premie zależały od: rankingu historycznego, wyniku sportowego oraz tego, jak zespoły radziły sobie w programie Młodzieżowiec 2.0 (wcześniej Pro Junior System).

Motor w tabeli otrzymanych środków zajął dwunaste miejsce. Oprócz kwoty stałej, ponad 1,2 mln zł otrzymał z rankingu historycznego. Ponad 2,3 mln za swoje wyniki w niedawno zakończonych rozgrywkach oraz 627 tysięcy zł w ramach programu Młodzieżowiec 2.0. W efekcie na konto klubu z Lublina wpłynęło łącznie 12 384 360,35 zł.

Żółto-biało-niebiescy całkiem nieźle poradzi sobie, jeżeli chodzi o grę młodzieżowców. W klasyfikacji końcowej zajęli czwarte miejsce jedynie za: Lechem Poznań, Zagłębiem Lubin oraz Jagiellonią Białystok. Trzeba jednak dodać, że „Kolejorz” zgromadził na swoim koncie ponad 14 tysięcy punktów, a Motor dokładnie 5220. Największy w ten wynik miał Filip Luberecki, który rozegrał 2618 minut. Swoje cegiełki dorzucili również: Bright Ede (597 minut), Paskal Meyer (307) oraz Kacper Szymanek, który na wypożyczeniu w War-

ciechu Poznań uzbierał 1825 minut.

To już prawdziwa rewolucja

PKO BP EKSTRAKLASA Wielu sądzi, że stabilizacja w kadrze zespołu i na kluczowych stanowiskach w klubie, to w piłce nożnej bardzo ważna rzecz. Zupełnie inaczej myśli chyba Zbigniew Jakubas. Motor Lublin właśnie poinformował o kolejnych zmianach. Żółto-biało-niebiescy oficjalnie podziękowali za współpracę: kilku trenerom, szefowi skautingu oraz dyrektorowi akademii

Łukasz Gładysiewicz

Najpierw była rewolucja w kadrze. Z drużyny odeszło 12 zawodników, w tym kilka kluczowych postaci z: Bartoszem Wolskim, Ivanem Brkiciem czy Sergi Samperem na czele. Motor ma też nowego trenera, a sporo zmian zaszło również w sztabie.

O tym, że kilka osób z niego odejdzie, było jasne od dawna. Mariusz Misiura sprowadził do Lublina swoich ludzi. W tej sytuacji pracę w Motorze zakończyli: Przemysław Jasiński, Marcel Kotwica, Jakub Deszczka oraz Michał Zajko.

Ten pierwszy był prawą ręką Mateusza Stolarskiego. Kiedy pierwszy trener pauzował za kartki, to w roli tego pierwszego zastępował go właśnie Jasiński. 29-latek pracował w klubie od stycznia 2023 roku. Ciut dłużej, bo cztery lata w Motorze spędził Zajko, który odpowiadał za przygotowanie motoryczne zawodników. Pełnił też rolę szefa działu medyczno-motorycznego.

– Po przepięknych 3,5 roku przyszedł czas na pożegnanie z Motorem Lublin. Jestem



Motor oficjalnie pożegnał kolejnych trenerów, szefa skautingu oraz dyrektora akademii

FOT. MOTOR LUBLIN

dumny, że mogłem być częścią „Niezniszczalne” drużyny, która razem była w stanie przebijać kolejne sufity. Dziękuję za każdy wspólny dzień i za wszystkie emocje, które mogłem tutaj przeżyć – napisał w swoich mediach społecznościowych Przemysław Jasiński.

Z dużymi nadziejami w połowie stycznia, z lubelskim klubem witał się Piotr Sadowski. Nie mogło być jednak inaczej skoro udało się do Motoru sprowadzić kogoś, kto w swoim CV ma pracę w akademii Lecha Poznań, a tym bardziej w Manchesterze United czy Blackburn

Rovers. Tymczasem 47-latek spędził w Lublinie niecałe pół roku w roli szefa skautingu i już go w Motorze nie ma. A przecież pracę skauta ciężko oceniać po kilku miesiącach, raczej trzeba patrzeć na jego działania długofalowo.

– Kończę pracę dla Motoru Lublin. Dziękuję kibicom, osobom związanym z klubem, piłkarzom, sztabowi z sezonu 2025/26, na czele z Mateuszem Stolarskim. Drużynie i trenerom życzę powodzenia w sezonie 2026/27. Teraz odpocznę i wkrótce pora na nowe wyzwania – pożegnał się z klubem Piotr Sadowski.

W środę pojawiła się kolejna oficjalna informacja. Po roku spędzonym w roli dyrektora akademii, z klubu odchodzi także Michał Świerszcz. Jego następcą został 29-letni Norbert Onuoha, który ostatnio znajdował się w sztabie trenera Stolarskiego. Do Motoru dołączył rok temu.

– Na pewno jest to duża duma i odpowiedzialność, bo w klubie jest dużo pracowników, dużo zawodników, dużo rodziców, którym trzeba zapewnić jak najlepsze warunki organizacyjne i infrastrukturalne. Dlatego myślę, że to jest ważna i potrzebna funkcja, żeby ona po prostu była dobrze sprawowana. Rozpoczynamy nowy etap. Pojawi się również nowa kadra szkoleniowa, a to daje nam realne możliwości, żeby zrobić coś wartościowego. Motor to nie jest tylko mój klub - to klub całej społeczności Lublina i regionu. Dlatego odpowiedzialność za jego rozwój spoczywa na nas wszystkich. To od nas zależy, czy wykorzystamy ten moment i zrobimy krok do przodu – mówi Norbert Onuoha cytowany przez klubowy portal żółto-biało-niebieskich.

Z Turcji do Lublina?

PKO BP EKSTRAKLASA Wygląda na to, że wkrótce Motor Lublin powinien ogłosić drugi transfer podczas letniego okienka. Do drużyny trenera Mariusza Misiury ma dołączyć pomocnik Mateusz Łęgowski, który pod koniec maja rozwiązał umowę z tureckim Eypusporom i jest wolnym zawodnikiem

Lęgowski kibicom PKO BP Ekstraklasy kojarzy się przede wszystkim z Pogonią Szczecin. To tam stawał pierwsze kroki w poważnej piłce. Co ciekawe, w swoim CV ma również epizod w Hiszpanii. W 2019 roku Valencia wypożyczyła go na rok, ale zawodnik szybko wrócił do „Portowców”. Grał w grupach młodzieżowych Pogoni, drugim zespole, a debiut w PKO BP Ekstraklasie zaliczył w sezonie 21/22.

W sumie dla klubu ze Szczecina uzbierał 51 meczów, w tym 47 w ekstraklasie. Zapisał na swoim koncie cztery gole i cztery asysty. W sierpniu 2023 roku został sprzedany do włoskiej Salernitany za 3 miliony euro. Niestety, w Serie A nie poszło ani piłkarzowi, ani jego nowej drużynie, która musiała pogodzić się z spadkiem. Pomocnik zaliczył 29 występów (1132 minuty), ale nie zapisał na swoim koncie ani bramki, ani asysty.

Po spadku Łęgowski nie zagrał jednak w Serie B, tylko przeniósł się do Szwajcarii. W barwach Yverdon Sport uzbierał 29 spotkań (gol i dwie asysty), ale ponownie jego drużyna nie zdołała utrzymać się na najwyższym szczeblu.

Po powrocie do Włoch zagrał nawet w jednym meczu Serie C. Szybko jednak opuścił Salernitanę, a tym razem wybrał ofertę z Turcji. Rok temu podpisał trzyletnią umowę z Eypusporom. W 26 meczach dwa razy pokonywał bramkarzy rywali, a jednego gola wypracował. Tym razem jego drużyna rzutem na taśmę obroniła ligowy byt. Duża w tym zasługa Polaka, który w arcyważnym meczu ostatniej kolejki z Fenerbahçe otworzył wynik. Zawody zakończyły się remisem 3:3, który wystarczył do utrzymania.

Pod koniec maja okazało się, że klub z Turcji ma problem z regularnym płaceniem swoim piłkarzom. Łęgowski skorzystał z okazji i rozwiązał kontrakt z winy klubu. Według mediów rozmawiał z Górnikiem Zabrze, ale wicemistrzowie Polski wybrali inną opcję do środka pola – Kacpra Urbańskiego.

– Mateusz Łęgowski trafi do Motoru Lublin. Warunki dogadane. Ciekawy ruch do drużyny Mariusza Misiury – informuje Tomasz Włodarczyk z portalu meczyki.pl.

Trzeba dodać, że 23-latek ma na koncie sporo występów w młodzieżowych drużynach reprezentacji Polski (od U-15 do U-21). Zadebiutował także w dorosłej kadrze – w 2022 roku zagrał cztery minuty w spotkaniu Ligi Narodów z Holandią.

Po tym, jak w lecie żółto-biało-niebiescy stracili kilku pomocników wzmocnienia w środku pola są nie-

zbędne. Chwilowo Mariusz Misiura z bardziej ogranych zawodników ma tak naprawdę do dyspozycji Ivo Rodriguesa i Christophera Simona. Ten drugi ma za sobą niezbyt udane wypożyczenie do pierwszoligowej Puszczy Niepołomice. Jesienią był podstawowym piłkarzem, ale na wiosnę stracił miejsce w składzie. Mimo to Motor postanowił przedłużyć z nim kontrakt o kolejny sezon.

BERESZYŃSKI NA CELOWNIKU?

Dni mijają, a Motor nadal pozyskał tylko jednego piłkarza. Do zespołu z Lublina dołączył jedynie bramkarz Michai Popa. Ciekawe na temat transferów przekazał w niedzielę Łukasz Olkowicz z Przeglądu Sportowego Onet. Według niego do drużyny Mariusza Misiury mogą dołączyć doskonale znane nazwiska: Bartosz Bereszyski oraz Luquinhas.

(LUKISZ)

PIERWSZY SPARING NA PLUS, DZISIAJ DRUGI

Motor ma za sobą pierwszy mecz kontrolny podczas przygotowań do sezonu 2026/2027. W sobotę, na boisku w Nowinach drużyna trenera Mariusza Misiury pokonała Dinamo Bukareszt 3:1.

Co ciekawe, wynik sparingu otworzył zespół z Rumunii. W 26 minucie zabrakło agresywnego doskoku na skrzydle ze strony Filipa Lubereckiego. Po centrze w pole karne mimo że Alexandru Pop miał przed sobą Marka Bartosa, to i tak zdołał uderzyć głową do siatki. Lublinianie szybko odpowiedzieli, chociaż nie dołożyli do gola na 1:1: nawet małej cegiełki. Matteo Dutu zagrywał do swojego bramkarza, a ten w zupełnie niegroźnej sytuacji, zamiast przyjąć futbolówkę... przepuścił ją do siatki.

Do przerwy nic się już nie zmieniło. W drugiej odsłonie różnicę zrobił Fabio Ronaldo. W 66 minucie ekipa z Rumunii znowu mogła zachować się zdecydowanie lepiej. Filip Luberecki podszedł wysoko do rywali, zaliczył przechwyty, dograł do Portugalczyka w pole karne, który miał problem z przyjęciem. Przeciwnicy jednak do niego nie doskoczyli, więc Ronaldo z łatwością minął obrońcę i strzałem z ostrego kąta wyprowadził Motor na prowadzenie. Wynik w 77 minucie ustalił Luberecki, który skorzystał z podania Ronaldo. Skrzydłowy z problemami minął rywala przy chorągiewce, później zupełnie nie było asekuracji, więc wbiegł w szesnastkę i dograł do „Luberka”, który wślizgiem wpakował futbolówkę do siatki.

Dzisiaj o godz. 14 żółto-biało-niebiescy zmierzą się z drugoligową Wartą Poznań. Spotkanie zostanie rozegrane w Warszawie, na boisku Strefy Sportu. Sparring będzie można obejrzeć na klubowym kanale YouTube. To będzie ostatni test dla drużyny trenera Misiury przed wyjazdem na zgrupowanie do Sochocina.

Motor Lublin – Dinamo Bukareszt 3:1 (1:1)

Bramki: Dutu (29-samobójcza), Ronaldo (66), Luberecki (77) – Pop (26).

Motor: Tratnik (46 Popa) – Santos (78 D. Brzozowski), Bartos (75 Akatau), Matthys (71 Ede), Luberecki (81 Pacek), Simon (90 Bereza), Meyer (81 Złomani-czuk), Lewandowski (75 Koziej), Ndiaye (71 Plichta), Czubak (46 Haxha), Ronaldo (78 Kraska).

NOWY TRENER ŚWIDNICZANKI

Jest następcą Łukasza Jankowskiego. Świdniczan-ka we wtorek poinformowa-ła, że nowym trenerem drużyny został Piotr Ciołkowski.

Nowy szkoleniowiec „Świdni” znany jest przede wszystkim z pracy z młodzieżą. Posiada licencję UEFA Elite Youth A, kończył studia socjologiczne, a także studia High Performance Football Coaching w Portugalii, gdzie wykładowcą był nawet słynny Jose Mourinho. Dodatkowo Ciołkowski ma w swoim CV kilka dużych klubów. W akademii Legii Warszawa zajmował się kategoriami: U12, U14 oraz U17. Później przeniósł się do Chojniczanki oraz Mazura Karczew. W regionie pracował zarówno w Motorze Lublin, jak i Górniku Łęczna. W Motorze był koordynatorem piłki dziecięcej i piłkarskich przedszkoli. Z kolei w ekipie zielono-czarnych prowadził w poprzednim sezonie drużynę juniorów starszych. W Świdniku czeka go na pewno duże wyzwanie. Po spadku z Betcliu III ligi drużyna ponownie czeka rewolucja kadrowa. Z zespołu odep- dzie większość zawodni-ków, a w klubie chcieliby postawić przede wszystkim na młodzież z regionu.

Egi szybko wróci do Łęcznej

BETCLIC II LIGA Trwa budowa kadry w Łęcznej. Są kolejne transfery do klubu, ale i więcej pożegnań. Górnik ogłosił, że z drużyny odchodzą: Kamil Orlik, Filip Szabaciuk, David Ogaga, Rafał Wolsztyński (rozwiązany kontrakt) oraz Egzon Kryeziu. Co ciekawe, ten ostatni przyjął ofertę... Avii Świdnik

Bartosz Surman

Orlik, Szabaciuk i Ogaga trafili go Górnik w lipcu 2024 roku, kiedy za wyniki zespołu odpowiadał trener Pavol Stano. Najwięcej meczów w zielono-czarnych barwach zagrał Kamil Orlik. 26-letni pomocnik łącz- nie zbierał 58 meczów (56 w Betcliu I Lidze i dwa w Pu- charze Polski i strzelił siedem goli. Orlik był wyróżniającą się postacią w minionym se- zonie, ale jego dobra gra nie pomogła Łęcznianom w osią- gnięciu upragnionego celu czyli utrzymania w Betcliu I Lidze. Możliwe jednak, że zawodnik ten zostanie na zapleczu PKO BP Ekstraklasy, bo od kilku dni jest łączony z Puszczą Niepołomice.

David Ogaga przez dwa sezony zbierał 49 meczów w koszulce Górnik – 48 li-gowych i jeden w Pucharze Polski i strzelił jednego gola. Wiosną tego roku po przy- ściu trenera Jurija Szatałowa nie zawsze potrafił wywal- czyć sobie miejsce w skła- dzie, a do tego zdarzały mu się proste błędy. Z kolei Filip Szabaciuk łącznie w barwach



Egzon Kryeziu niespodziewanie zamienił Łęczną na Świdnik
FOT. KACPER PACOCHA/GÓRNIK ŁĘCZNA

Górnik wystąpił 44. razy (43 w Betcliu I Lidze i raz w kra- jowym Pucharze) i również strzelił jedną bramkę.

Z zielono-czarnymi po- żegnał się również Kryeziu. Popularny „Egi” grał w Łęcz- nej od lipca 2022 roku. Przez ostatnie cztery lata rozegrał 97 spotkań i strzelił 11 goli. Tego najprawdopodobniej najważniejszego strzelił 19 sierpnia 2023 roku. Tego dnia na Arenie Lublin Górnik ry- walizował w derbach z Mo- torem. Wydawało się, że spo- tkanie zakończy się remisem,

ale w doliczonym czasie gry Kryeziu popisał się świetnym strzałem zewnętrzną czę- ścią stopy i pokonał Łukasza Budziłkę, z którym... dzielił szatnię w Górniku od paź- dziernika 2025 roku.

Kryeziu niespodziewanie zdecydował się na przenosi- ny do beniaminka Betcliu II ligi – Avii Świdnik. A tak się składa, że derby zostaną ro- zegrane już w ramach drugiej kolejki. A to oznacza, że piłka- rze ze Słowenii bardzo szyb- ko, bo już 1 sierpnia znowu pojawi się w Łęcznej.

Kolejne nowe twarze w ze- sple trenera Jurija Szatałowa to: bramkarz Adam Matysek (Zagłębie II Lublin) oraz Wik- tor Niewiarowski (ostatnio Śląsk Wrocław).

Matysek urodził się 30 maja 2007 roku. Od 2020 roku jest zawodnikiem Aka- demii Zagłębia. Wcześniej reprezentował barwy junior- skich zespołów MKS Gogolin i Odry Opole. W minionym sezonie występował w trze- cioligowych rezerwach „Mie- dziowych” i między słupkami pojawiał się 24 razy. Młody bramkarz spędzi w Górniku najbliższy rok na wypoży- czeniu i wydaje się, że będzie pierwszym wyborem trenera, jeśli chodzi o obsadę miejsca między słupkami.

Niewiarowski to 24-letni ofensywny pomocnik lub skrzydłowy. Wiele lat spędził w Polonii Warszawa. W sezo- nie 22/23 błysnął w trzecio- ligowym Podlasiu Biała Pod- laska, kiedy w 11 meczach zapisał na swoim koncie: siedem goli oraz cztery asy- sty. To zaowocowało transfe- rem do I ligi. W barwach GKS Tychy przez dwa lata rozegrał 39 meczów i strzelił

cztery bramki. Poprzednie rozgrywki spędził w Śląsku Wrocław. Regularnie grał w drugoligowych rezerwach (26 występów, dziewięć goli i trzy asysty), a wystąpił także w dwóch meczach pierwsze- go zespołu.

Z innych wieści, warto jeszcze odnotować, że nowe, dwuletnie umowy z Górni- kiem podpisali: Adam Deja i Kamil Kruk.

TRANSFERY GÓRNIKA ŁĘCZNA PRZED SEZONEM 2026/2027

Przybyli: Bartłomiej Korbecki (Chelmianka), Michał Walski (Puszcza Niepołomice), Grzegorz Rogala (GKS Katowice), Hubert Antkowiak (ŁKS Łomża), Samuel Quainoo (Górnik II Zabrze), Adam Matysek (Zagłębie II Lubin).
Ubyli: Branislav Spacil (Odra Opole), Branislav Pindroch, Łukasz Budziłek, Luka Gucek, Bartosz Śpiączka, Rafał Wolsztyński (rozwiązali kontrakty), David Ogaga, Kamil Orlik, Filip Szabaciuk (koniec kontraktów), Patryk Paryzek, Kamil Nowogóński, Bartosz Biedrzycki (koniec okresu wypożyczenia), Egzon Kryeziu (Avia Świdnik).

Ciekawe transfery w Świdniku

BETCLIC II LIGA Avia w poniedziałek rozpoczęła przygotowania do nowego sezonu i od razu postarała się o ciekawe wzmocnienia. W drużynie trenera Wojciecha Szaconia pojawili się chociażby: Egzon Kryeziu (Górnik Łęczna) oraz były napastnik Motoru Lublin – Kacper Wełniak (ostatnio GKS Tychy)

Sporo piłkarzy w lecie pożegnało się z Avią, ale beniaminek za- trzymał praktycznie wszystkich kluczowych pił- karzy. We wtorek żółto- niebiescy ogłosili nazwiska... 20 graczy, którzy zostają w klubie na sezon 26/27.

Bardzo dobra informa- cja, to kolejne wypożyczenie z Rakowa Częstochowa Ma- teusza Białki. Gólkiper do- piero w październiku będzie obchodził 20 urodziny. A to oznacza, że w kolejnym se- zonie nadal będzie młodzie- żowcem. W poprzednim se- zonie wystąpił we wszystkich 34 meczach ligowych i był mocnym punktem zespołu ze Świdnika.

W drużynie zostaje także drugi bramkarz Andrzej Sobieszczyk. Już wcześniej Avia podpisała nową umowę z innym młodym zawodni- kiem – Kacprem Orzechow- skim. Poza nim do dyspozycji trenera Wojciecha Szaconia,

jeżeli chodzi o defensywę będą także: Rafał Kursa, Da- mian Zbozień, Kamil Roz- mus, Michał Wróblewski, Dawid Niepsuj oraz Marcin Pigiel.

Z piłkarzy bardziej ofen- sywnych, żółto-niebieską koszulkę nadal zakładać będą: Bartosz Falbierski, Paweł Uliczny, Szymon Kamiński, Kacper Jodłowski, Wojciech Kalinowski, Andrij Remeniuk, Dave Assuncao, Wiktor Marek, Michał Zuber, Dawid Łącki oraz Dominik Pisarek.

Nowe twarze oprócz Weł- niaka i Kryeziu to także do- świadczeni obrońca, 33- letni Michał Kołodziejski, który przez pięć ostatnich lat rozegrał 89 meczów na po- ziomie Betcliu I ligi dla: GKS Katowice, Polonii Warszawa i ostatnio dla Pogoni Sie- dlce (dziewięć występów). Avia pozyskała też młode- go bramkarza z ŁKS Łódź. 19-letni Łukasz Jakubowski

przenosi się do Świdnika na zasadzie rocznego wypoży- czenia.

Jutro drużyna trenera Szaconia rozegra pierwszy mecz kontrolny. Ich rywalem będzie trzecioligowca Chelmianka. Sparing za- planowano na godz. 11 (w Świdniku).

TRANSFERY AVII ŚWIDNIK PRZED SEZONEM 2026/2027

Przybyli: Michał Kołodziejski (Pogoń Siedlce), Kacper Wełniak (GKS Tychy), Egzon Kryeziu (Górnik Łęczna), Łukasz Jakubowski (ŁKS Łódź).

Ubyli: Mateusz Jarzynka (Wiślanie Skawina), Patryk Małecki (Wisła II Kraków), Jaroslav Terekhov, Kamil Wojtkowski, Dominik Zawadzki, Oskar Janik, Igor Bartnik, Rafał Dobrzyński, Arkadiusz Maj (wszyscy szukają klubów).

Hetman pożegnał dziesięciu piłkarzy

BETCLIC III LIGA Jest trzeci transfer beniaminka z Zamościa. Hetman we wtorek poinformował o pozyskaniu Jakuba Górskiego, który ostatnio był piłkarzem KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Jest też sporo pożegnań. W sumie aż... dziesięć

Taki transfer musi cieszyć kibiców z Zamościa. Do drużyny trenera Łukasza Gieresa dołączył przecież nadal młody, bo 24-letni zawodnik, który ma już spore doświadczenie. Górski mimo młodego wieku zali- czył już: 63 mecze w Betcliu I Lidze, 52 w II lidze i 69 klasę rozgrywkową niżej.

Jest wychowankiem Ko- rony Kielce, a w jego CV są jeszcze: Garbarnia Kraków, Chrobry Głogów, Stal Stalowa Wola, Sandecja Nowy Sącz i ostatnio KSZO. W poprzed- nim sezonie pomocnik za- pisał na swoim koncie cztery gole i dwie asysty. W przesz- łości nowy nabytek Hetmana grał również w reprezenta- cjach Polski do lat 16 i 17. W sumie z orzelkiem na pier- si zagrał 14 razy (dwa gole).

– Kuba był dla nas jednym z priorytetów na to okienko transferowe. Dopiero wcho- dzi w najlepszy dla piłkarza

wiek, a już posiada duże do- świadczenie, zdobywane na boiskach od Ekstraklasy po III ligę. Co niezwykle istotne, jest przyzwyczajony do gry o wysoką stawkę. W ostatnich latach walczył przyczynił się do awansu Stali Stalowa Wola do pierwszej i Sandecji do drugiej ligi, a w minionym sezonie do- tarł do finału baraży z KSZO. To kreatywny ofensywny pomo- cnik, który bardzo dobrze czuje się z piłką przy nodze, a jego ogromnym atutem są uderze- nia z dystansu – ocenia Leszek Bartnicki, prezes Hetmana.

To nie jedyne wieści, jeżeli chodzi o Hetmana. We wto- rek beniaminek Betcliu III ligi ogłosił nazwiska piłkarzy, którzy w kolejnym sezonie nie zagrają w Hetmanie. To dziesięciu zawodników: Szy- mon Borowiński, Krystian Bryk, Lucio Ceci, Dawid Gie- rała, Mikołaj Kosior, Krystian Mroczeł, Marcel Myszka, Krystian Wołoch oraz Ma- teusz Zieliński. Wcześniej

z drużyną pożegnał się także kapitan – Dawid Dobromil- ski. Zostaje jednak w klubie jako trener młodzieży.

CO SŁYCHAĆ W CHELMIANCE?

Do tej pory z obozu Chelmianki dochodziły przede wszystkim wieści na temat pożegnań z piłkarzami. We wtorek biało- ziele- loni ogłosili jednak, że udało się zatrzymać dwóch ważnych graczy. Nowe umowy podpisali: Maksy- milian Cichocki oraz Maksymilian Banaszewski. Nową umowę podpisał także Kacper Wiatrak. A pierwszym, nowym nabytkiem klubu został Erwin Bahonko, w przeszłości zawodnik Podlasia Biała Podlaska. Na razie dłuższa jest lista zawodników, którzy odeszli. Szymon Kiezbak, Szymon Grączewski, Damian Wojdakow- ski, Michał Rutkowski, Radosław Adamski i Michał Mydlarz. To nazwiska piłkarzy, których klub z Chelma oficjalnie pożegnał w ostatnich dniach. Wcześniej z zespołu odeszli przecież także: Bartłomiej Korbecki oraz kapitan Michał Kobiak.

**TOUR DE POLOGNE WOMEN
W LUBARTOWIE**

Przypomnijmy, że najważniejszy kobiecy wyścig w Polsce po raz kolejny odbędzie się na szosach województwa lubelskiego. Start nastąpi 24 lipca w Tomaszowie Lubelskim, a meta 26 lipca w Lublinie.

Bardzo ciekawy będzie jednak drugi etap, który połączy Włodawę z Lubartowem. Pierwsze kilometry rywalizacji poprowadzą po malowniczych szosach w Gminie Włodawa i Powiecie Włodawskim, słynących z pięknych krajobrazów, dzikich meandrów rzeki Bug oraz gęstych lasów i akwenów. Peleton odwiedzi też Hańsk, Stary Brus oraz Gminę Urszulin w Powiecie Włodawskim i przejedzie obok Poleskiego Parku Narodowego.

Kolejnym przystankiem zawodniczek będzie Powiat Łęczyński, gdzie w miejscowości Ludwin ulokowano jedyną Lotną Premię LOTTO. O nagrodę Zwycięzcy Etapu LOTTO kolarzki powalczą w Lubartowie – mieście znanym z kolarskich tradycji.

Tour de Pologne Women niezmiennie będzie okazją do promocji piękna Polski w kraju i na całym świecie. Wszystko za sprawą profesjonalnej transmisji realizowanej przez TVP, która będzie dostępna także na platformie streamingowej HBO Max.

(KK)

Mecz pokiereszowanych

PGE EKSTRALIGA Po wygranej w Zielonej Górze, kibice lubelskich „Koziołków” mocno odetchnęli. Orlen Oil Motor pokonał Stelmet Falubaz 50:40 i wrócił do gry o czołową czwórkę. W niedzielę o godz. 17.00 wicemistrzowie Polski liczą na kolejne punkty, bo na stadion przy Al. Zygmuntońskich przyjdzie Gezet Stal Gorzów i przyjdzie bez Jacka Holdera

Można napisać, że to będzie starcie pokiereszowanych. W końcu drużyna trenera Macieja Kuciapy dopiero co odzyskała Fredrika Lindgrena, który na pewno nie czuje się jeszcze w stu procentach zdrowy. Nadal musi sobie jednak radzić bez Bartosza Bańbora. Całkiem niezłe pod jego nieobecność pokazał się jednak Sven Cerjak. Słowniec w Zielonej Górze wygrał nawet bieg juniorski, a w sumie zdobył cztery punkty.

Siła Stali drastycznie zmalała po tym, jak kontuzji w GP Wrocławia doznał Jack Holder. Lider ekipy z Gorzowa ma złamaną rękę i uszkodzoną kostkę. Według wstępnych diagnoz powinien wrócić na tor w połowie sierpnia. Były zawodnik Orlen Oil Motoru szkuje się na derby z Falubazem, które mają zostać rozegrane 14 sierpnia. W składzie brakowało też ostatnio Adama Bednara.

Na pewno szkoda, że Australijczyk nie przypomniał się kibicom w Lublinie. W końcu wszyscy zacierali ręce na pojedynkę dwóch najlepszych żużlowców PGE Ekstraligi w tym sezonie. Bartosz Zmarzlik może się pochwalić śred-



Po wygranej w Zielonej Górze, Orlen Oil Motor liczy na trzy punkty w domowym starciu z osłabioną Gezet Stalą Gorzów
FOT. ORLEN OIL MOTOR LUBLIN

nią 2,660, a Holder jest niewiele gorszy – 2,442.

Gorzowianie bez swojego lidera w poprzedniej kolejce dostali lanie u siebie od Fogo Unii Leszno (37:53). Zaczęli zawody fatalnie, bo po dwóch wyścigach przegrywali 2:10. Później jednak powalczyli. Po ósmym biegu wyrównali (24:24), ale końcówka znowu należała do gości, którzy na sześć ostatnich gonitw wygrali cztery. Dzięki temu pokonali rywali różnicą aż 16 punktów i zgarnęli także bonusa.

U gospodarzy najlepszym był Anders Thomsen, który zapisał na swoim koncie 12 „oczek” (w sześciu wyścigach). Osiem dorzucił Paweł Przedpełski (w sześciu startach), a po sześć: Mathias Pollestad i Oskar Paluch.

Lublinianie po najwyższej od czasu powrotu na salony porażce w Toruniu (29:61) zdołali się pozbierać i zdali trudny test w Zielonej Górze. Co najważniejsze, każdy dorzucił swoją cegiełkę do sukcesu. Pozytywnie zasko-

czył zwłaszcza Mateusz Cierniak, który wygrał trzy biegi, a w sumie zdobył 10 „oczek”. Sześć wywalczył wracający na tor Lindgren, dziewięć Kacper Woryna, a osiem Martin Vaculik.

Po pozytywnym występie w Zielonej Górze, kibice „Koziołków” nie wyobrażają sobie innego scenariusza, jak pewne zwycięstwo ich pupili nad Stalą. Początek zawodów zaplanowano na godz. 17, a my tradycyjnie zapraszamy do śledzenia zawodów

na naszym portalu – dziennikwschodni.pl, gdzie przeprowadzimy tekstową relację na żywo

AWIZOWANE SKŁADY

Gezet Stal Gorzów: 1. Paweł Przedpełski, 2. Jack Holder, 3. Marcel Szymko, 4. Hubert Jabłoński, 5. Anders Thomsen, 6. Oskar Paluch, 7. Igor Kordun.
Orlen Oil Motor Lublin: 9. Martin Vaculik, 10. Fredrik Lindgren, 11. Kacper Woryna, 12. Mateusz Cierniak, 13. Bartosz Zmarzlik, 14. Bartosz Jaworski, 15. Sven Cerjak.

PGE EKSTRALIGA

PRES Grupa Deweloperka Toruń – Krono-Plast Włókniarz Częstochowa 67:23 ● Betard Sparta Wrocław – Bayersystem GKM Grudziądz 51:39 ● Stelmet Falubaz Zielona Góra – Orlen Oil Motor Lublin 40:50 ● Gezet Stal Gorzów – Fogo Unia Leszno 37:53

1. Sparta	10	17	+64
2. Unia	10	17	+70
3. Toruń	10	16	+88
4. GKM	10	14	+36
5. Motor	10	14	+68
6. Stal	10	10	+8
7. Falubaz	10	4	-108
8. Włókniarz	10	0	-228

3 lipca: Włókniarz – Falubaz (godz. 18) ● Fogo Unia – Betard Sparta (20.30). **5 lipca: Orlen Oil Motor – Gezet Stal (17)** ● GKM – Toruń (19.30).

Start ma już trzech nowych zawodników

ORLEN BASKET LIGA Jednym z problemów PGE Startu w poprzednim sezonie była polska rotacja, która była dość przeciętnej jakości. Wojciech Kamiński wydaje się, że doszedł do takich samych wniosków i postanowił ją wyraźnie wzmocnić. Krokiem ku temu ma być zakontraktowanie Grzegorza Kulki

Kulka urodził się 4 kwietnia 1996 roku w Warszawie, mierzy 205 cm wzrostu i gra na pozycji silnego skrzydłowego. Przygodę z koszykówką zaczynał w warszawskiej Polonii, skąd w 2012 roku przeniósł się do Trefla Sopot, gdzie początkowo występował głównie w drugim zespole. W klubie z Trójmiasta spędził łącznie siedem sezonów, z roczną przerwą na wypożyczenie do Stali Ostrów Wielkopolski. Ponadto bronił barw Górnika Zamek Książ Wałbrzych oraz Legii Warszawa. Do tej pory zaliczył w Polskiej Lidze Koszykówki 313 meczów, w których zdobył 1621 punktów. W 2022 roku otrzymał nagrodę „Największy postęp PLK”. Na swoim koncie ma ponadto wicemistrzostwo Polski oraz Puchar kraju. W minionych rozgrywkach w barwach Górnika zagrał w 22 spotkaniach ligowych, w których notował średnio 5.7 punktów i 2.5 zbiórki.



– Grzegorz to doświadczony zawodnik, którego znam bardzo doświadczony zawodnik. Znam go bardzo dobrze. Mieliśmy okazję współpracować ze sobą w po-

przednich latach. Zawsze cenilem go za spokój i postawę w obronie. Ma bardzo dobry rzut za 3 punkty i z linii rzutów wolnych. Liczymy, że będzie rozciągał naszą grę i doda

Anrijs Miska to trzeci zawodnik, który w lecie dołączył do Startu

FOT. FIBA.COM

nam spokoju oraz mądrości – powiedział Wojciech Kamiński, opiekun PGE Startu.

Klub nieustannie buduje także zagraniczną rotację. Wcześniej ogłoszono zakontraktowanie Matthiasa Tassa, a teraz okazało się, że klub wzmocni także Łotysz Anrijs Miska. Miska urodził się 14 stycznia 2000 roku w Rujenie, mierzy 206 cm wzrostu i najlepiej czuje się na pozycjach silnego skrzydłowego oraz centra. W swoim sportowym CV ma grę w młodzieżowych grupach Realu Madryt i hiszpańskiej trzeciej lidze w zespole CB Tormes, w wieku 18 lat. Głównie jednak występował w Latvian-Estonian Basketball League, gdzie bronił

barw BK Liepaja, Latvijas Universitate, VEF Ryga oraz BC Kalev/Cramo, w którym spędził ostatnie dwa lata. Natomiast w sezonie 2023/24 rywalizował na zapleczu włoskiej ekstraklasy w drużynie Luiss Roma.

W minionych rozgrywkach Miska notował w lidze średnio 14.7 punktów, 7 zbiórek i 1.6 asysty na mecz. Na jego doświadczenie składają się także występy w Basketball Champions League, FIBA Europe Cup, a także gra w reprezentacji na młodzieżowych mistrzostwach Europy i świata.

– To zawodnik na pozycje 5 lub 4. Jest młody, ale ma już doświadczenie w Europie. Z sezonu na sezon robi postęp. Jest to inaczej grający zawodnik niż Tass. Dobrze rzuca z dystansu, a do tego jest bardzo mądry. Myślę, że dobrze wkomponuje się w nasz zestaw graczy podkoszowych – dodaje Wojciech Kamiński.



Na wniosek Zarządu SZS ML, Zarząd Lubelskiego Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego przyznał **Henrykowi Pidkowi** (sekretarzowi Zarządu Szkolnego Związku Sportowego Miasta Lublin, nauczycielowi SP nr 15) i **Dariuszowi Winiarczykowi** (przewodniczącemu Komisji Rewizyjnej Szkolnego Związku Sportowego Miasta Lublin, wicedyrektorowi Bursy nr 3) medale „70 lecia Szkolnego Związku Sportowego”, w dowód uznania za wieloletnią aktywność w działalności społecznej i zawodowej w dziedzinie kultury fizycznej i sportu szkolnego. Na zdjęciu laureaci oraz senator **Wojciech Ziemiak** i **Tadeusz Więcek**, prezes Zarządu Wojewódzkiego SZS.



Na wniosek Zarządu SZS ML, Zarząd Akademickiego Związku Sportowego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie przyznał wyróżnienie czterem osobom - „Medal „80 lecia Akademickiego Związku Sportowego UMCS” za długoletnią współpracę na rzecz środowiska akademickiego:

Marioli Szponar (dyr. SP nr 52), **Konradowi Radeckiemu** (nauczycielowi ZS nr 12) **Pawłowi Janowskiemu** (nauczycielowi SP nr 23) **Marcinowi Lipcowi** (nauczycielowi SP nr 23)

INNE WYRÓŻNIENIA

- **ZESPÓŁ SZKOLNO PRZEDSZKOLNY NR 5 I SZKOŁA PODSTAWOWA NR 28 im. SYNÓW PUŁKU ZIEMI LUBELSKIEJ** - za Wysokie Wyniki Sportowe Osiągnięte w Ramach XXX Współzawodnictwa Sportowego Szkół Miasta Lublin 2025/2026 w kat. IGRZYSKA DZIECI DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW oraz uzyskanie tytułu „SZKOŁA MISTRZÓW”. Wyróżnienie **Jarosława Pakuły** (przewodniczącego Rady Miasta Lublin)
- **SZKOŁA PODSTAWOWA NR 52 im. MARIII KONOPNICKIEJ** - za „Wysokie Wyniki Sportowe Osiągnięte w Ramach XXX Współzawodnictwa Sportowego Szkół Miasta Lublin 2025/2026 w kat. IGRZYSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW oraz uzyskanie tytułu „SZKOŁA MISTRZÓW” - wyróżnieni Lubelskiego Kurator Oświaty **Tomasza Szablowskiego**
- **ZESPÓŁ SZKÓŁ ELEKTRONICZNYCH** - wyróżnienie za „Wysokie Wyniki Sportowe Osiągnięte w Ramach XXX Współzawodnictwa Sportowego Szkół Miasta Lublin 2025/2026 w kat. LICEALIADA DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW oraz uzyskanie tytułu „SZKOŁA MISTRZÓW” - wyróżnienie pośła **Michała Krawczyka**
- **SZKOŁA PODSTAWOWA NR 34 im. KORNELA MAKUSZYŃSKIEGO** - za „Ambicję i Wolę Walki Wykazaną w Sportowej Rywalizacji ramach XXX Współzawodnictwa Sportowego Szkół Miasta Lublin 2025/2026 w kat. IGRZYSKA DZIECI - IGRZYSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW oraz uzyskanie tytułu „SZKOŁA Z PRZYSZŁOŚCIĄ” - wyróżnienie **Stanisława Stonia**, prezesa Zarządu Szkolnego Związku Sportowego Miasta Lublin
- **SZKOŁA PODSTAWOWA NR 40 im. LUBELSKIEGO LIPCA 1980** - wyróżnienie za „Ambicję i Wolę Walki Wykazaną w Sportowej Rywalizacji ramach XXX Współzawodnictwa Sportowego Szkół Miasta Lublin 2025/2026 w kat. IGRZYSKA DZIECI - IGRZYSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW oraz uzyskanie tytułu „DZIELNICOWY LIDER SPORTU SZKOLNEGO” - wyróżnienie **Wojciecha Kreta** (Rada Dzielnicy DZIESIĄTA)
- **SZKOŁA PODSTAWOWA NR 29 im. Adama Mickiewicza** - wyróżnienie za „Ambicję i Wolę Walki Wykazaną w Sportowej Rywalizacji ramach XXX Współzawodnictwa Sportowego Szkół Miasta Lublin 2025/2026 w kat. IGRZYSKA DZIECI - IGRZYSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW oraz uzyskania tytułu „DZIELNICOWY LIDER SPORTU SZKOLNEGO” - wyróżnienie **Moniki Orzechowskiej** (radna Rady Miasta Lublin)



Stanisław Stoń, prezes Zarządu Szkolnego Związku Sportowego Miasta Lublin

ORGANIZATORZY ZAWODÓW

Szkolny Związek Sportowy Miasta Lublin (tenis stołowy, badminton, koszykówka dziewcząt, koszykówka 3x3, siatkówka) ● **Lubelski Klub Szachowy** (szachy drużynowe) ● **UKS WIDOK SP 51 Lublin** (piłka nożna) ● **OŚ AZS WL** (e-sport, gimnastyka, pływanie) ● **KŚ AZS Lublin** (lekkoatletyka - sztafetowe biegi przełajowe, czwórbój LA, festiwal sztafet, szkolna liga LA) ● **Lubelska Unia Sportu** (koszykówka chłopców) ● **Lubelski Związek Piłki Ręcznej** (piłka ręczna) ● **AZS Politechnika Lubelska** (unihokey) ● **PGE EDACH Budowlani Lublin** (rugby TAG) ● **WZ Piłki Siatkowej** (siatkówka plażowa)

WYRÓŻNIENIA KURATORA



Na wniosek Zarządu SZS ML Lubelski Kurator Oświaty **Tomasz Szablowski** przyznał okazjonalne podziękowania osobom ze środowiska szkolnego, szczególnie wyróżniającym się w działalności sportowej. Na zdjęciu: od lewej - wręczające podziękowania **Monika Orzechowska** - wiceprzewodnicząca lubelskiej Rady Miasta i radna **Jadwiga Mach** oraz **Anna Król** (członkini Zarządu SZS Miasta Lublin, koordynator organizacji zawodów, nauczyciel SP nr 2), **Iwona Lipiec** (dyr. ZS nr 5), **Lucjan Miciuk** (dyr. ZS nr 12), **Paweł Janowski** (SP nr 23), **Mariola Szponar** (dyr. SP nr 52), **Magda Szaniawska** - wicedyrektor I LO, w zastępstwie wyróżnionego dyr. **Kamila Kamińskiego**), **Justyna Lubek** (dyr. XXX LO), **Sławomir Depta** (ZSO nr 1)

WYRÓŻNIENIA PREZYDENTA LUBLINA



Na wniosek Zarządu SZS ML prezydent Lublina **Krzysztof Żuk** przyznał okazjonalne podziękowania osobom ze środowiska szkolnego, szczególnie wyróżniającym się w działalności sportowej. Na zdjęciu: od lewej - wręczające podziękowania **Iwona Haponiuk** - zastępca dyrektora WSiT Miasta Lublin, **Anna Ryfka** (wiceprzewodnicząca Rady Miasta) oraz **Rafał Celejewski** (SP nr 51), **Piotr Rodak** (XXIX LO), **Renata Kwiatosz** (dyr. SP nr 23), **Elżbiecie Denejko** (dyr. ZSO nr 1), **Krzysztof Stepanów** (SP nr 7), **Beata Brajerska** (dyr. SP nr 51), **Beata Hoffman-Arażnej** (ZS nr 5), **Tomasz Czapski** (XXX LO)

PODZIĘKOWANIA SZS



Z tytułu zakończenia współpracy przy realizacji zadania pn. „Organizacja współzawodnictwa sportu szkolnego lub/i akademickiego” - XXX edycja Współzawodnictwa Sportowego Szkół Miasta Lublin, Zarząd Szkolnego Związku Sportowego Miasta Lublin przyznał „Listy Podziękowania”. Wręczali je (na zdjęciu od lewej) **Stanisław Stoń** - prezes ZM SZS i **Anna Król** (członkini zarządu SZS), senator **Wojciech Ziemiak**, prezes zarządu ogólnolskiego SZS (pierwszy z prawej), a odbierali - **Paweł Markiewicz** (prezes ZOŚ AZS), **Tomasz Lewtak** (prezes Zarządu LZPR i MKS), **Zbigniew Pyda** (prezes LKSz.), xxx xxx (z tyłu), **Sebastian Berestek** (wiceprezes Zarządu PGE EDACH Budowlani), **Krzysztof Fit** (członek Zarządu SZS, nauczyciel SP nr 43), **Piotr Piardkiewicz** (sędzia koszykówki), **Szymon Pyrz** (sędzia siatkówki), **Jerzy Wyroślak** (nauczyciel ZS Ekonomicznych). Podziękowania skierowano także do **Pawła Danielczuka** (prezesa LUS), **Tomasza Bieleckiego** (dyr. CKFiS UMCS), **Jacka Skrzyniarza** (prezesa zarządu UKS Widok SP 5), **Wojciecha Stańko** (wiceprezesa Zarządu AZS Politechnika Lubelska), **Artura Janczarka** (prezesa zarządu WZPS) i **Marcina Kotowody** (właściciel Firmy Markot Media).



LAUREACI LICEALIADY CHŁOPCÓW ORAZ WRĘCZUJĄCY IM TROFEA LUBELSCY RADNI – OD LEWEJ: Piotr Choduń i Leszek Daniewski oraz 1. V LO (dyr. Beata Jezierska, Amelia Pogorzelska i Maciej Śliwka - uczniowie, nauczyciele Andrzej Dubielis i Adrian Szczęotka |), 2. ZS Elektronicznych (nauczycielka Małgorzata Adamczyk reprezentująca dyr. Michała Tarnowskiego i... siebie, w towarzystwie trojga podopiecznych), 3. XXX LO (nauczyciel Tomasz Czapski, uczniowie oraz dyr. Justyna Lubek)



LAUREACI IGRZYSK DZIECI (SP - KLASY 4-6, DZIEWCZĘTA) ORAZ WRĘCZUJĄCE IM TROFEA – OD LEWEJ: Iwona Haponiuk – zastępca dyrektora WSiT Miasta Lublin, Monika Orzechowska (wiceprzewodnicząca lubelskiej Rady Miasta), 1. SP nr 28 (dyr. Beata Kwiatkowska, uczniowie, Izabela Paszek – nauczycielka), 2. SP nr 5 (dyr. Marta Mianowana, duet uczniów + nauczycielka), 3. SP nr 4 (nauczyciel Piotr Kitliński, Hanna Grzyzna i Zuzanna Tomaszewska - uczennice, dyr. Ewa Momot)



LAUREACI IGRZYSK DZIECI (SP - KLASY 4-6, CHŁOPCY) ORAZ WRĘCZUJĄCE IM TROFEA – OD LEWEJ: Monika Orzechowska (wiceprzewodnicząca RM) oraz 1. SP nr 16 (dyr. Ewa Barszcz, uczniowie Emilia Czwal i Piotr Kutera, nauczycielka), 2. SP nr 5 (dyr. Marta Mianowana, uczniowie, nauczycielka), SP nr 52 (dyr. Mariola Szponar, nauczyciel)



LAUREACI IGRZYSK DZIECI (SP - KLASY 7-8, DZIEWCZĘTA) ORAZ WRĘCZUJĄCE IM TROFEA LUBELSCY RADNI – OD LEWEJ: Konrad Wcisło, Jadwiga Mach oraz 1. SP nr 52 (dyr. Mariola Szponar, nauczyciel i dwie uczennice), 2. SP nr 5 (dyr. Marta Mianowana, dwoje uczniów, nauczycielka), 3. SP nr 16 (dyr. Ewa Barszcz, Emilia Czwal i Piotr Kutera, nauczycielka Iwona Greguła-Fit)



Reprezentacja I LO (od lewej – wicedyrektor Magda Szaniawska reprezentująca również dyr. Kamila Kamińskiego, dwie uczennice, nauczyciel Adam Wawrzyniak) – wicemistrzowie licealiady dziewcząt

Reprezentacja Międzynarodowej SP Paderewski - dyr. Agnieszka Szcześniak z uczniem Alanem – 3. MIEJSCE w rywalizacji chłopców starszych szkół podstawowych.

KLASYFIKACJA GENERALNA 2025/2026

IGRZYSKA DZIECI - DZIEWCZĘTA

(KLASY 4-6 • 42 zgłoszone szkoły • 42 sklasyfikowane • rywalizacja w 13 dyscyplinach)

1. Szkoła Podstawowa nr 28 im. Synów Pułku Ziemi Polskiej (359,5 pkt). Start w 10 dyscyplinach. Dyr. Beata Kwiatkowska

2. Szkoła Podstawowa nr 5 im. Króla Władysława Łokietka (354,5) • 13 dyscyplin • Dyr. Marta Mianowana.

3. Szkoła Podstawowa nr 4 im. Adama Mickiewicza (331) • 9 dyscyplin • Dyr. Ewa Momot

IGRZYSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ - DZIEWCZĘTA

(KLASY 7-8 • 41 zgłoszone szkoły • 41 sklasyfikowane • rywalizacja w 15 dyscyplinach)

1. Szkoła Podstawowa nr 52 im. Marii Konopnickiej (453,5) • 13 dyscyplin • Dyr. Mariola Szponar

2. Szkoła Podstawowa nr 5 im. Króla Władysława Łokietka (385,5) • 13 dyscyplin • Dyr. Marta Mianowana

3. Szkoła Podstawowa nr 16 im. Fryderyka Chopina (380,5) • 10 dyscyplin • Dyr. Ewa Barszcz

LICEALIADA - DZIEWCZĘTA

(28 zgłoszonych szkół • 28 sklasyfikowanych • rywalizacja w 12 dyscyplinach)

1. V Liceum Ogólnokształcące im. Marii Curie Skłodowskiej, ul. Lipowa (465,5) • 12 dyscyplin • Dyr. Beata Jezierska

2. I Liceum Ogólnokształcące im. St. Staszica, Al. Racławickie (427,5) • 12 dyscyplin • Dyr. Kamil Kamiński

3. Zespół Szkół Elektronicznych, ul. Wojciechowska (368) • 10 dyscyplin • dyr. Michał Tarnowski

IGRZYSKA DZIECI - CHŁOPCY

(KLASY 4-6 • 46 zgłoszone szkoły • 46 sklasyfikowane • rywalizacja w 13 dyscyplinach)

1. Szkoła Podstawowa nr 16 im. Fryderyka Chopina (344) • 12 dyscyplin • Dyr. Ewa Barszcz

2. Szkoła Podstawowa nr 5 im. Króla Władysława Łokietka (354,5) • 12 dyscyplin • Dyr. Marta Mianowana

3. Szkoła Podstawowa nr 52 im. Marii Konopnickiej (316,5) • 12 dyscyplin • Dyr. Mariola Szponar

IGRZYSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ - CHŁOPCY

(KLASY 7-8 • 44 zgłoszone szkoły • 44 sklasyfikowane • rywalizacja w 13 dyscyplinach)

1. Szkoła Podstawowa nr 16 im. Fryderyka Chopina (474,5) • 13 dyscyplin • dyr. Ewa Barszcz

2. Szkoła Podstawowa nr 5 im. Króla Władysława Łokietka • 13 dyscyplin (386,5) • Dyr. Marta Mianowana

3. Międzynarodowa Szkoła Podstawowa Paderewski (361,5) • 11 dyscyplin • Dyr. Agnieszka Szcześniak

LICEALIADA - CHŁOPCY

(32 zgłoszonych szkół • 32 sklasyfikowanych • rywalizacja w 13 dyscyplinach)

1. V Liceum Ogólnokształcące im. Marii Curie Skłodowskiej, ul. Lipowa (492) • 12 dyscyplin • Dyr. Beata Jezierska

2. Zespół Szkół Elektronicznych, ul. Wojciechowska (422,5) • 12 dyscyplin • Dyr. Michał Tarnowski

3. XXX Liceum Ogólnokształcące im. Ks. Jana Twardowskiego (410) • 12 dyscyplin • dyr. Justyna Lubek

PODPISY POD ZDJĘCIA

• U góry – Mariola Szponar, dyrektor SP nr 52, „gospodynie” podsumowania sportowego roku lubelskiej młodzieży szkolnej, miała przyjemność kilkakrotnie odbierać trofea. Obok – prowadzący imprezę Henryk Pidek, sekretarz SZS Miasta Lublin, odebrał medal z rąk Jarosława Daniewskiego, dyrektora Wydziału Sportu i Turystyki Urzędu Miasta

• Podsumowanie współzawodnictwa uświetniły występy artystyczne dzieci i młodzieży z SP nr 52 – grupa śpiewająca i grupa taneczno-baletowa

• Poniżej – efektowną musztrą popisali się uczniowie ZS Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. Zbigniewa Herberta, a pokazami gimnastycznymi – uczennice SP nr. 39 im. Szarych Szeregów (pod trenerskim okiem **Moniki Polisiakiewicz**). Gimnastyczne popisy dużej klasy brawami nagradzał m.in. **Michał Krawczyk** (fot. w prawym dolnym rogu), poseł na sejm RP, fundator jednego z pucharów (o czym na str. 27)



Propozycje na niedzielny obiad



FOT. WALDEMAR SULISZ

ZUPA

Czeska czosnkowa

SKŁADNIKI: 1 cebula, 2 jajka, 1 łyżka oleju, 8 ząbków czosnku, chleb, bulion mięsny, sól.

WYKONANIE: cebulę i posiekany czosnek zeszklić na oleju. Wlać litr bulionu, gdy zacznie wrzeć, przyprawić solą. Dodać kilka łyżek miększego chleba, wbij jajka. Zupę od razu zmiksować, aby jajka się nie ścięły.

Lub pokrzywowa

SKŁADNIKI: 1 włoszczyzna, 1 por, 1 cebula, 40 dag młodej pokrzywy, 1 pęczek koperku, 1 litr bulionu, 2 łyżki masła, 4 łyżki ugotowanego szczawiu, 2 łyżki śmietany, sól, pieprz.

WYKONANIE: pokrzywę wrzucić na osolony wrzątek i zagotować 2 razy. Przebrać na sicie i drobno posiekać. Podsmażyć na maśle razem ze szczawiem. Dodać bulion ugotowany na włoszczyźnie, cebuli i porze. Zagotować, zaprawić śmietaną.

DRUGIE

Fasola po meksykańsku

SKŁADNIKI: 30 dag czerwonej fasoli, 30 dag udzka z indyka, 40 dag pomidorów, oliwa, sól, pieprz, słodka papryka w proszku, łyżka maki.

WYKONANIE: fasolę namoczyć przez noc. Ugotować w tej samej wo-

dzie, w której się moczyła, odcedzić. Mięso pokroić w kostkę, oprószyć mąką, obsmażyć z cebulą, dodać czosnek. Przełożyć do garnka z fasolą, doprawić, dusić przez godzinę. Na 10 minut przed końcem gotowania dodać pokrojone w kostkę pomidory. Podawać z kaszą gryczaną.

Lub indyk piękny

SKŁADNIKI: 30 dag piersi z indyka, po 1 czerwonej i żółtej papryce, 3 marchewki, 2 cebule, 1 por, 2 ząbki czosnku, kawałek świeżego korzenia imbiru, 5 dag niesolonych orzeszków ziemnych, po 4 łyżki oleju arachidowego, sosu sojowego i soku z cytryny, sól, pieprz.

WYKONANIE: najpierw trzeba mięso indyka umyć, osuszyć i pokroić w cienkie paski. Podobnie marchew, paprykę i zieloną część pora. Imbir i czosnek drobno posiekać.

Na dużej patelni rozgrzać 2 łyżki oleju. Gdy olej będzie bardzo gorący szybko obsmażyć mięso, doprawić solą z pieprzem. Mięso przełożyć z patelni do innego naczynia. Dodać 2 łyżki oleju, wrzucić czosnek, imbir, orzeszki. Ostro podsmażyć. Jak olej zacznie dymić, wrzucić warzywa. Smażyć 5 minut, dodać mięso, doprawić solą, pieprzem, sosem sojowym i sokiem z cytryny. Podawać z ryżem i sosem chili.



Po kijowsku i po lubelsku Najlepsze przepisy na

Podczas wakacyjnych wypraw warto zapolować na kotlet po kijowsku, kotlet po lubelsku. Albo zrobić sobie w domu.

Waldemar Sulisz

Kotlet niejedno ma imię. Najlepszym przykładem jest kotlet po kijowsku, podawany na lubelskim Polesiu. Ten soczysty zawijas z piersi drobiowej, który kryje w sobie masło czosnkowe - występuje także pod nazwą kotlet de volaille czyli „z drobiu”. Słynnym daniem zachwycał się car Aleksander I i cesarz Franciszek II, a stoi za nim Marie-Antoine Carême, francuski kucharz, który gotował dla cara Aleksandra I, Talleyranda, cesarza Franciszka II i barona Rothschilda. Jeszcze za życia zyskał przydomek kucharza królów. Jedno jest pewne. Był królem kucharzy. Jego dania weszły do karty najbardziej eleganckich restauracji Lublina.

Król kucharzy

Urodził się 8 czerwca 1784 w Paryżu. Zaczynał karierę jako cukiernik. Studiował grafikę, po to, żeby tworzyć słodkie budowle ciasta, czekolady i marcepanu, które otworzyły mu drogę na salony. Jego dzieła zachwycały kolorem, ornamentem i smakiem.

Ze słodczy przerzucił się na dania obiadowe. Zaczął gotować dla książąt, arystokratów i monarchów. W końcu przyjął zaproszenie cara Aleksandra I, został jego nadwornym kucharzem.

Został szefem kucharzy podczas Kongresu Wiedeńskiego, przez dwanaście lat gotował dla Talleyranda, nadzorował prace kucharzy na wiedeńskim dworze cesarza Franciszka II. Gotował na dworze rosyjskiego arystokraty Strogonoffa w Odessie. W końcu wyładował w domu barona Rothschilda. Jak głosi legenda car Aleksander I przyznał rację Talleyrandowi, mówiąc: „dopiero Carême nauczył nas jak jeść, myśmy wcześniej tego nie umieli”. Zostawił po sobie fundamentalne książki kucharskie. Oraz całą gamę dań. Stworzył de volaille'a i stroganowa. Wstał o trzeciej rano, za dnia gotował, wieczorem pisał książki, pełne pasji i namietności. Żył szybko, ale intensywnie. Nie dożył 50 lat.

A wracając do kotleta. Chociaż polska nazwa może sugerować francuskie pocho-

dzenie, kotlet ten pochodzi ze wschodu, w większości języków świata nazywa się kotlet po kijowsku i pod taką nazwą występuje na lubelskim Polesiu. Najlepszy kotlet po kijowsku jadłem w nieistniejącej już karczmie w Kołaczach. W dodatku podano go z mizerią po ukraińsku, z kwaśną śmietaną i pokruszonym twarogiem.

Kotlet po kijowsku

SKŁADNIKI: 4 piersi z kurczaka z kostką, 20 dag masła, 2 jajka, pietruszka, sok z cytryny, mąka, bułka tarta, sól, pieprz, sklarowane masło na smażenie.

WYKONANIE: posiekać natkę pietruszki, utrzeć z miękkim masłem. W trakcie uciierania wlać sok z cytryny. Doprawić solą z pieprzem. Uformować cztery waleczki i schować do lodówki.

Piersi z kurczaka delikatnie rozbić gładkim tłuczkiem. Dobrze rozbita pierś powinna mieć kształt dużego liścia o grubości około 1 centymetra. Dawni szefowie kuchni wklepywali w rozbitą pierś połędwiczkę, co nadawało daniu szlachetności. Każdą porcję mięsa skropić sokiem z cytryny, posypać z obu stron pieprzem i solą, położyć masło, zwinąć, panierować w mące, jajku i bułce. Smażyć na złoto. Podawać z ziemniakami i warzywami z wody polanymi masłem. A teraz inne zawijasy z drobiu.

Kotlet drobiowy z pieczarkami i żółtym serem

SKŁADNIKI: 4 filety z kurczaka, 20 dag pieczarek, 2 cebule, 4 plastry żółtego sera, 2 jajka, masło, oliwę, sól i pieprz.

WYKONANIE: najpierw trzeba filety rozbić. Żeby mięso się nie rozlatywało w czasie rozbijania, dobrze je przykryć przezroczystą folią spożywczą i nie za mocno uderzać. Pieczarki należy oczyścić, pokroić w plasterki i podsmażyć z cebulką pokrojoną w kostkę. Rozbite platy mięsa doprawić solą z pieprzem i odstawić na kwadrans. Na rozbite piersi nałożyć podsmażone pieczarki, na to plaster żółtego sera, zwinąć, obtoczyć w rozbitym jajku i mące, usmażyć na oliwie z dodatkiem masła.



Kotlet drobiowy na ostro

SKŁADNIKI: 4 filety z kurczaka, 4 plastry żółtego sera, przyprawa do drobiu, ostra papryka w proszku, 1 czerwona papryka, 2 kiszzone ogórki, 2 jaja, bułka tarta, olej.

WYKONANIE: filety drobiowe opłukać w zimnej wodzie i osuszyć. Następnie rozbić na cienkie plastry. Każdy plaster obtoczyć w przyprawie i odstawić na pół godziny. Paprykę opłukać, pokroić na kawałki. Ogórek pokroić w paski. Na każdy filet położyć plaster żółtego sera, posypać ostrą papryką, na wierzch kawałek papryki i ogórka. Filety zwinąć w rulony, obtoczyć w jajkach wymieszanych z bułką tartą. Na patelni rozgrzać olej i usmażyć zawijasy. A teraz słynne kotlety pożarskie. To ulubione danie poety Zbigniewa Herberta, który jadł je w Domku Góralskim w Kazimierzu Dolnym.

Kotlety pożarskie. Ulubione danie Zbigniewa Herberta

SKŁADNIKI: 50 dag kurzych piersi, 2 kromki chleba pszennego bądź bułki pszennej, szklanka mleka, 1 żółtko, tarta bułka, 4 łyżki soku z cytryny, szczypta gałki muszkatołowej, masło do smażenia, sól, pieprz do smaku, majeranek, jak kto lubi.

WYKONANIE: zmielić mięso dwa razy, a chleb namoczyć w mleku. Następnie do zmielonego mięsa dodać



o d - ciśnięte kromki chleba, żółtko, sól, pieprz, gałkę muszkatołową oraz 2 łyżki roztopionego masła. Dokładnie wymieszać i wstawić na jakiś czas do lodówki, żeby smaki się przegryzły. Następnie uformować kotlety, obtoczyć w tartej bułce i smażyć na maśle na jasno-złoty kolor. Usmażone kotlety wstawić na kilka minut do nagrzanego piekarnika (180 stopni przy termoobiegu), aż staną się bardziej rumiane, a na ich powierzchni wytworzy się chrupiąca skórka. Ułożyć na półmisku, polać roztopionym masłem i skropić sokiem z cytryny.

Skąd pochodzi schabowy?

Skąd pochodzi schabowy? We Francji podaje się schab w musztardowo - parmeza nowej panierce. Poznaniacy

lubelsku. a kotlety

ski lub schabowy po lubelsku z kostką.



FOT. WALDEMAR SULIJSZ

ni Lubelszczyzny. Zwyczaj panierowania mięsa w mące gryczanej zachował się na lubelskim Polesiu. Delikatny smak gryczanej panierki odróżnia tradycyjnego schabowego po lubelsku od schabowego podawanego w całej Polsce.

Schabowy po lubelsku

SKŁADNIKI: 4 kotlety schabowe, 4 jajka, sól, pieprz, mąka gryczana, olej do smażenia.

WYKONANIE: mięso delikatnie rozbić tłuczkiem, natrzeć solą z pieprzem i odstawić do lodówki na godzinę. Jajka roztrzepać z solą. Każdy kotlet panierować w mące gryczanej, obtaczać w jajku i smażyć na złoty kolor. Podawać z ziemniakami opiekającymi w kminku. A teraz mistrzowska interpretacja szefa Kuby Piętowskiego.

Kuba Piętowski. Schabowy z kostką ze świnki rasy puławskiej panierowany w słodzie jęczmiennym na szpinaku z ziemniakami z ogniska oraz marchewką

SKŁADNIKI: 15 dag schabu z kością, 15 dag smalcu, 2 marchewki, 10 dag szpinaku, 1 jajko, sól, pieprz. Na ziemniaki: ziemniaki, mąka, sól.

WYKONANIE: kość schabową oczyścić z resztek mięsa, kotlety rozbić, posolić doprawić pieprzem. Roztrzepać jajko. Mąkę i słód jęczmienny wsypać do dwóch osobnych talerzy. Kotlet obtoczyć z dwóch stron najpierw w mące, potem jajku, następnie w słodzie jęczmiennym. Kłaść na patelnię z rozgrzanym smalcem i smażyć na niedużym ogniu. Gdy kotlet się przyrumieni od spodu, przelożyć na drugą stronę.

Ziemniaki. Umyć, nie obierać. W misce połączyć ze sobą mąkę z solą. Mokre ziemniaki, obtaczać w mącznej mieszance i układać na blasze wyłożonej papierem do pieczenia. Piec 50 minut w temperaturze 180 stopni Celsjusza.

Podawać z duszonym na oliwie szpinaku oraz smażoną na maśle marchewką i ziemniakami z ogniska. Sztos!

Przepisy z kolekcji prof. Jarosława Dumanowskiego

Kwas sprzed ponad 400 lat

[Kwas, 1613 r.] Kwas albo naciasta nic innego nie jest, jeno ciasto z jakiegokolwiek zboża wyższej opisanego mąki, ciepłą wodą zaczynioną, zagniłością zakwaszoną. To nie tylko piekarzom i gospodyniom do wykwaszenia chleba, ale też do wielu innych rzeczy, tak domowych, jako lekarskich, użytecznie przychodzi [...]. Trunek do picia pospolitego bywa z kwasu czyniony, zwłaszcza w Rusi, w Litwie, w Moskwie, którzy oni kwasem zowią, nie ze wszech najgorszy i owszem przyjemny, i do ugaszenia języka pragnącego lepszy daleko niżli miód albo prosta woda.

Gotowane ogórki Radziwiłłów, przepis z rękopisu z XVII wieku

Ogórki gotować. Oblupić ogórki świeże i na pół uwarzyć, potem rozkrawać wzdłuż, wyjąć środki i natrzeć chleba białego, dać żółtek od jaja, trochę masła i imbiru, pieprzu, kwiatu, soli co trzeba i nalożyć to do tych ogórków. Potym nicią związać i uwarzyć, i uczynić sapor na kształt do karczochów, i odjąć te nici, i z tem trochę przywarzyć.

Jak w czasach staropolskich robiono lody? Potrzebny był lód z lodowni, ale to dopiero początek! Przepis z XVIII wieku

Sposób robienia lodów ze śmietanki i innych likworów. Przygotowawszy to, co chcemy w lód obrócić, trzeba wziąć lód z lodowni, potłuc go drobno, posypać dobrze solą, lub saletrą; potem postawić dobrze obłożony tym lodem puszkę okrągłą cynową, w której przygotowany jest likwor na lody; dla wyśpieszenia zamrożenia tego likworu, trzeba ustawicznie obracać puszkę w lodzie, której wierzch powinien być zsrubowany z tak szeroką klamrą, aby ją łatwo ręką trzymać można dla ustawicznego obracania: za każdym zaś razem około puski lód łopatką drewnianą obskrobywać trzeba, aby części, które są w środku, prędzej marznąć mogły, nabierając zimna od tych, które już zmarzły; póty zaś tak robić trzeba, póki się nie zgęstwieje; a natenczas przestać trzeba obracać puszkę, bo dłużej obracając, wszystko stwardniałoby, jak lód.

Pomysł na upały hrabiego Artura Potockiego. Kraków, 1910 rok

Napój z poziomek hr. Artura Potockiego. 2 kg poziomek przesywać 1 kg cukru mączki, pozostawić w ciepłej na 4 godzin, poczem wylać wszystko na serwetę i powiesić, tak by sok ściekał do wazy. Sok ten wlać do karawki, wstawić w lód, a wystudzony



rozpuszczać w szklance zimną wodą. Można dolewać trochę wina jeśli kto chce. Podobny napój można robić z malin.

Angielski jablecznik zwany cydrem z Wilna, 1856 rok

Jablecznik czyli cydr angielski. Jabłka winne przekrajają się na pół, i rzucają się w kupę na 24 godzin, lub cokolwiek więcej, co je usposobi prędszej fermentacji, potem się rozbijają w stępach i wygniatają w prasach (takich jak do oleju), w workach wełnianych z cienkiej kucbai. Sok stąd otrzymany zlewa się do kadzi na 24 godzin, poczym przelewa się do beczki po winie, wpróż siarką wykadzonej, nakrywa się lekko płótnem, lub grubym końcem szpuntu, i nie trącając, wnosi się do piwnicy na 2 tygodnie, poczym zatyka się regularnie i mocno szpuntem, i zostawia tak aż do jesieni, a wtenczas cydr zlewa się do butelek, które się mocno korkują i osmalają.

Zdarza się często iż z mocnej fermentacji, sok, który napelniał beczkę, cokolwiek w niej opada, wtenczas dla dopełnienia, dolewa się sokiem świeżo wyciśniętym, ten wzbudza nową i silniejszą fermentację, co od zepsucia i skwaśnienia cydru broni. Jednak nie nadużywając tego poburzenia fermentacji, na razie lub dwóch poprzedzić należy. Można także jablecznik robić z dodaniem do jablek 4-tej części gruszek, lecz takowy robi się w końcu lata, a ściągają się w kwietniu, gdy soki w drzewach krążyć zaczynają.

NB. Butelki nie powinny być nadto przepełnione, bo się popękają, w czasie też pierwszej fermentacji, jeśli się beczkę mocno zaszpuntuje, toby ją moc burzenia się płynu pewno rozerwała i rozsądziła. Dla tego więc przy pierwszej fermentacji najbezpieczniej, beczkę zatknąć z lekka tak, aby był zostawiony otwór dla odchodu powietrza, stopniami zmniejsza się ten otwór, a gdy go już nie wyrwa, na koniec całkiem zatyka. Późno zatknięty jablecznik nie jest dobrym, ani musującym, gdyż traci gaz swój węglowy. Jablecznik ten robiony z jablek winnych letnich, staje się dobrym do picia w 6 miesięcy, z zimowych zaś kwasowatych, musi czasem stać lat kilka nim się wytrawi. NB. Na wyżymki od jablek, nalewa się woda rzeczna przegotowana, a otrzymana się z tego kwasem przyjemny do picia w upały.

• WIĘCEJ STAROPOLSKICH PRZEPISÓW, PORAD, WIADOMOŚCI HISTORYCZNYCH I INSPIRACJI NA AUTORSKIEJ STRONIE PROF. JAROSŁAWA DUMANOWSKIEGO: WWW.FACEBOOK.COM/KUCHNIASTAROPOLSKA

Solidarności
Square



TWOJA INWESTYCJA

300 m
od Starego Miasta

TBV[®]

81 533 55 44

tbv.pl